

**JARACZEWO**

SOŁTYSA  
WYBRALI  
W AUTOBUSIE

▶ s. 13

**JAROCIN**

Dyrektorka  
„trójki”  
zawieszona.  
„Stałam się  
ofiara”

▶ s. 3

**M-Hale**

Prasy rolujące • Owijarki • Prasowijarki  
tel. 501 063 445 | tel. 512 738 979



W dzisiejszym numerze Kampania edukacyjna NBP „Z Aspirantem Fortuną do świata finansów: Finanse osobiste i budżet domowy”.



GAZETA

1990-2015  
**Jarocińska**  
25  
LAT

Nr 11 (1274) 10 marca 2015

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

# 19-latek wypił płyn chłodniczy. Zmarł w szpitalu

▶ s. 4

# UKARANA ZA ZŁAMANIE POSŁUSZEŃSTWA

▶ Siostra Flawiana Anna Wiśniewska została pozbawiona misji kanonicznej i zwolniona ze szkoły, w której uczyła religii. Przystała być też przełożoną jarocińskiego domu zakonnego Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Źródłem jej problemów stało się zaangażowanie w sprawę Sary, niepełnosprawnego dziecka wychowywanego przez ojca, które decyzją opolskiego sądu ma być oddane matce. Ani kuria biskupia, ani poznańska prowincja elżbietanek nie chcą komentować sprawy. Zakonnica nie poddaje się jednak. Uważa, że nie zrobiła niczego złego. Mimo trudności i spotykających ją kar oraz zakazów nadal chce pomagać Sarze i jej rodzinie.

▶ Czytaj na str. 9



Fot. Grzegorz Pierzchała

**JARACZEWO**

**PEDOFIL  
NA WOLNOŚCI**

▶ s. 4

PRZEWRÓT  
W ŻERKOWIE,  
PRZEWODNICZĄCY  
ODWOŁANY

▶ s. 5

**Z SĄDU**

**Siostry walczą  
o sprawiedliwość  
dla brata**

▶ s. 14

**NOWE MIASTO**

PODNIOSĄ CENY  
ZA WODĘ I ŚCIEKI

▶ s. 8

**JAROCIN**

**Prokuratura  
w stowarzyszeniu  
od przedszkoli**

▶ s. 13

**KOTLIN**

MIELI 40-LETNIEGO  
STARA, A DOSTANĄ  
NOWY WÓZ BOJOWY  
ZA PONAD MILION

▶ s. 13

**KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE**

**jarocińska.pl**  
Zawsze tam, gdzie Ty

## Taki klimat

W ubiegły czwartek uwaga mediów ogólnopolskich znów zwrócona była na nasz teren. Byliśmy w TVN24, do gazety dzwoniłi podekscytowani łowcy tematów z „dwójki” i z Teleexpressu... Wszystko to za sprawą wyborów na sołtysa Bielejewa, które przeprowadzono w autobusie. Warszawa lubi takie klimaty.

Z perspektywy tubylczej znacznie ważniejsze były jednak dwa inne wydarzenia: przewrót w Żerkowie i zawieszenie dyrektorki jarocińskiej „trójki”.

Zmiana na stanowisku przewodniczącego żerkowskiej rady pokazuje, że były już dyrektor MCT - Kasper Ekert - ma bardzo silną pozycję w miejscowym establishmentie. Bo przewrót jest ewidentnym następstwem odwołania dyrektora. Od mieszkańców w wyborach Ekert uzyskał mało głosów, ale radni - jak widać - ulegają jego urokowi osobistemu, który może im przesłonić nawet sześciusetmilionowe zadłużenie MCT.

W Jarocinie miała z kolei miejsce kolejna sensacja oświatowa - zawieszenie dyrektorki szkoły w asyście straży miejskiej. Konflikt wokół „trójki” śledzimy w gazecie już od ubiegłego roku. Poznałam argumenty różnych stron, z niektórymi osobami odbyłam rozmowy, ale nie podjęłabym się rozsądzić, kto ma rację. To, co widać gołym okiem, to



**ALEKSANDRA PILARCZYK**  
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

osobiste animozje i takie zagęszczenie sporu, że polubownie nie da się już go załagodzić. Wiceburmistrz Kaźmierczak odpowiedzialny za gminną oświatę i dysponujący szerszą wiedzą uznał, że jedynym wyjściem jest zawieszenie urzędującej dyrektorki. Problem w tym, że stało się to w charakterystycznym dla ostatnich tygodni stylu - przez zaskoczenie, w klimacie aferalno-sensacyjnym. Dziś już nie ustalimy, za co wiceburmistrz szarpał, a za co nie, gdzie zaglądał, a gdzie nie mógł, ale wyreżyserował w szkole, podobno na oczach uczniów, niestosowne, gorszące przedstawienie. Mały teatr w małym mieście - bez walorów edukacyjnych.

Po co to całe show? Nie wiem. Oficjalnie decyzję o zawieszeniu podjął Adam Pawlicki, ale to Robert Kaźmierczak staje ostatnio ciągle na pierwszej linii frontu. Bierze na siebie wszystkie kontrowersyjne decyzje i działania w oświacie, tak jak gdyby chciał aspirować do tytułu naczelnego wroga nauczycieli. A przecież pedagogzy wraz z rodzinami to spora grupa wyborców. Za trzy lata znowu mogą być potrzebni. I co, jeśli zażądają głowy (a właściwie stołka) sprawcy swoich nieszczęść? Burmistrz Pawlicki, który jest niezłym taktikiem, może wtedy powiedzieć: Sorry Robert, taki mamy klimat.

### INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl  
Zawsze tam, gdzie Ty

## Burmistrz odwołał dyrektora MCT Kaspra Ekerta

**Naczelnny Osozom Żerkowa:** Gdyby nie Pan Ekert, który bezwarunkowo udzielił mu poparcia w 2 turze to wybrany (...) burmistrz podziwił by jak wylatuje jego córeczka i rodzinka z osad. Ale jak kto jest mscity i bez honoru to tak jest. W domku obawiał by się czy sąsiad nie odwiedzi go służbowo, bo następca może mu cos wynajdzie stąd woli piastowac dożywnio posade (...)

**olek:** Nowy Dyrektor znajomy Andraszaka?????????????????. Dlaczego nie zrobić konkursu na dyrektora ośrodka jak MCT i z przedstawieniem planem rozwoju ośrodka oraz z doświadczeniem na takim lub samy stanowisku, a nie tylko po znajomościach i układach nabijanie kasy w kieszeń kolegom.

**Jakub:** To bardzo duża strata dla Żerkowa i szkoda, że znowu wygrywa polityka.

**ABC:** Moim zdaniem jest to dobre pounięcie obecnego burmistrza. Zmiana była konieczna. MCT nie przetrwałoby bez zmiany na najwyższym szczeblu kolejnego roku. Mam nadzieję że nowy dyrektor zrobi odpowiednie porządki wśród personelu, bo zmiana samego szczytu góry nic nie da bez zmian u jej podstaw. Uważam że pierwszą osobą poza dyrektorem Ekertem do zmiany powinna być osoba Pani „główniej księgowej” tegoż zakładu gdyż w mojej opinii jest osobą nie znającą się dobrze na swojej pracy jako księgowej ani na organizowaniu pracy innym. Jej wypowiedzi na sesjach rady gminy były bardzo uwłaczające godności tego stanowiska i dowodziły braku znajomości podstaw rachunkowości.

**praktykant:** Niestety miałem tam praktykę za czasów Pana Ekerta i naprawdę cieszymy się niezmiernie z kolegami, że został w końcu

usunięty z tego stanowiska. Uczymy się zawodu hotelarza, a śmieszny pan dyrektor kazał nam za\*\*\*\*\*alać z wałkami i malować ściany hotelu czy sprzątać basen. To jeszcze jakoś przeżyliśmy, ale najgorszą sytuację przeżyłem ja gdy obiecał mi wystawić 6 na koniec praktyki jeśli pójdę obsługiwać jako kelner na pewnej 18. Musiałem przejechać sporo km i przepracowałem 16h, a i tak mi wystawił 4 :) Mam nadzieję, że z przyszłym dyrektorem będzie lepsza organizacja całego ośrodka i będzie bardziej uczciwy co do pracowników i być może przyszłych praktykantów, jeśli wgl jacyś przyjdą, po tym co wyprawił Pan Ekert. I nie zapomnę dodać jaka \*\*\*\* była główna księgowa, która uważała się za nie wiadomo kogo. TYLKO ZMIANY POMOGĄ MCT

Zachowano oryginalną pisownię, skróty pochodzą od redakcji

**5** czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Dyrektorka zawieszona w asyście straży miejskiej. „Liczne naruszenia przepisów”
2. Motocyklista potrafił rowerzystkę
3. Burmistrz odwołał dyrektora MCT Kaspra Ekerta
4. Uwaga! Reorganizacja ruchu w Jarocinie
5. Płonie budynek gospodarczy przy leśniczówce

### NASZE SONDY

jarocinska.pl  
Zawsze tam, gdzie Ty



### LIST

Czytając artykuł w „Gazecie Jarocińskiej” o pomyłce wydania zwłok z kostnicy szpitala w Jarocinie z wypowiedzi p. Leszka Cieślaka, właściciela firmy pogrzebowej „Jeziński”, wynika, że to firma „Paul” ponosiła odpowiedzialność przy odbiorze zwłok ś.p. Ireny Urnej.

Jako właściciel firmy wyjaśniam, że kiedy odbieramy zmarłych z kostnicy szpitalnej z Jarocina, Poznania, Pleszewa, Kalisza czy innej miejscowości, my tych osób nie znamy, są nam zupełnie obce. Ufamy, że osoby zatrudnione w kostnicach szpitalnych wykonują swoją pracę rzetelnie i odpowiedzialnie. Pan Cieślak wie o tym doskonale, ponieważ sam nieraz tylko na podstawie aktu zgonu odbierał zmarłych z kostnicy szpitala w innych miejscowościach.

W dniu, kiedy pracownicy odbierali ciało z prosektorium szpitala na flizelinie, którą było okryte ciało, znajdowała się kartka z nazwiskiem osoby, którą mieliśmy odebrać, nie było żadnej identyfikacji jak mówi p. Cieślak. Moi pracownicy nie mieli zdjęcia osoby zmarłej, żeby rozpoznać, czy to jest ta pani, po prostu ufaliśmy, że zostaje nam wydane ciało, po które przyjechaliśmy, czego nie mogę powiedzieć o p. Cieślaku, ponieważ wchodząc na stronę internetową firmy „Jeziński” we wspomnieniach jest zdjęcie ś.p. zmarłej, której to p. Cieślak organizował pogrzeb, więc miał możliwość identyfikacji jej. Poza tym cytuję p. Cieślaka: „na piersiach znajdowała się kartka z wszystkimi danymi...”. Sądzę, że i u pani, którą miała pochować firma „Jeziński”, też tak powinno być, więc jak wytłumaczyć, że w poniedziałek tj. 2 lutego p. Cieślak nie sprawdził zwłok, skoro syn informował, że ma wątpliwości co do tożsamości swojej mamy. Już wtedy można było zauważyć pomyłkę, a był to poniedziałek, kiedy miała być pochowana ś.p. Irena Urna i można było wszystkiemu zapobiec. Cytuję dalej p. Leszka Cieślaka: „Następnego dnia zwłoki zostały wystawione w sali pożegnań. W tym momencie dowiedzieliśmy się, że to nie jest ciało właściwej osoby”, działo się to we wtorek, tj. 3 lutego. W takim razie, jak wyglądała identyfikacja ciała i transport z kostnicy szpitala do firmy „Jeziński” ś.p. zmarłej, którą miał pochować, skoro córka wchodząc do sali pożegnań powiedziała cyt.: „To nie jest moja mama”, więc kto powinien to sprawdzić, jeżeli nie p. Cieślak jako osoba odpowiedzialna za wydawanie osób zmarłych? Należało sprawdzić, jakie jest nazwisko, kiedy zabierał ciało z kostnicy szpitala i przewoził do siebie. Przecież p. Cieślak dysponował zdjęciem osoby, której organizował pogrzeb i była możliwość sprawdzenia, kogo zabiera. Może temu też jestem winna ja i moja firma, jak sugeruje p. Cieślak właściciel firmy „Jeziński”? Jak widać, nie każdy potrafi przyznać się do błędu.

Bardzo współczuję obu rodzinom, a zwłaszcza tej, którą obsługiwałam, ponieważ nadal czekają na godny pochówek swojej mamy.

Z poważaniem  
Barbara Paul

### Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 3 do 7 marca

- **Stolarz** - Paged Meble S.A. Jarocin
- **Specjalista ds. marketingu, pakowacz, wędliniarz** - ZPM Biegun Sp. z o. o. Sp. K. Jaraczewo
- **Przedstawiciel handlowy/sprzedawca** - PPHU Larus - Krzysztof Adamkiewicz Jaraczewo
- **Kelnerka, pomoc kuchenna, kucharz** - PHU Antyki - Piotr Pryczek Jarocin
- **Specjalista ds. zakupów** - Work Service S.A. Wrocław
- **Pracownik budowlany** - Kar-Pol Karol Roszak Jarocin
- **Monter izolacji budowlanych, pomocnik budowlany** - „Dom-Instal” Marzena Piotrowska Żerków, Pawłowice
- **Sprzedawca na dziale ogród** - Pinia Sp. z o.o. Jarocin
  - **Kierowca kat. CE - mechanik** - Firma Handlowo-Uslugowa Lid-Mar Wilczyniec
- **Referent księgowy, monter obrabiarek, operator OSN, operator obrabiarek skrawających; frezer, tokarz** - Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. Jarocin

### STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych	zarejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
3.261	118	81	60

(dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu od 27 lutego do 5 marca) Oprac. (ann)

## JAROCIN

- Znaleźliśmy wiele nieprawidłowości, na każdym kroku. Zachowanie pani dyrektor świadczyło o tym, że chce zacierać ślady. Szczegóły prześlemy później, bo ta kontrola nie jest jeszcze zakończona - mówi burmistrz Adam Pawlicki. Czy nie postąpił pochopnie, zawieszając dyrektorkę przed zakończeniem kontroli? - Mam pewność, że to nie było pochopne. Jeżeli ktoś fałszuje wpisy, są „martwe dusze” w celu wyłudzenia pieniędzy, no to proszę wybaczyć... - tłumaczy Pawlicki.

Wykonanie zarządzenia burmistrz powierzył swojemu zastępcy Robertowi Kaźmierczakowi, który w ubiegły czwartek udał się do „trójki”. W rozmowie z dziennikarzem „Gazety Jarocińskiej” wymienia on szereg zachowań dyrektorki, które wg niego mogą mieć charakter przestępczy. Czy wobec tego złożył stosowne zawiadomienie w prokuraturze? - Jeszcze nie, ponieważ chcemy laza dzień zakończyć kontrolę. Wtedy ze wszystkimi dokumentami prześlemy sprawę do prokuratury. Jeśli byśmy dzisiaj to zrobili, dokumenty prawdopodobnie zostałyby zabezpieczone, co uniemożliwiłoby dokończenie kontroli. Chcemy dostarczyć prokuraturze nasze ustalenia. Nastąpi to prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu - zapowiada wiceburmistrz Kaźmierczak. Dodaje, że o nakłanianiu do składania fałszywych oświadczeń wie od

## Dyrektorka „trójki” zawieszona za martwe dusze

► Burmistrz Adam Pawlicki zawiesił w pełnieniu obowiązków dyrektorkę Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie Annę Witczak-Janowską. Jak czytamy w zarządzeniu, głównym powodem tej decyzji było „notoryczne utrudnianie kontroli” prowadzonej w szkole przez urzędników. Zawieszona dyrektorka pisze w swoim oświadczeniu, że „stała się ofiarą i łatwym celem, który miał służyć spełnianiu chorych ambicji wiceburmistrza Roberta Kaźmierczaka”. Placówką kieruje teraz wicedyrektorka Elżbieta Kuderczak.



### Za co burmistrz zawiesił dyrektorkę?

(fragmenty zarządzenia burmistrza)

- notoryczne utrudnianie prowadzonej kontroli poprzez odmowę udostępnienia niezbędnych dokumentów
- zobowiązanie pracowników Szkoły do nieudostępniania kontrolującym jakichkolwiek dokumentów bez pisemnego upoważnienia Pani Dyrektor (zakaz ten wprowadziła Pani Dyrektor na podstawie pisma z dnia 4 marca 2015 roku)
- wywieranie wpływu i nacisku na pracowników Szkoły w celu skłaniania ich do składania oświadczeń potwierdzających okoliczności, które pozostają w sprzeczności z innymi dokumentami Szkoły

poniedziałkowego przedpołudnia. Tymczasem w rozmowie z portalem jarocinska.pl mówił o tym już w czwartek. Jak to możliwe? - Wtedy mieliśmy podejrzenie, dzisiaj mamy oświadczenie pracownika - wyjaśnia.

Próbowaliśmy umówić się z Anną Witczak-Janowską, by zapoznać się z jej wersją wydarzeń. Z ważnych powodów osobistych nie mogła jednak się z nami spotkać. Przesłała za to oświadczenie, w którym pisze m.in., że w czwartek wiceburmistrz Kaźmierczak na oczach uczniów szarpał ją na korytarzu, próbował wyrwać jej telefon, dokonał rewizji rzeczy osobistych, a na koniec polecił wymianę zamków w drzwiach (całe oświadczenie poniżej). - Nie szarpałem pani dyrektor. W trakcie przerwy próbowałam przedzierać się pomiędzy uczniami, wynosząc dokumenty, m.in. stos faktur, które zdaniem księgowej nigdy nie przeszły przez księgowość szkoły. Wtedy chwyciłam nie panią dyrektor, tylko uchwyciłam jej torbę i poprosiłam, by ją oddała. Nie dokonywałam rewizji rzeczy osobistych. Natomiast zamki w niektórych drzwiach faktycznie zostały wymienione. To jest zupełnie normalne w takiej sytuacji - komentuje Kaźmierczak.

Kontrola w ZS nr 3 w Jarocinie ma się zakończyć jeszcze w tym tygodniu.

PIOTR IGNASIAK  
p.ignasiak@jarocinska.pl

### OŚWIADCZENIE

Wydarzenia z 5 marca bieżącego roku są wynikiem rocznej batalii toczzonej przeciwko Zespołowi Szkół nr 3 i mojej osobie przez aktualnego wiceburmistrza - Roberta Kaźmierczaka.

Od marca ubiegłego roku prowadzona przeze mnie placówka poddawana była aż 16 różnym kontrolom. Oprócz kontroli zleczanych przez burmistrza Jarocina w badanie prawidłowości funkcjonowania placówki zaangażowano: prokuraturę, Kuratorium Oświaty w Poznaniu, a także biegłych psychologów z Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu. Żadna z tych kontroli nie wykazała nieprawidłowości w funkcjonowaniu szkoły, ale też nie potwierdziła kierowanych przeciwko mojej osobie oskarżeń. Nie inaczej było też w wypadku zarzucanego mi mobbingu, gdzie niezależni biegli wskazali na nieprawidłowości w postępowaniu osoby, która publicznie takie zarzuty mi postawiła nie wskazując uchybień w moim postępowaniu w relacjach z podległymi mi pracownikami.

Podobnie zakończyły się też postępowania, które miały na celu badanie bezpieczeństwa uczniów na terenie szkoły. Zostało to dogłębnie zbadane przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu i prokuraturę. Nie dopatrzone się żadnych znamion przestępstwa czy niedopatrzona. Mimo to zlecane były kolejne kontrole. Przykładem kontrolnego absurdu z jakim miałam okazję się zmierzyć niech będzie to, że po trwającej kilka tygodni kontroli zleconej przez obecnego burmistrza, została ona uznana za nieważną, a nasz wódz zlecił kolejną! Myślę, że jest to doskonały przykład nękania, utrudniania normalnego funkcjonowania szkoły, a wręcz mobbingu.

Oświadczam, że nigdy nie utrudniałam pracy żadnej kontroli. Ostatnia

z nich trwała od 19.01.2015 roku i prowadzona była przez 4 pracowników urzędu miejskiego. Panie kontrolujące przebywały w szkole w terminach i godzinach dla siebie dogodnych od 8.00 do 17.00. Miały też udostępnione pomieszczenie głównego księgowego i wgląd w całą dokumentację szkoły.

Stojąc na staży prawa i ustawy o ochronie danych osobowych odmówiłam wyniesienia przez kontrolującą poza szkołę kopii teczek osobowych pracownika, kopii zaświadczeń lekarskich, pełnych danych uczniowskich z nr PESEL oraz wniosków z ZFŚS z podanymi kwotami dochodów pracowników. Wgląd w takie dokumenty mogą mieć tylko organy ścigania, uprawnieni pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Urząd Skarbowy czy Państwowa Inspekcja Pracy!

Powyższa kontrola planowana była do 3 marca. Dnia 4.03 byłam nieobecna w szkole z powodu udziału w obowiązkowym szkoleniu, dotyczącym procedur egzaminacyjnych sprawdzianu szóstoklasisty i egzaminu gimnazjalnego. Tego samego dnia pod moją nieobecność pani kontroler złożyła pismo o przedłużeniu kontroli do 17 marca.

Tego samego dnia tj. 4.03 burmistrz wydał zarządzenie w sprawie zawieszenia mnie w obowiązkach dyrektora szkoły. Informacja dotarła do mnie 5.03 za pośrednictwem Roberta Kaźmierczaka, Bożeny Kubackiej i Katarzyny Świdorskiej. Wcześniej nie poinformowano mnie o żadnych uchybieniach lub nieprawidłowości w zakresie funkcjonowania szkoły.

Uważam sposób zawieszenia mnie w obowiązkach za skandaliczny. Została naruszona godność pracownika i urzędnika państwowego. Pan Kaźmierczak szarpał mnie na korytarzu

w obecności uczniów, próbował wyrwać mi telefon. Dokonywał rewizji moich rzeczy osobistych. Nie pozwolił też ich zabrać, gdy opuszczałam szkołę. Nie odzyskałam ich do dnia dzisiejszego.

W atmosferze skandalu na polecenie Roberta Kaźmierczaka wprowadzono do szkoły strażników miejskich i dokonano wymiany zamków w drzwiach. Zostałam potraktowana jak przestępca, mimo że nie przedstawiono mi żadnych zarzutów. Uważam, że zachowanie Kaźmierczaka wobec mojej osoby było niegodne stanowiska, które piastuje, bo nikt i nic go nie upoważniło do poniżania mnie w oczach uczniów i opinii publicznej.

Art. 42 ust. 3 Konstytucji RP stanowi, że każdego obywatela uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Podobnie stanowi Kodeks postępowania karnego: oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem (art. 5 § 1 k.p.k.). Założeniem tej zasady jest domniemanie uczciwości każdego obywatela, chyba że dowiedziona zostanie jego nieuczciwość.

Pełniąc funkcję dyrektora Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie zawsze działałam zgodnie z literą prawa i z zachowaniem zasad etyki zawodu nauczyciela. Pracowałam uczciwie. Poświęcałam szkole cały swój czas i energię. Wszelkie trwające prawie rok kontrole nie stwierdzały uchybień w prowadzeniu placówki. Zdawałam sobie sprawę, że Robert Kaźmierczak robi wszystko, aby pozbawić mnie pracy i sprawowanej funkcji. Stałam się ofiarą i łatwym celem, który miał służyć spełnianiu jego chorych ambicji i chęci demonstracji siły i władzy.

Anna Janowska

### OGŁOSZENIA

#### Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

DNI OTWARTE - 20.03.2015

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

**JAROCIN**  
ul. Wrocławska 22  
tel. 62 505 20 46  
pn. - pt. 10.00-18.00  
sobota 9.00-13.00

## Salon optyczny

TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT

do wybranych kolekcji

kupon rabatowy o wartości 100 zł\*  
na zakup soczewek progresywnych

\* PROMOCJE NIE ŁĄCZA SIĘ

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**BEZPŁATNE**  
BADANIE WZROKU  
przy zakupie okularów

WIEŚCI  
KRYMINALNE19-latek wypił płyn chłodniczy.  
Zmarł w szpitalu▶ **Pedałowała z promilami**

2,9 alkoholu stwierdzono w organizmie 39-letniej Romany K. z gm. Jarocin. W sobotę o godz. 9.40 na ul. Bema w Jarocinie policjanci zatrzymali rowerzystkę. Kobieta jechała chodnikiem, pomimo że z drugiej strony jezdni znajdowała się droga dla rowerów. Kiedy rozpoczęli rozmowę z cyklistką, okazało się, że czuła od niej alkohol. Funkcjonariusze stwierdzili w jej organizmie 2,9 promila alkoholu.

▶ **Jechali po alkoholu**

3 marca na ul. Poznańskiej w Jarocinie zatrzymano Tomasza C. z powiatu kaliskiego. Kierowca dostawczego mercedesa nadmuchał 0,5 promila alkoholu.

▶ **Kolizja podczas wyprzedzania**

Mandatem karnym zakończyła się kolizja na drodze krajowej nr 12 w Łobzie. Jak ustaliła policja, kierujący scanią skręcając do stacji paliw nie upewnił się, że nie jest wyprzedzany i zjechał drogę iveco, który go wyprzedzał.

▶ **16-latek zatrzymany ze środkami odurzającymi**

W piątek policjanci zatrzymali 16-latek z gminy Jarocin, który posiadał środki odurzające. Funkcjonariusze uzyskali informację, że nastolatek może posiadać narkotyki. Skontrolowali go na skrzyżowaniu ul. Wrocławskiej z ul. Oplotki. - Przy 16-latku znaleziono woreczek z suszem roślinnym - informuje sierż. shtab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

▶ **19-latek wypił płyn chłodniczy. W krytycznym stanie trafił do szpitala w Jarocinie. Lekarzom nie udało go się uratować.**

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Jak ustaliła prokuratura, 19-latek po powrocie do domu powiedział matce, że źle się czuje, boli go głowa. Zaczął tracić przytomność i wtedy kobieta wezwała pogotowie ratunkowe. Młodemu mężczyźnie przewieziono do szpitala, gdzie zmarł. - Pacjent trafił do nas w stanie krytycznym. Nastąpiło zatrucie glikolem - mówi Marcin Jantas, prezes szpitala

w Jarocinie. Młody mężczyzna wypił płyn chłodniczy.

Okoliczności tragedii wyjaśniają policja i prokuratura w Jarocinie. - Została przeprowadzona sekcja zwłok. Biegły wstępnie stwierdził, że zgon nastąpił w następstwie niewydolności wynikającej z zatrucia - informuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Najprawdopodobniej 19-latek

chciał popełnić samobójstwo. - Jak ktoś pije płyn chłodniczy, to raczej chce popełnić samobójstwo. Nie może to być przypadkowe zatrucie, bo jak ktoś wypije alkohol metylowy, to można domniemywać, że kupił z nielegalnego źródła, myśląc, że jest to etylowy i nastąpiło zatrucie. Jeśli ktoś pije płyn chłodniczy, to trudno to nazwać pomyłką, to nie trzeba być mechanikiem, aby wiedzieć, że to jest gęsta ciecz - ocenia jeden

z rozmówców „Gazety”.

19-latek był znajomym 16-letniej dziewczyny, która pod koniec ubiegłego roku również wypila płyn chłodniczy. Dziewczyna trafiła do szpitala w Jarocinie w ciężkim stanie, po czym przetransportowano ją do Poznania, gdzie była leczona. Śledczy ustalili, że to właśnie nieżyjący mężczyzna dostarczył jej płyn chłodniczy.

(era)

## Zderzenie motocyklisty z rowerzystką



Jedna osoba ucierpiała w wypadku, który wydarzył się na ul. Wolności w Golinie w piątek po południu.

Jak ustaliła policja, 21-latek kierujący motocyklem

marki Honda wyprzedzał jadącą rowerzystkę i w tym czasie doszło do zderzenia obu jednośladów. 67-letnia cyklistka z Golinie trafiła do szpitala.

Lekarze zdiagnozowali u niej wstrząśnienie mózgu i ogólne potłuczenie ciała. Oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policja ustala, kto jest winny kraksy. (era)

## Samochód dachował. Kobieta wyszła przez bagażnik

Na dachu zakończyła jazdę 45-latek kierująca roverem.

W czwartek rano pogoda nie była sprzyjającym warunkiem kierowców. Drogi były śliskie, a w takich warunkach często dochodzi do wypadków i kolizji. W rowie na dachu w Wilkowyi zakończyła jazdę roverem 45-letnia mieszkanka Golinie. - Kierująca samochodem była uwięziona w kabine pojazdu, z którego wyszła bagażnikiem - relacjonuje bryg. Robert Kaczmarek, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Kobieta przetransportowana karetką do szpitala.

Niemal w tym samym czasie 500 metrów dalej w rowie zatrzymał się jadący volkswagenem.

Kiedy strażacy udali się na miejsce, nikogo nie zastali w aucie, a volkswagen golf był zamknięty.

Jadący drogą Jarocin - Zerków przeklinali policję, że nie wyznaczyła objazdów. - Dlaczego policja nie wyznaczyła objazdów przez Łuszczanów. Ustawiliby jakiegoś policjanta, tak wszyscy jadą, a potem stoją. Osobówką to można jeszcze zawrócić, ale nie ciężarówką - denerwował się jeden z kierowców, który interweniował w tej sprawie w redakcji. Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie sierż. shtab. Agnieszka Zaworska mówi, że utrudniania w ruchu pojawiły się tylko na czas wyciągania pojazdu.

(era)

## Zatrzymany za jazdę po marihuanie i papierosy bez akcyzy

Z jazdy pod wpływem środków odurzających i posiadania ponad 15 tysięcy sztuk papierosów bez akcyzy będzie się tłumaczył przed sądem 49-latek z gm. Jaraczewo.

Policjanci patrolujący w piątek krajową „11” w Jarocinie zwrócili uwagę na stojący od dłuższego czasu samochód na parkingu leśnym przy ul. Poznańskiej. Funkcjonariusze sprawdzili opla i jego kierowcę, którym okazał się 49-letni mieszkaniec gminy Jaraczewo. - Mundurowi zaczęli kontrolę od rozmowy z kierowcą. Jak tylko mężczyzna otworzył drzwi pojazdu, policjanci od razu wyczuli charakterystyczną woń palonych środków odurzających. Funkcjonariusze postanowili dokładnie sprawdzić samochód. W czasie kontroli, w schow-

ku ujawnili susz roślinny. Ponadto na tylnym siedzeniu samochodu zauważyli kilkadziesiąt paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy - relacjonuje sierż. shtab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Mężczyzna trafił do policyjnej izby zatrzymań. W czasie przeszukania jego domu kryminalni znaleźli kolejne paczki nielegalnych papierosów. W sumie 49-latek posiadał 15.320 sztuk papierosów nie posiadających banderoli z polską akcyzą.

Mężczyzna odpowie przed sądem za kierowanie samochodem pod wpływem środków odurzających oraz za posiadanie papierosów bez znaków akcyzy.

(era)

▶ **RADLIN**

## 15 tysięcy poszło z dymem



Trzy godziny strażacy gasili pożar budynku gospodarczego w Radlinie. Ogień pojawił się w środę wieczorem. Kiedy ratownicy przybyli na miejsce, konstrukcja dachu z eternitu leżała na ziemi. Budynek był podzielony na dwie części: w jednej znajdowała się stodoła, a w drugiej kotłownia. Płomienie pojawiły się w tej kwaterze, gdzie był piec centralnego ogrzewania, bojler oraz hydrofor.

W pobliżu płonącego obiektu znajdował się dom, a z drugiej strony las. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej przy sterowniku pieca. Straty wyceniono na 15 tys. zł.

(era)

## ŻERKÓW

Przewodniczący Grzegorz Andraszak rozpoczął obrady. Zaraz potem o głos poprosił radny Sebastian Nowaczyk z klubu radnych „Aktywna gmina - nasz dom”, któremu patronuje niedoszły burmistrz Żerkowa Jacek Kmiec. Nowaczyk zgłosił wniosek formalny o odwołanie przewodniczącego rady. - *W naszej ocenie działania podejmowane przez obecnego przewodniczącego doprowadziły do podziału w radzie. Niedomówienia oraz nieinformowanie radnych o krokach podejmowanych przez organy gminy, jak również późne informowanie radnych o terminach i projektach podejmowanych uchwał omawianych na posiedzeniach komisji stałych rady - uzasadnił radny Nowaczyk.*

Na sali zapanowała konsternacja. Grzegorz Andraszak zapowiedział dziesięć minut przerwy i wyszedł. Po tym czasie wrócił na salę i poinformował, że obrady mogą zostać wznowione dopiero po godzinie. W związku z protestami pozostałych uczestników posiedzenia, skrócił ten czas do dwudziestu minut.

Po wznowieniu obrad radni przegłosowali wniosek. O wszczęciu procedury odwołania przesądziło - oprócz siedmiu radnych, którzy podpisali się pod wnioskiem, troje stronników burmistrza Jacka Jędraszczyka - Bogdan Bożejewicz, który był za oraz Barbara Urbańska i Jan Barański, którzy wstrzymali się od głosu. Przeciwni byli: sam zainteresowany - Grzegorz Andraszak, Andrzej Stachowiak, Janusz Szóstek, Maria Sołtysiak oraz Zdzisław Paluszkiwicz.

Ostatecznie Andraszak został

# Przezwrot w radzie miejskiej. Przewodniczący odwołany

■ Nic nie zapowiadało tego, co wydarzyło się na piątkowej sesji Rady Miejskiej Żerkowa.



W sprawie odwołania przewodniczącego Grzegorza Andraszaka głosuje radny Wojciech Raś, który na tym samym posiedzeniu został wybrany nowym przewodniczącym Rady Miejskiej Żerkowa

## 96 dni

Grzegorz Andraszak pełnił funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej Żerkowa piątej kadencji

Pod wnioskiem o odwołanie przewodniczącego Rady Miejskiej Żerkowa Grzegorza Andraszaka podpisali się:

- ▶ radni, którzy w wyborach startowali z komitetu wyborczego Kaspra Ekerta: Jarosław Kasprzak, Ewa Marek-Skiba i Marzena Boruta
- ▶ radni, którzy w wyborach startowali z komitetu wyborczego Jacka Kmiecica: Wojciech Raś, Sebastian Nowaczyk, Wioletta Rogozińska-Świątek i Ewa Kubacka

odwołany ośmioma głosami za, sześcioma przeciw i jednym wstrzymującym się. Nie wiadomo, jak głosowali poszczególni radni, ponieważ było to głosowanie tajne.

Tuż po nim Sebastian Nowaczyk zgłosił kolejny wniosek o rozszerzenie programu obrad o wybór nowego przewodniczącego. Jedynym kandydatem był Wojciech Raś, jeden z radnych, którzy podpisali się pod wnioskiem o odwołanie Grzegorza Andraszaka. W tajnym głosowaniu za jego osobą głosowało dziewięciu radnych, przeciw - pięć i jeden wstrzymujący się.

W tym momencie radny Sebastian Nowaczyk zgłosił jeszcze jeden wniosek do porządku obrad - o odwołanie radnego Janusza Szóstka ze składu komisji rewizyjnej. - *Działalność pana radnego doprowadziła do utraty zaufania radnych co do jego przejrzystości działania, zwłaszcza zaś w pracach komisji rewizyjnej. Pan radny manipuluje burmistrzem, niektórymi radnymi, co skutkuje brakiem naszego zaufania do jego osoby, jako członka komisji rewizyjnej - uzasadnił radny Nowaczyk. - Bardzo łatwo jest kogoś pomówić, oczernić - stwierdził radny Szóstek. I zwrócił się do Sebastiana Nowaczyka. - Byłeś tylko na jednej komisji ze mną i jak ty możesz napisać, że źle działałem? - pytał. Ostatecznie Szóstek sam zrezygnował. W jego ślady poszła też przewodnicząca tej komisji - Maria Sołtysiak.*

Powołanie nowych członków komisji rewizyjnej oraz jej przewodniczącego przełożono na następne posiedzenie rady miejskiej.

ANNA KONIECZNA

### GRZEGORZ ANDRASZAK odwołany przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa

Przynaję, że to odwołanie mnie zaskoczyło. Mogłem się tego spodziewać, bo dosyć radykalne działania, które ostatnio podejmowaliśmy związane z naprawą Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego, nie wszystkim się spodobały.

W sytuacji, kiedy w MCT lawinowo mnożyły się długi, podjęliśmy z grupą radnych decyzję, że absolutnie tak dłużej być nie może. Odwołanie jest odwetem za te działania. Grupa radnych reprezentująca Kaspra Ekerta występuje w jego obronie. A znając chwytliwość przekonania radnych z komitetu pana Kmiecica, też należy tak przypuszczać. Podam konkretny przykład: dwa albo trzy dni przed od-

wołaniem pana Ekerta, radni Wojciech Raś i Ewa Marek-Skiba przyszli do burmistrza i wręcz chcieli na nim wymóc, żeby absolutnie wycofał tę decyzję. Jak to wytłumaczyć? Chyba tylko obroną interesów pana Ekerta i ich własnych. Jeżeli w MCT jest 700 tysięcy długu, a ktoś się jeszcze upomina za autorem tego długu, to coś jest nie tak. Jesteśmy przerażeni tą sytuacją, jaką wygenerował pan Ekert i dziwię się, że dla grupy radnych interes jednej osoby przeważał nad interesem całej gminy. A słyszymy, że pan Ekert sobie wróży powrót do MCT za trzy miesiące. Jest to przerażające. Komuś chyba rozum odebrało. Dobrze, żeby społeczeństwo o tym wiedziało. My wszystko postawiliśmy na jedną kartę. Inaczej nie czuliśmy się radnymi Rady Miejskiej Żerkowa.

### JAN BARAŃSKI

radny - w głosowaniu nad przyjęciem wniosku o odwołanie przewodniczącego Grzegorza Andraszaka wstrzymał się od głosu

To było takie zaskoczenie, że nikt się nie spodziewał. Jeszcze dzień wcześniej było posiedzenie, było fajnie. A w ten piątek to było takie silne uderzenie, jakby piorun strzelił, że wszyscy nie wiedzieli, co się dzieje. Byliśmy przecież jedną drużyną i poparcie dla Grzegorza zawsze było. Cały czas myślę, ale już sam nie wiem, jak głosowałem, ale przecież nie przeciwko niemu albo żebym się wstrzymał. Jeśli tak naprawdę było, to nie wiem, jak to się stało.

### BARBARA URBAŃSKA

radna - w głosowaniu nad przyjęciem wniosku o odwołanie przewodniczącego Grzegorza Andraszaka wstrzymała się od głosu

Dla mnie polityka to okropna rzecz. Ja nie chcę się płać w żadne układy, układziki. Nie umiem tego, nie uczono mnie tego. Zostałam wybrana do pracy, a nie bawić się w politykę. Czy będzie taki, czy inny przewodniczący, ja będę z nim pracować. Nie powiem, że się dobrze działo i tej polityki było ostatnio za dużo. Tylko dlatego złożono taki wniosek o odwołanie, bo coś się działo źle. Ja widziałam, co się święci, że tam już jest większość i powiedziałam, że nie będę się płać ani tu, ani tu.

Nie powiem, bo mnie się dobrze współpracowało z panem Grzegorzem Andraszakiem. Ale stało się, jak się stało. Trzeba iść do przodu. Przeglądając się, jak będzie pracował młody przewodniczący. Ja na pewno służę pomocą.

Do zamknięcia numeru nie udało nam się skontaktować z radnym Bogdanem Bożejewiczem, który w listopadowych wyborach samorządowych startował z tego samego komitetu, co Grzegorz Andraszak. Teraz przyłączył się do grupy radnych, którzy wnioskowali o jego odwołanie z funkcji przewodniczącego rady.

## OGŁOSZENIA

Maszyny i Części

**AGROSERWIS**

McCORMICK

LEMKEN

MERLO

Agro-Tak

KUHN

LELY

GASPARDO BEDNAR PRONAR 515-161-181

www.agro-serwis.info

Romanów 25 63-700 Krotoszyn  
biuro@agro-serwis.info tel. 62 721-01-36

DAIGLOB

**POŻYCZKI**

gotówkowe

teraz możesz **tanio** przedłużyć

1000 zł pożyczasz  
0 zł prowizji  
0 zł odsetek  
0 zł kosztów  
przedłużasz za 200 zł na 30 dni

Całkowita kwota pożyczki 1000 zł  
Całkowita kwota do zapłaty 1200 zł  
Całkowity koszt pożyczki 200 zł  
oprocentowanie pożyczki 4% (odsetki),  
RRSO (rzeczywista roczna stopa procentowa) 819,12%  
Firma udzielająca pożyczki jest Pożyczkodawcą

zadzwoń lub wyślij SMS - odzwonimy

732 76 76 76

www.DAIGLOB.PL

przychodzi Boguś... do zony

## POWIAT

# Tajemnicze nieobecności Stanisława Martuzalskiego

Stanisław Martuzalski w listopadowych wyborach samorządowych został wybrany przez mieszkańców na radnego powiatu jarocińskiego. Do tej pory jednak nie pojawił się na żadnym posiedzeniu rady, nie odebrał zaświadczenia o wyborze i nie złożył ślubowania. - Nic nie wiem. Teraz nawet nie dzwoni i nie mówi, że go nie będzie - stwierdził w przerwie ostatniej sesji radny Walenty Kwasiński.

Początkowo przewodniczący rady powiatu Karol Matuszak umieszczał w porządku obrad punkt dotyczący przyjęcia Martuzalskiego w poczet radnych, jednak w ostatnim czasie zrezygnował nawet z tego. - Szczerze mówiąc, ostatni raz rozmawiałem z panem Martuzalskim w listopadzie. Nie wiem, jaka jest przyczyna jego nieobecności na kolejnych sesjach rady powiatu. Nie do mnie należy ocena takiego postępowania. Takiej oceny mogą

dokonać tylko i wyłącznie nasi wyborcy - podkreśla Matuszak. - Jako przewodniczący rady nie otrzymałem żadnej informacji o przyczynach absencji pana Martuzalskiego. Na każdą kolejną sesję jestem przygotowany na złożenie ślubowania przez radnego elekta. Za każdym razem dowiaduję się, czy jest na sali obrad i czy będzie to możliwe - zapewnia Karol Matuszak.

Radni powiatowi od listopadowych wyborów odbyli pięć sesji i co najmniej tyle samo posiedzeń każdej ze stałych komisji. Radni zadeklarowali swój udział w poszczególnych komisjach i ustalili plan pracy na najbliższy rok. Utworzyli kluby, a także ustalili dyżury w biurze rady. Podjęto też wiele ważnych decyzji. Między innymi o likwidacji Zarządu Dróg Powiatowych. W żadnym z głosowań nie uczestniczył Stanisław Martuzalski.

Kiedy pod koniec ubiegłego roku pytaliśmy o powody nieobec-

ności, były burmistrz Jarocina powiedział, że mają one charakter osobisty, którego nie chciałby szerzej komentować. Ale zapewniał, że nie zapomniał o tym, iż reprezentuje mieszkańców w radzie powiatu. - Kiedy tylko będzie to możliwe, przystąpię do wykonywania obowiązków radnego. Teraz zdradza, że chodzi o rodzinę, o którą musi zadbać.

Radca prawny Starostwa Powiatowego w Jarocinie Tomasz Kuderski przyznaje, że w przepisach nie ma sankcji dla osoby, która nie odebrała zaświadczenia o wyborze, nie złożyła ślubowania i nie podjęła obowiązków radnego.



Fot. Bartek Nowosiad

**413** głosów otrzymał w listopadowych wyborach samorządowych Stanisław Martuzalski

Dopóki radny Martuzalski nie złoży ślubowania, nie będzie mu naliczana miesięczna dieta w wysokości 999 zł



**TOMASZ KUDERSKI**, radca prawny Starostwa Powiatowego w Jarocinie

Pan Stanisław Martuzalski uzyskał mandat radnego w wyniku wyborów. Jego powinnością jest złożenie ślubowania, bo bez tego nie może wykonywać obowiązków radnego. W ustawie o samorządzie powiatowym ustawodawca nie określił w ogóle terminu, w jakim ten mandat powinien być obsadzony. Mówi się tylko w artykule 20, ustęp 3, że radny nieobecny na pierwszej sesji składa ślubowanie na pierwszej, na której jest obecny. Ale żadnych terminów nie ma. Z kolei mamy przepis

z artykułu 383 Kodeksu wyborczego, który mówi, że wygaśnięcie mandatu radnego następuje między innymi w przypadku odmowy złożenia ślubowania. Jednak tu też ustawodawca nie sprecyzował. Określa się tylko, że ta odmowa może nastąpić poprzez pisemne oświadczenie i złożenie wyjaśnień przez niedoszłego radnego. A pan Martuzalski nie przychodzi na sesje, ale nie złożył żadnego oświadczenia ani wyjaśnień. Nie wiemy, jaka jest przyczyna tego, że nie uczestniczy w posiedzeniach.

A ustawodawca mówi wyraźnie, że nie można domniemywać odmowy złożenia ślubowania wyłącznie na tej podstawie, że osoba nie pojawia się na sesjach. Dlatego dobrze byłoby, gdyby pan Martuzalski w jakiś sposób wyjaśnił powody swojej nieobecności. Być może są one na tyle poważne, że uniemożliwiają mu uczestniczenie w posiedzeniach. W tej sytuacji widziałbym też rolę przewodniczącego rady powiatu, który powinien dążyć do wyjaśnienia tej sprawy.

## Warszawski dyrektor z Cielczy prezesem w jarocińskich „emkach”



Fot. Piotr Ignasiak

Maciej Zegar rozpoczął pracę na stanowisku prezesa Jarocińskich Linii Autobusowych. Został wybrany spośród czterech kandydatów w konkursie ogłoszonym przez radę nadzorczą po odwołaniu poprzedniego szefa spółki, Bartosza Ziółkowskiego.

Pochodzący z Cielczy Maciej Zegar ma 40 lat. Od dwóch dekad mieszkał poza swoją rodzinną miejscowością. Większość tego czasu spędził w Poznaniu, pracując na kolei - najpierw w spółce PKP Cargo, a następnie w Przewozach Regionalnych. Przez ostatnie trzy lata był zatrudniony w centrali PKP PR w Warszawie. Pełnił tam funkcję Dyrektora Utrzymania Taboru. Co skłoniło go do zamiany stolicy na Jarocin? - Zdecydowały względy rodzinne. Przyszedł czas na podjęcie decyzji, czy ja wracam tutaj, czy przeprowadzam się z rodziną na stałe do Warszawy. Wybór padł na pierwszą z tych opcji - tłumaczy Zegar, nie ukrywając, że w „emkach” będzie

zarabiał mniej niż na kolei.

W minionym tygodniu nowy prezes spotkał się z pracownikami i dokonał szczegółowej analizy sytuacji spółki. Jakie ma plany na najbliższą przyszłość?

- W związku z budową fabryki Volkswagena trzeba poważnie myśleć o uruchomieniu linii Jarocin - Września. Poza tym, chciałbym namówić do współpracy te ościennne gminy, które ostatnio z niej zrezygnowały, np. Jaraczewo. Mam też kilka innowacyjnych pomysłów, które zbliżą nas do Europy pod względem obsługi pasażerów. Szczegóły przedstawię wkrótce - zapowiada tajemniczo nowy prezes.

Maciej Zegar, choć wiele lat spędził poza rodzinnymi stronami, jest z nimi dość mocno związany. Od dwóch lat pełni funkcję prezesa zarządu gminnego Ochotniczej Straży Pożarnej. Znany w środowisku jest także jego ojciec Julian - sołtys Cielczy oraz wiceprzewodniczący rady powiatu jarocińskiego.

(igi)

## POWIAT

## Opuścił zarząd dróg przed likwidacją



**Marian Kaczmarek** był dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie od 2006 roku

Marian Kaczmarek nie jest już dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie. Dyrektor opuścił jednostkę na trzy miesiące przed jej likwidacją.

Kaczmarek w styczniu złożył swoją ofertę na szefa Zarządu Dróg Powiatowych w Lesznie i wygrał w konkursie ogłoszo-

► Zadania i obowiązki likwidowanego Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie od 1 kwietnia przejmie utworzony w starostwie Referat Dróg Powiatowych.

► 340 km dróg na terenie 4 gmin administruje Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie, natomiast ZDP w Lesznie zarządza 392 km dróg na terenie 7 gmin

nym przez tamtejsze starostwo powiatowe. Stanowisko obejmie od 1 kwietnia, ale w Jarocinie już nie pracuje, ponieważ jest na trzy-miesięcznym wypowiedzeniu. Jego obowiązki pełni kierownik sekcji utrzymania dróg Wiesław Ratajczak.

(ann)

Rozmowa ze **STANISŁAWEM MARTUZALSKIM**, radnym elektem powiatu jarocińskiego

Jak jest przyczyna tego, że nie podjął pan do tej pory obowiązków radnego powiatowego?

Dwadzieścia lat poświęciłem samorządowi. Teraz muszę zadbać o rodzinę i znajomych, poukładać swoje sprawy. To jest dla mnie priorytetem.

Głosowało na pana ponad 400 osób, które teraz reprezentuje pan w radzie. Nie czuje się pan nie w porządku wobec nich?

Ja cały czas kontroluję i śledzę to, co dzieje się w radzie powiatu.

Ale nie uczestniczy pan w podejmowaniu decyzji.

A sądzi pani, że mój głos miałby teraz jakiś wpływ? I tak decyzje są podejmowane w tej chwili większością koalicyjną. Czy to znaczy, że pana praca w radzie i tak nie miałaby większego znaczenia? Uczestnicząc w posiedzeniach, niezależnie od wyniku głosowań, miałby pan przecież możliwość wyrażenia opinii między innymi tych mieszkańców, którzy na pana liczyli i głosowali w wyborach.

No i dobrze, że liczyli, bo za chwilę będę w radzie powiatu. Ale tak, jak mówię, do tej pory priorytetem były dla mnie sprawy publiczne i społeczne. Nie było nic ważniejszego od mieszkańców, od samorządu. W tej chwili sytuacja jest tego typu, że muszę zadbać również o swoje sprawy.

To kiedy możemy się spodziewać pana obecności na posiedzeniach? Co na ten temat może pan powiedzieć swoim wyborcom?

Będę, żyję. Niech się nikt nie denerwuje i nie niecierpliwi. A kiedy? To jest moja słodka tajemnica. To żart oczywiście. A tak poważnie, to jeśli pozamykam wszystkie swoje sprawy i uruchomię projekty, które mam w tej chwili w przygotowaniu, to się pojawię. Wtedy na pewno mój głos będzie słyszalny.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

**ŻERKÓW** ► WYCHODZĄ NA JAW CORAZ WIĘKSZE DŁUGI MCT

# Burmistrz za długo chronił dyrektora Ekerta

Po zwolnieniu dyrektora Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego Kaspra Ekerta, stanowisko szefa centrum powierzono Maciejowi Łącznemu, wieloletniemu pracownikowi spółki Jarocin Sport. Łączny pełni funkcję od poniedziałku - 2 marca, a już dwa dni później - w środę przedstawił żerkowskim radnym na posiedzeniu komisji obraz sytuacji, z którym zdążył się zapoznać.

Nowy dyrektor rozmawiał w tym czasie z pracownikami. - Spotkałem się z każdym z osobna. Myślałem, że te rozmowy będą kilkunastominutowe, a okazało się, że pracownicy mieli tyle do powiedzenia, że niektóre spotkania trwały nawet godzinę. I to oni mówili, a ja w zasadzie tylko słuchałem - stwierdził Maciej Łączny. - Chciałem wiedzieć, jak oni widzą firmę, w której pracują, jak się w niej czują i jakie mają pomysły na przyszłość. Z tych informacji ten obraz firmy, powiem szczerze, nie był za ciekawy. Dlatego też pracownicy są przygaszeni. A to na nich chcę bazować. Oni są dla mnie najważniejsi, bo tworzą tę firmę i osiemdziesiąt procent z nich to czuje - dodał nowy dyrektor.

Z analiz Macieja Łącznego dotyczących sytuacji finansowej MCT wynika, że centrum ma 628 tys. zł różnego rodzaju zadłużeń, między innymi zaległości w wypłacie pensji dla pracowników oraz składek ZUS. - Tyle nasza firma ma na dzień dzisiejszy na minusie.



Maciej Łączny (z prawej) przedstawił żerkowskim radnym swoje spostrzeżenia po objęciu stanowiska dyrektora Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego

Sprawdzamy jednak dalej. Nie wiem, na ile to jest księgowość kreatywna, będę to analizował - zapowiedział dyrektor. - Teraz należałoby zapytać, co dalej robić, w jakim kierunku pójść - podsumował Łączny. - Generalnie proces w działalności hotelarsko-gastronomicznej jest dosyć długotrwały i trudny. Dochodzenie do poziomu 45 - 40 procent wykorzystania rocznego w działalności hotelarskiej, które byłoby dla nas optymalne, to jest około 2, 3 lat - poinformował dyrektor MCT. Poważnym mankamentem centrum jest jego zdaniem brak działu marketingu. - Jedna osoba w dziale marketingu potrafi zdobyć niezłe zamówienia - zapewniał Łączny. - To

my musimy trafić do jak największej liczby klientów. Zwłaszcza zimą. Teraz na przykład mamy taką sytuację, że w tym hotelu, który jest naszą wizytówką, mamy zero gości - poinformował nowy dyrektor. Mówił również o uatrakcyjnieniu oferty oraz o konieczności generalnego remontu żerkowskich basenów.

Dalsza dyskusja radnych i burmistrza odbyła się przy okazji omawiania zmian w budżecie, bez obecności Macieja Łącznego. Radni przyznali, że, aby ratować bieżącą sytuację centrum, będą musieli przekazać dotację finansową. Skarbniczka gminy Bronisława Rogacka oszacowała jej wysokość na 450 tys. zł. Pieniądze mają pokryć naj-

bardziej pilne zobowiązania i zapobiec naliczaniu odsetek. Gmina w związku z tym zwiększyła kwotę kredytu, który był zaplanowany na ten rok z 1 mln 737 tys. zł do równych 2 mln zł. - To przede wszystkim chodzi o te najpilniejsze zobowiązania i o wypłatę wynagrodzenia dla pracowników za miesiąc luty - tłumaczyła skarbniczka. - Dzisiaj miałam telefon, że składki ZUS-owskie mają nie popłacone od grudnia - dodała. - A mówił (dyrektor Ekert - przyp. red.), że wszystko jest na bieżąco uregulowane - zauważyła wiceprzewodnicząca rady Barbara Urbańska. - On (Kasper Ekert - przyp. red.) ma też takie informacje, które pozyskuje od księgowej (Irena

Jajczyk - przyp. red.) - stwierdził burmistrz Jacek Jędraszczyk. Jednak po chwili dodał: - Ja temu panu rękę już dosyć mocno wyciągałem i byłem zawsze bardzo mocno życzliwy, aż za życzliwy. Za długo wierzyłem i chronilem tego pana. Teraz mamy tutaj taki pasztecik, jaki mamy - przyznał Jędraszczyk.

W Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym prowadzony jest audyt, który ma pokazać obraz sytuacji przede wszystkim finansowej. Wyniki powinny być znane do końca marca.

Na sesji, która odbyła się dzień później, radni uchwalili 450 tys. zł dotacji dla MCT.

ANNA KONIECZNA

## 330.532 zł

to zobowiązania Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego

## 118 tys. zł

zaległa wypłata dla pracowników za miesiąc luty, składki ZUS i pochodne od wynagrodzeń

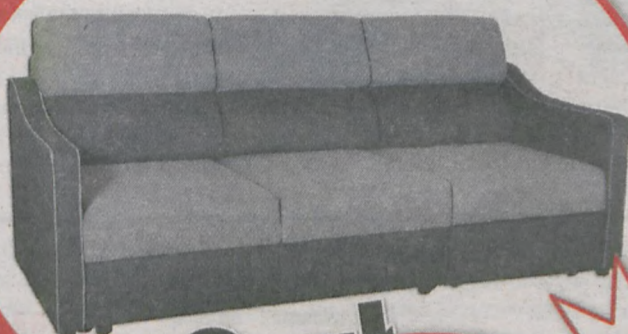
## 180 tys. zł

wynosi zadłużenie MCT na rachunku bieżącym (nie zostało ono objęte dotacją gminy)

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

## SOFA - NAROŻNIK - ŁÓŻKO

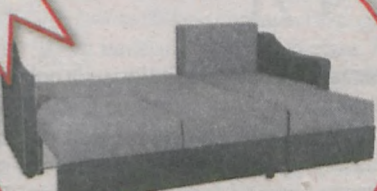


**M** moderna  
collezione

- mebel 3-funkcyjny: sofa, narożnik, łóżko
- powierzchnia spania: 160 x 200 cm
- pojemnik na pościel

# 1299 zł

## 3w1



Jarocin  
ul. Wojska Polskiego 47

www.modernacollezione.pl

Niepubliczne Przedszkole w Prusach

## OGŁASZA ZAPISY DZIECI

z rocznika: 2010, 2011, 2012  
na rok szkolny 2015/2016

OFERUJEMY: 9 godzinne przedszkole, zajęcia z języka angielskiego, zajęcia z rytmiki, zajęcia logopedyczne, fachową i miłą opiekę, poczucie bezpieczeństwa

tel. (62) 740-11-27  
www.szkolaprusy.pl



WIĘCEJ NA STR. 5M

CUF zwrot podatku

Pracowałeś za granicą?  
Odzyskaj zwrot podatku i zasiłek



Norwegia od 290 zł • Dania od 300 zł • Promocje na inne kraje!

Rozlicz i odzyskaj PODATKI z krajów:  
• Holandia • Niemcy • Belgia  
• Austria • Anglia • Irlandia • USA  
• Dania • Szwecja • Norwegia

Pozyskaj dodatkowe tysiące euro z ZASIŁKÓW:  
• z Belgii - rodzinny zasiłek Kinderbijslag  
• z Holandii - rodzinny zasiłek Kinderbijslag  
• z Holandii - zdrowotny zasiłek Zorgtoeslag  
• z Niemiec - rodzinny zasiłek Kindergeld

NASI KLIENTY ODZYSKUJĄ ŚREDNIO 2,5 TYS. ZŁ!

Współpracownik: Posrednictwo Finansowe DARYS  
ul. Włocławska 22, 83-210 Głogów  
tel. 74 48 20 20 20 20  
www.darys.pl

## ▶ POWIAT

## Opuścić Martuzalskiego i przeszedł do Pawlickiego

Przemysław Franczak z Mieszkowa w listopadowych wyborach samorządowych zdobył mandat radnego powiatowego. Startował z listy komitetu wyborczego Stanisława Martuzalskiego.

Po ukonstytuowaniu się rady powiatu i podpisaniu koalicji Ziemi Jarocińskiej, Prawa i Sprawiedliwości oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego, Franczak znalazł się w nielicznej - czteroosobowej opozycji obok Leszka Mazurka, Walentego Kwaśniewskiego i Stanisława Martuzalskiego. Ten ostatni jednak w ogóle nie uczestniczył w posiedzeniach i nie przyjął jeszcze mandatu radnego. Przemysław Franczak nie ukrywa, że miało to wpływ na jego decyzję o opuszczeniu swojego wyborczego lidera i przejściu do klubu Ziemi Jarocińskiej, któremu patronuje Adam Pawlicki. - *Postawa pana Stanisława Martuzalskiego, człowieka, który*

# 249 głosów

uzyskał Przemysław Franczak w listopadowych wyborach samorządowych, startując z listy komitetu wyborczego Stanisława Martuzalskiego

ma mój szacunek, nie była dla mnie bez znaczenia. Będąc nową osobą w środowisku radnych liczyłem na wsparcie z jego strony, z przyczyn mi nieznanego takiego wsparcia nie otrzymałem - przyznaje Przemysław Franczak.

Zapytany, czy nie obawia się, że jego decyzja może być źle odebrana przez wyborców, którzy głosowali na kandydata o określonych poglądach - raczej bliskich Stanisławowi Martuzalskiemu niż jego konkurentowi Adamowi Pawlickiemu - odpowiada: - *Zostałem wybrany przez mieszkańców Mieszkowa i Osieka. Jestem przekonany, że ludzie w 99% głosowali na mnie jako na Przemysława Franczaka, który poprzez swoje zaangażowanie osiągnął taki, a nie inny wynik. Potwierdzeniem tej tezy może być fakt, że pomimo to, iż byłem na karcie wyborczej na odległym 10. miejscu, jednak znalazłem się w gronie radnych - podkreśla. W jego ocenie taki wynik zobowiązuje. - *Ja chcę być skuteczny, efektem tej skuteczności będą konkretne działania i osiągnięcia dla miejscowości i jej mieszkańców. Bo wybory to swoisty kontrakt z wyborcami, zwłaszcza wybory samorządowe - twierdzi. (...) - *Przy tak ukształtowanym podziale mandatów w radzie powiatu, pole manewru i skuteczność działania, będąc w opozycji, są bardzo ograniczone. Na pewno, gdyby układ sił był bardziej zrównoważony, decyzja, jaką podjąłem, byłaby trudniejsza, a być może kwestii przejścia z jednej grupy do drugiej nie brałbym w ogóle pod uwagę - stwierdza Franczak. - *Uważam, że dla moich wyborców za cztery lata, gdy dojdzie do weryfikacji podczas kolejnych wyborów, będzie liczyła się skuteczność moich działań - dodaje.****

(ann)

## ▶ POWIAT

# Budzyński kierownikiem w jarocińskim szpitalu?

Jarociński szpital poszukuje osoby, która objęłaby stanowisko kierownika do spraw medycznych. Prezes Marcin Jantas rozmawia z dwoma kandydatami. Nie chce jednak ujawnić nazwisk. Z nieoficjalnych informacji udało nam się ustalić, że jednym z nich jest Włodzimierz Budzyński, były ordynator jarocińskiej ginekologii. Budzyński we wrześniu 2011 roku stracił stanowisko i przeniósł się do pracy w szpitalu w Pleszewie. Z kolei szefem oddziału w Jarocinie został ówczesny zastępca ordynatora pleszewskiej ginekologii Miłosz Matuszczak.

Po czterech latach od tamtych zmian Budzyński ma szansę na powrót do Jarocina. Z objęciem kierowniczej funkcji w szpitalu będzie się również wiązała praca na oddziale ginekologicznym.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat dochodziło do częstych zmian na stanowisku kierownika medycznego w jarocińskiej placówce. Po odwołaniu Grzegorza Szymczaka, który pełnił tę funkcję przez 11 lat, kierownikami kolejno byli: Tomasz Rymer, Kazimierz Konkol i Maciej Naskręt. W grudniu ubiegłego roku



Do końca marca będzie wiadomo, czy Włodzimierz Budzyński (z lewej) zajmie miejsce Tomasza Rymera na stanowisku kierownika medycznego szpitala



prezes Marcin Jantas ponownie zaproponował objęcie tego stanowiska Tomaszowi Rymerowi, który pełnił wówczas funkcję zastępcy kierownika. - *W związku z ograniczeniem kosztów podjąłem decyzję o likwidacji stanowiska zastępcy, czyli zamiast dwóch osób w kierownictwie szpitala miała być*

tylko jedna. Rozwiązałem umowę z doktorem nauk medycznych Maciejem Naskrętem i stanowisko kierownika medycznego zaproponowałem ordynatorowi oddziału ortopedii i traumatologii ruchu Tomaszowi Rymerowi - tłumaczy prezes Jantas. - *Został przygotowany aneks do umowy ze zmianą stanowiska.*

Okazało się jednak, że w związku z tym doktor Rymer ma pewne oczekiwania finansowe. Uznał, że skoro wcześniej w kierownictwie medycznym były dwie osoby, a teraz będzie jedna, to spodziewa się ze strony szpitala podwyżki wynagrodzenia. Jednak z uwagi na to, że mamy trudną sytuację finansową i jesteśmy na etapie ograniczania kosztów, nie spełniłem tych oczekiwań - informuje prezes Marcin Jantas. W tej sytuacji Rymer nie podpisał aneksu do umowy. - *A że stanowisko zastępcy kierownika medycznego, które cały czas zajmował ordynator ortopedii, było przeznaczone do likwidacji, 26 lutego z doktorem Rymerem została rozwiązana umowa za porozumieniem stron z miesięcznym okresem wypowiedzenia - wyjaśnia szef szpitala. W międzyczasie prezes Jantas poszukiwał osoby, która objęłaby stanowisko kierownika medycznego szpitala. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie została podjęta, ale powinna zapaść do końca marca.*

Tomasz Rymer jest nadal ordynatorem oddziału ortopedii i traumatologii ruchu jarocińskiego szpitala.

(ann)

## ▶ WYBORY W RACENDOWIE

## Nowa kandydatka chce zmienić sołtysa, chociaż dużo jest zrobione



Najprawdopodobniej trzy osoby będą się ubiegały o stanowisko sołtysa Racendowa.

Na pewno w wyborze szranki stanie aktualna sołtyska Renata Woźniak, która zarządza wioską od blisko 7 lat. Jak ocenia swoje szanse? - *To jest nie wiadomo. Zależy, ile osób przyjdzie na zebranie - odpowiada.*

Wylicza, że dzięki współpracy z samorządem w Racendowie udało się wybudować plac zabaw, wyremontować salę, na co przeznaczono wszystkie pieniądze z funduszu sołectwa. Twierdzi, że jeśli przegra wybory, to nie będzie rozpaczała. - *To nie jest aż taka łatwa*

funkcja. Czasami trzeba stracić trochę nerwów - wyznaje Renata Woźniak.

Ochotę na szefowanie wiosce ma Joanna Ziółek. - *Chcielibyśmy zmienić sołtysa. Nie mówię, że obecna jest niedo-*

**Wybory sołtysa Racendowa odbędą się we wtorek 17 marca w sali wiejskiej, początek o godz. 18.00.**

bra. Dużo jest zrobione - mówi nowa kandydatka. Dodaje, że chce się zaangażować w prace na rzecz lokalnej społeczności. Planuje organizować dożynki, imprezy dla dzieci i zabiegać o wybudowanie chodnika oraz boiska w Racendowie. - *Ale nie wiem, czy mnie wybiorą? - za-*

stanawia się.

Na przedwyborczej giełdzie pojawia się jeszcze nazwisko trzeciego zainteresowanego. - *Najpierw zobaczę, jacy są kandydaci i jeżeli wśród tych kandydatów będę widział odpowiednią osobę, to nie będę startował - mówi nasz rozmówca, który nie zgadza się na podanie nazwiska. A jeśli tym kandydatem będzie obecna sołtys? - *To trudne pytanie mi pani zadala. Muszę przemyśleć - odpowiada. Pretendent do funkcji sołtysa startował w poprzednich wyborach, ale nie udało mu się pokonać Renaty Woźniak.**

(era)

## ▶ NOWE MIASTO

## Będą płacić 6 zł, a powinni 9 zł

6 złotych będą płacić od kwietnia za wodę i ścieki mieszkańcy gminy Nowe Miasto.

Obecnie obowiązujące stawki podniesione zostały o 20 groszy. - *Można powiedzieć, że woda się samofinansuje. Natomiast ścieki, niestety, nie - prawie 50% trzeba do tego dolożyć - tłumaczy wójt Aleksander*

Podemski. Od kwietnia opłata będzie wynosić w sumie 6 zł. - *Zaledwie połowę stanowią koszty bezpośrednie, pracownicze, energii. Druga część to są kolejne podatki. Poza tym dochodzi amortyzacja, która też jest znaczna - podkreśla wójt gminy. - *Gdybyśmy mieli po 9 zł wodę i ścieki, to by się samofinansowało.**

(akf)

	Ile kosztowała woda i ścieki do tej pory	Ile będą kosztowały od 1 kwietnia
woda	2,70 zł	2,92 zł
ścieki	2,84 zł	3,08 zł
ścieki dowożone beczkowozem	3,65 zł	3,80 zł
opłata stała od 1 przyłącza za 1 m-c	4,80 zł	5,00 zł

Wszystkie ceny zawierają podatek VAT

**2.189** tyle ma gmina Nowe Miasto podpisanych umów na dostawę wody

co **3** odbiorca wody ma niedopłacone rachunki

**92** sprawy dłużników oddała gmina do sądu

Od kilkuset złotych do kilku tysięcy - tyle wynoszą poszczególne zaległości



Znajomość z rodziną Pogorzelskich rozpoczęła się ponad trzy lata temu, w czasach, gdy siostra Flawiana pracowała w Koźminie Wlkp. Początek stanowiła powtórka jednego z odcinków serialu dokumentalnego „Tylko tato” poświęconego ojcom samotnie wychowującym dzieci. Historia jednego z bohaterów - pana Zbyszka i jego syna Józia zrobiła na siostrze Flawianie tak duże wrażenie, że postanowiła nawiązać z nimi kontakt. Napisała maila do telewizji. Później okazało się, że oprócz niepełnoprawnego syna Zbigniew Pogorzelski ma też drugie dziecko - Sarę, która urodziła się ze zniekształceniem twarzoczaszki. Siostra opowiedziała o niej swoim uczniom w Koźminie. Dzieci bardzo chciały pomóc. Po wyborze papieża Franciszka, w czasie rekolekcji wykonywały rysunki, które wydano w formie pocztówek. Dochód z ich sprzedaży był przeznaczony na pomoc dla Sary. Później dzięki staraniom siostry nakładem krakowskiego wydawnictwa „Rafael” wydano książkę-cegiełkę. Jeden egzemplarz został подарowany Ojcu Świętemu w czasie szkolnej pielgrzymki do Rzymu. Podczas piętnastoletniej posługi w Koźminie Wlkp. siostra Flawiana zorganizowała wiele akcji charytatywnych. Współpracowała też z diecezjalnym radiem „Rodzina” z Kalisza. We wrześniu 2013 roku została przełożoną domu w Jarocinie. Nadal kontynuowała pomoc dla Sary.

### W telewizji mimo zakazu

Kiedy w zeszłym roku Zbigniew Pogorzelski wraz z synem i córką przeprowadził się z Opola do Obrzy Starej (powiat krotoszyński), siostra mogła częściej odwiedzać dziewczynkę. Wtedy też matka Sary rozpoczęła starania o odebranie dziecka. Użyła korzystny dla siebie wyrok. Dla siostry Flawiany, podobnie jak i dla ojca, decyzja opolskiego sądu była szokiem. Elżbietanka zaangażowała się w szukanie pomocy w różnych źródłach. Starła się nagłośnić problem. - *Wiadomo, że zaangażowałam się w sprawę Sary. Wiedzieli o tym już od samego początku moi przełożeni. Nie opowiadałam oczywiście o wszystkich szczegółach, bo nie widziałam takiej potrzeby. Widziałam, że trzeba pomóc dziecku, dlatego nie zgodzę się z zarzutem, że wspierałam ojca i stawiałam między rodzicami. Nigdy jednak nie chciałam zastąpić Sarze matki. Każde wypowiedziane przeze mnie zdanie było dla dobra dziecka. Taka była moja intencja. Nadal uważam, że wyrwanie nagłe dziecka i oddanie jej matce, jak pisze pani psycholog i jak mówią wszelkie badania, może mieć ogromny wpływ na zahamowanie rozwoju dziecka - wyjaśnia elżbietanka. Dodaje, że ojciec Sary jest już zmęczony, głównie sprawami sądowymi. - *Dlatego tym bardziej potrzebne mu było wsparcie. Uważam, że do tego jesteśmy również powołani. Kiedy wyniknęła sprawa programu Elżbiety Jaworowicz, stwierdziłam, że wypadaloby, żeby na takie coś miała pozwolenie swoich władz zwierzchnich. Stwierdziłam, że zapytam o to przy okazji siostrę prowincjalną. Pan Pogorzelski napisał mi list z prośbą, który przekazałam. To była mniej więcej połowa października. Siostra prowincjalna stwierdziła: „daj mi trochę czasu na przemyślenie”. Odpowiedź dostałam po dwóch miesiącach. Uważam, że to jest zbyt długi okres. Przecież można było wziąć telefon i zadzwonić. Władza nie wyraziła zgody, ale ja nie umiałabym spojrzeć temu dziecku w oczy, tym ludziom skrzywdzonym przez los. I dlatego zgodnie z własnym sumieniem wystąpiłam przeciwko decyzji moich przełożonych. Wzięłam udział w tym**

# Ukarana za złamanie posłuszeństwa

■ Siostra Flawiana Anna Wiśniewska została pozbawiona misji kanonicznej i zwolniona ze szkoły, w której uczyła religii. Przestała być też przełożoną jarocińskiego domu zakonnego Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Źródłem jej problemów stało się zaangażowanie w sprawę Sary, niepełnosprawnego dziecka wychowywanego przez ojca, które decyzją opolskiego sądu ma być oddane matce.



Fot. Grzegorz Pierzchała

programie. Cały czas wiedziałam, że stanęłam po stronie dziecka i jego dobra - podkreśla siostra Flawiana.

### Szybka reakcja zakonu

Siostra wzięła udział w nagraniu 3 lutego, a już trzy dni później do Jarocina przyjechała przełożona prowincjalna. - *Siostry były bardzo radykalne. Pozbawiono mnie natychmiast urzędu przełożonej, misji kanonicznej, zwolniono mnie ze szkoły i miałam od razu opuścić Jarocin. Poczuliśmy się jak wielki przestępca. Byłam tym tak zszokowana, że to przyjął. Nie rozumiem tylko, dlaczego pozbawiono mnie misji kanonicznej, czyli możliwości nauczania religii. Ja nie głosiłam błędów niezgodnych z nauką Kościoła, a za to odbiera się misję. Nie stałam się też powodem zgorznienia dla ludzi. To, że na jakichś stronach internetowych pojawiły się dziwne opinie, to wiem, że pisała to*

*mama Sary bądź jej koleżanki. I dla mnie jest szokiem ogromnym, że ludzie poważni, którzy reprezentują zgromadzenie i prowincję, swoją opinię o człowieku, o mnie budują na podstawie tego, co przeczytali w internecie - tłumaczy zakonnica. Dodaje, że już po swoim odwołaniu, kilka dni temu na stronach lokalnej gazety opolskiej znalazła informację, w której matka Sary podała, że złożyła już na nią doniesienie. - *Prawdopodobnie napisała list ze skargą na mnie. Ja go nie widziałam. Poproszę o jego udostępnienie, bo to mnie dotyczy. Skoro na tej podstawie buduje się krzywdzącą opinię o mnie, to ja też na to milczeć nie będę. Uważam, że nikomu nie zrobiłam świadomie krzywdy. Jeśli kogoś faktycznie uraziłam jakimś swoim zachowaniem czy postępowaniem, to mogło to być jedynie nieświadomym, nieprzemyślanym odruchem. Ja stawiałam tylko w obronie dziecka, które widziałam**

*niemal codziennie i widziałam jak się pięknie rozwija, jakie jest szczęśliwe - opowiada siostra Flawiana. - *Swojej siostrze prowincjalnej wspominałam też, że św. Elżbieta i nasze matki założycielki zawsze stawały w obronie ludzi pokrzywdzonych, szły tam, gdzie była potrzebna pomoc. I też ich za to nie głaskano. I nie wszyscy się nimi zachwycali. Ja też nie robiłam tego dla zachwyty i poklasku. Jeśli takie coś miało mnie spotkać, to ja to przyjął.**

### Nie czekała na obronę

Elżbietanka podkreśla, że po materiałach, które ukazały się w „Gazecie Krotoszyńskiej” i „Gazecie Jarocińskiej” (nr 4), na portalu www.jarocinska.pl, czy po programie „Sprawa dla reportera” spotykała ją wiele przejawów ludzkiej życzliwości. - *Ja na obronę żadną nie czekałam. Wiem, co zrobiłam źle. Zdaję sobie sprawę. Ale*

*nie potrafiłam postąpić inaczej i powiedzieć temu dziecku, że się dla niego nie będę narażała. Wiedziałam, że będą konsekwencje, ale nie przypuszczałam, że tak ogromne i dołujące. Ale nawet, gdybym to wiedziała i tak postąpiłabym tak samo. Początkowo miałam pójść natychmiast na placówkę w domu wypoczynkowym nad morzem. Ja morza nie cierpię. Co ja bym tam mogła robić? Zawsze miałam kontakt z ludźmi. A tam można tylko siedzieć i rozmyślać, przerabiać, co człowiek zrobił źle i jak jest beznadziejny. Dostałam zakaz kontaktowania się z panem Pogorzelskim. To tak jakbym dostała zakaz czynienia dobra. Mnie z tym człowiekiem nic nie łączy. Cały czas mówi do mnie „siostrzo”, a ja - „proszę pana”. Nawet nie mówimy sobie po imieniu - wyjaśnia była przełożona jarocińskiego domu.*

### Co pomyślą uczniowie?

Obecnego miejsca pobytu nie chce zdradzać. Nie ma jednak zamiaru rezygnować z dalszej działalności charytatywnej. Nie poddaje się. Deklaruje, że gdy tylko się pozbiera, napisze list do księdza biskupa z prośbą o uzasadnienie decyzji o odebraniu misji kanonicznej. Siostra Flawiana nie wie, jaki był powód do jej cofnięcia, a także kto wystąpił z wnioskiem do biskupa - zgromadzenie czy proboszcz parafii św. Marcina. Kiedy próbowaliśmy w kurii dowiedzieć się o przyczyny zwolnienia siostry, ksiądz kanclerz uznał, że nasze pytanie może naruszać dobra osobiste zakonnic. Również władze prowincji poznańskiej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety odmówiły odpowiedzi na pytanie. W lakonicznym mailu poinformowały tylko redakcję, że „nie ma w zwyczaju udzielania informacji dotyczących spraw osobistych członkin Zgromadzenia”.

W Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie nie wniano także w przyczynie zmiany. Wykonano tylko decyzję. W miejsce zwolnionej zakonnicy zatrudniono świecką katechetkę. - *Uważam, że sprawa nieposłuszeństwa względem przełożonych nie powinna mieć wpływu na misję kanoniczną. Mówiłam siostrze przełożonej, żeby nie robić sensacji. Ale właśnie to nagłe ciche odejście wywołało zainteresowanie i plotki - mówi ze smutkiem siostra Flawiana. - *Nie robiłam tego wszystkiego tylko po to, żeby pokazać się w telewizji. Też tam szłam na drżących nogach. Zdawałam sobie sprawę z tego, że mogę zostać zaatakowana z uwagi na habit. Elżbieta Jaworowicz, która spędziła na nagraniu w domu ponad pięć godzin, okazała wiele serca. Już od biurka krzyczała, że chce się ze mną przywitać, ale nie dojdzie do mnie w szpilkach. Kiedy podeszłam, w czasie powitania szepnęła mi do ucha: „jest ta mamusia, ale wy dacie sobie radę”. Ktoś mi powiedział, że gdyby siostra prowincjalna dobrze to wykorzystała, to byłaby to najlepsza reklama dla zgromadzenia. A wszystko poszło inaczej. Ja nadal pomagam Sarze, bo inaczej nie umiem. Pan Bóg prowadzi czasem człowieka tak dziwnymi drogami, że trudno przewidzieć, jak się to wszystko potoczy.**

Podkreśla, że zgromadzenie powinno stanowić dla sióstr wspólnotę, rodzinę, która powinna się wspierać. - *A dla mnie była tylko krytyka i kara. Normalne byłoby nawet wezwanie mnie na tzw. dywaniki, wygarnięcie: „Coś ty narobiła? Przez ciebie są problemy, ale wymyślmy, co zrobić dalej”. Kiedy wróciłam z nagrania moi uczniowie powitali mnie słowami: „a my wiemy, gdzie siostra była. Siostra była w Warszawie, bo siostra broni małej dziewczynki”. Bardzo mi jest żal tej klasy. Nie wiem, co oni sobie teraz pomyślą. Że nie warto pomagać? - zastanawia się elżbietanka.*

LIDIA SOKOWICZ

# Rozmowa z Wiesławem Gałązką

niezależnym konsultantem ds. public relations i wykładowcą Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu

Media społecznościowe stają się coraz częstszym narzędziem do zdobywania wyborców, ale głównie dla polityków krajowych. W małych miastach wolniej się to rozwija.

W gruncie rzeczy te ostatnie wybory udowodniły, że sporo wyborczej walki stoczono na Facebooku czy przy pomocy innych mediów społecznościowych. Jakieś zamieszczanie filmików, natychmiastowe informowanie, że spotkało się z wyborcami itd. Z tym, że ja dostrzegam jako znamienne, że to jest w trakcie kampanii zintensyfikowane, natomiast mało który polityk lokalny po otrzymaniu mandatu dalej dba w internecie o swoją reputację.

## Jak pan ocenia poczynania radnych w mediach społecznościowych?

Jestem trochę przerażony po ostatnich wyborach samorządowych. Jeśli mówi się, że ryba psuje się od głowy, to niestety ten brudny charakter polityki sejmowej coraz częściej pojawia się na niższych szczeblach. O ile cztery czy pięć lat temu nie widziałem takich brutalnych zachowań podczas ubiegania się o mandaty, o tyle ostatnie wybory pokazały, że zaczyna się większa bezwzględność. Dostrzegam coś dziwnego, bo nawet w najmniejszych miasteczkach ktoś, komu jeszcze dużo brakuje do tego, by być nawet lokalnym politykiem, dostaje mandat małą liczbą głosów, po czym zaczyna pogardzać współobywatelami. Sposób postrzegania właśnie współobywateli często budzi moje zastrzeżenia, jeżeli chodzi o lokalnych samorządowców. Przynajmniej w miejscach, w których miałem to okazję zaobserwować.

Co oprócz informowania o swoich bieżących działaniach radny może zamieszczać na swoim profilu czy fanpage'u?



Media społecznościowe są świetną sprawą, bo jeśli np. gazeta gminna zaatakuje radnego na swoich łamach i nie będzie chciała zamieścić sprostowania, to posiadanie własnego medium zawsze daje szansę polemiki czy szybkiej reakcji. Jeśli ktoś o to nie dba, pozbawia się ludzi, którzy mogliby się interesować tym, co robi. Jak kura zniesie jajko, to gdacze. Radny czy polityk powinien przynajmniej w ten sposób „gdakać”, kiedy zrobi coś dobrego dla lokalnej społeczności.

## Czy o swój wizerunek powinni dbać w takim samym stopniu zarówno politycy, jak i radni?

Dbałość o wizerunek to także dbałość o własną reputację, czyli podnoszenie swoich kwalifikacji, zdolności komunikacyjnych, nauczenie się słuchania swojego elektoratu, odpowiedniej kultury bycia. Na całym świecie są robione kursy i wiele osób z wielkich firm czy politycy stoją w kolejce, by u właściwych ludzi przejść odpowiednie kursy zachowania. Taki radny powinien podnosić swoje kwalifikacje i ja mam wśród swoich klientów oso-

by, które korzystają z takich rad.

## A czy korzystanie z takiej pomocy przez radnych z wiosek nie wystawi ich na śmieszność?

Nie robimy tego w taki sposób, by się tym chwalili. Po prostu równie dobrze możemy się spotkać w moim miejscu zamieszkania, a niekoniecznie u klienta, żeby ludzie nie mówili: „Aha, ten pan kombinuje, jak nas oszukać”. Tym bardziej, że taki odbiór jest, że dbałość o wizerunek kojarzy się poprzez dziennikarzy i ignoranckich polityków, którzy używają PR-u w znaczeniu pejoratywnym, że to kłamstwo, czarny pijar itd. Tego PR-u w polskiej polityce nie ma zbyt dużo. W większości to są typowe działania propagandowe.

Rozmawiał  
SEBASTIAN MATYSZCZAK

CO RADNI ROBIĄ NA FACEBOOKU

# O jedno za dwa

Wirtualni buntownicy, miłośnicy zainteresowane małymi ojczyznami dowiedzieć się z ich facebooków

Media społecznościowe są coraz powszechniejszymi kanałami komunikacji dla posłów czy senatorów. Trend ten daje się zauważyć także na lokalnych szczeblach władzy, choć na terenie Ziemi Jarocińskiej tylko niespełna 30 proc. radnych można znaleźć na Facebooku, który jest najpopularniejszym portalem społecznościowym w Polsce i na świecie. Radni wykorzystują go nie tylko do celów prywatnych, ale też politycznych. Dalo się to zauważyć chociażby podczas listopadowych wyborów samorządowych. Jak rozpoczął się internetowy bieg o fotel burmistrza Jarocina właśnie na Facebooku? Zmianą zdjęć profilowych głównych kandydatów do objęcia tego stanowiska i zwiększoną aktywnością w tym medium. Problem w tym, że popularność tego typu stron i powszechny dostęp do nich nie zawsze idą w parze z wiedzą o ich poprawnym wykorzystaniu.

mencie przyjęcia małych publicznymi, a to sprawia, że są bardziej wyczuwani na w mediach społecznościowych, może kosztować ich w wyborach. Radni z tego zdają się nie przywiązywać, które strony na Facebooku mają tysiące

Jarosław Kasprzak, który jest fanem m.in. tak morderca nie ma serca”. W które śledzi, znajdziemy zupełnie gaszę światło głową zdolności zdaje się podziwiać miejskiej Jarocina. Jest fanem strony o nazwie swój lokciec”

Ten ostatni może się być dość kontrowersyjną stroną „larnego „lajka”. Chodzi o „dupeczki”, na którym można w bardzo skąpej bieliźnie. Co na powinna być kojarzona z

## Byle do ciszy wyborczej

Media społecznościowe nie działają na podobnych zasadach, co kampanie billboardowe. Internet nie wybaczają. Tutaj aktywnym trzeba być cały czas. A kto kończy komunikację wraz z ciszą wyborczą, łamie główną zasadę działania mediów społecznościowych, jaką jest systematyczny kontakt z obserwowanymi osobami. Warto odnotować, że Stanisław Martuzalski na Facebooku ciągle jest burmistrzem Jarocina.

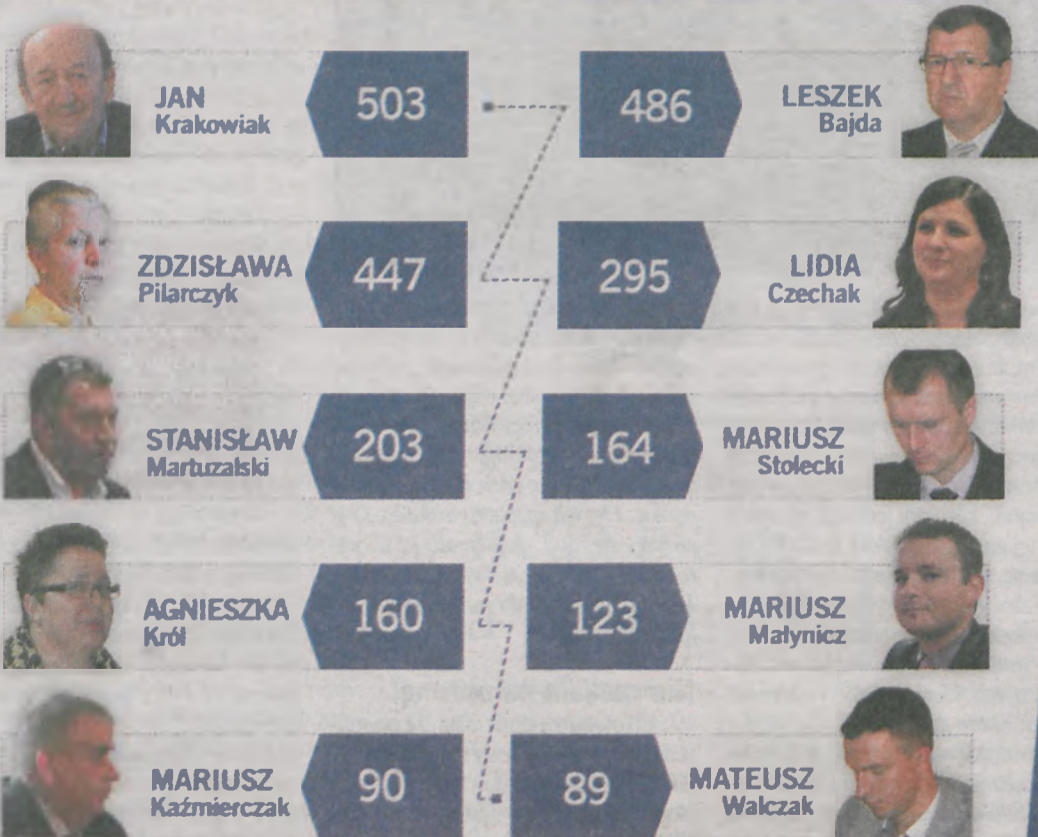
- Dwa, trzy wpisy w tygodniu powinny się na Facebooku znaleźć. Dodatkowo komunikacja powinna być prowadzona w sposób interesujący. Trzeba też pamiętać, żeby nie zarzucać obserwujących pięcioma i więcej wpisami dziennie, bo Facebook będzie likwidował przerzuty informacyjne - wyjaśnia Wiesław Gałązka, niezależny konsultant ds. public relations i wykładowca Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu.

## Uważaj, kogo lubisz

Brak aktywności po zakończeniu kampanii wyborczej to nie jedyny grzech radnych. W mo-

Jeśli radny polubił na Facebooku z kompromitującym treścią, nim odbić. Myślę, że ten czas. W jednej z kampanii na Dolnośląskiej fanpage grupy ludzi, która chwili burmistrza w gminie i miasteczku pojawiała się tam sporo krytyki władzy. Można byłoby to uznać za postępowanie marketingowe i wycie, gdyby nie to, że ludzie, którzy byli w tej grupie, pozwalali, by ten fanpage polubiły osoby czy ugrupowania, których raczej powinniśmy się wstrzymać. Zwróciło to uwagę ludzi i mimo że pod koniec kampanii przybawało wykazywać te rzeczy, bo zorientowali się, że to są kompro-

## KTO POLUBIŁ NA FACEBOOKU NAJWIĘCEJ STRON\*



3.075  
LICZBA POLUBIONYCH STRON NA FACEBOOKU PRZEZ RADNYCH\*

# en lajk eko

kina i muzyki czy swojskie chłopaki  
Czego o lokalnych radnych można  
profilu?

się osobami  
inni być dużo  
tego, co robią  
Każdy błąd  
w kolejnych  
Jarocińskiej  
wagi do  
kłej wagi do  
polubili, a są  
gminy Żer-  
ów, jak „Kac  
fanpage'ów.  
Gdy niosę  
akrobatyczne  
tutaj w ra-  
watak, który  
nem polizac  
również  
dal popu-  
„Elitarne  
kobiety  
publicz-  
stronami?  
nie to na  
chodzi.  
powstał  
swojego  
właśnie  
czesnej

minujące dla nich relacje, mleko już się wylało. Chodziło o to, że byli bardzo związani z Komunistyczną Partią Polski i ugrupowaniami, które żądały wystąpienia z NATO, miały prokomunistyczne oraz prorosyjskie treści itd. Oczywiście ci ludzie przegrali - opowiada Galazka.

Wśród obserwowanych przez radnych z terenu Ziemi Jarocińskiej stron można znaleźć również elementy tzw. „kampanii nienawiści”. „Szacunek dla licealistki, która nie przyjęła kwiatów od Tuska” (Lidia Czechak), „Artukowicz”, czy „Stefan Niesiołowski won z Sejmu” (oba Jan Krakowiak).

Radni gminy Jaraczewo, których można znaleźć na Facebooku, zgodnie polubili lokalne fanpage związane z zumbą. U Joanny Koźlik można znaleźć nawet zdjęcia z tanecznych zajęć.

Andrzej Stachowiak z gminy Żerków jest za to fanem strony... „Butoholiczki” poświęconej damskim butom... a nowy radny powiatowy z Jarocina Mateusz Walczak polubił „Mówię NIE kobiecie z brodą”, czyli fanpage związany z Conchitą Wurst, zwyciężczynią ostatniej edycji Eurowizji.

## Sztuczna edukacja gwoździem do trumny

Zdzisława Pilarczyk wśród ponad 400 polubionych przez siebie stron ma taką o nazwie „100 słów, które zwiększą Twoją elokwencję”. Mogłoby się wydawać, że to dobrze, iż radni nawet media społecznościowe wykorzystują do poszerzania wiedzy. Nie bardziej mylnego. - Ja na miejscu tej osoby nie przyznawałbym się do tego, że szukam technik, które pozwolą mi w jakis sposób manipulować innymi. Raczej jeżeli już miałbym się pochwalić pod-

noszeniem swoich kwalifikacji, to uczestniczącym w kursach i zamieścić fotografie ich ukończenia - dodaje konsultant ds. public relations.

Socjotechniki zdaje się wykorzystywać na Facebooku obecny zastępca burmistrza Jarocina, Robert Kaźmierczak. Dbą on, aby na początku wypowiedzi pochwalić rozmówcę, z którym się nie zgadza. Na przykład w jednej z ostrych dyskusji o przedszkolach, pod podlinkowanym artykułem, napisał: [..] *chciałbym, aby uczyli mnie w szkole tylko tacy nauczyciele, jak Pani Mama.* [..] Po komplemente przeszedł do wytykania awansów - jego zdaniem - kiepskim pedagogom.

## Grunt to lubić swoje

Nie wszystko, co robią lokalni politycy na Facebooku, należy jednak potępiać. Można zaobserwować spójne i konsekwentne budowanie wizerunku. Wyróżnia się tutaj właśnie obecny zastępca burmistrza Jarocina, Robert Kaźmierczak, który przywiązuje dużą uwagę do Jarocin Festiwalu i muzyki rockowej. Na co dzień można go spotkać w koszulkach, których nadruki nawiązują do legendarnej imprezy. To wszystko uzupełnia śledzeniem aktualności na fanpage'ach zespołów rockowych.

Dużym plusem jest też obserwowanie na Facebooku stron organizacji, które mają swoje siedziby w pobliżu miejsca urzędowania danego radnego. Chodzi tu m.in. o lokalne orkiestry, ochotnicze straże pożarne, domy kultury, biblioteki czy fanpage harcerzy. - *Moim zdaniem błędem jest, jeśli w mediach społecznościowych są profile czy strony lokalnych organizacji, a radni nie wchodzi z nimi w interakcje albo po prostu nie dodają ich nawet do znajomych. Wiadomo, że nie wszystkie wiadomości mogą do nas dotrzeć, a tak przynajmniej staramy się pokazać, że jesteśmy zainteresowani podmiotami działającymi w naszej gminie* - tłumaczy Wiesław Galazka.

SEBASTIAN MATYSZCZAK

TYLE STRON NA FACEBOOKU LUBIĄ RADNI POWIATOWI\*

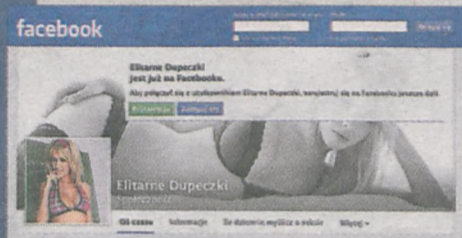
**1.077**

- Powiat Jarociński



Jarosław Kasprzak radny z gminy Żerków

- „Kac morderca nie ma serca”
- „Gdy niosę zupe, gaszę światło głową”



Jan Krakowiak radny z Jarocina

- „Umiem polizac swój tokiec”
- „Elitarne dupeczki”
- „Artukowicz”
- „Stefan Niesiołowski won z Sejmu”



Lidia Czechak radna z Jarocina

- „Szacunek dla licealistki, która nie przyjęła kwiatów od Tuska”



Andrzej Stachowiak z gminy Żerków

- „Butoholiczki”
- Mateusz Walczak radny powiatowy
- „Mówię NIE kobiecie z brodą”



Zdzisława Pilarczyk radna z Jarocina

- „100 słów, które zwiększą Twoją elokwencję”

## POLUBIONE STRONY Z PODZIAŁEM NA NAJPOPULARNIEJSZE KATEGORIE\*

247 - polityka	123 - sport
213 - lokalne	74 - filmy/programy tv
124 - muzyka	70 - wiadomości

## LICZBA POLUBIONYCH PRZEZ RADNYCH STRON Z PODZIAŁEM NA GMINY\*

1.574	GINA JAROCIN
30	GINA KOTLIN
106	GINA JARACZEWO
128	GINA ŻERKÓW
160	GINA NOWE MIASTO



TYLU RADNYCH Z TERENU ZIEMI JAROCIŃSKIEJ MA KONTO NA FACEBOOKU  
\*(stan na 11 lutego 2015 roku)





Zrównoważony budżet domowy

# Od mniejszych wydatków do dużych oszczędności

Domowe finanse nie znoszą długotrwałego deficytu, czyli przewagi wydatków nad wpływami. Chwilowy brak gotówki można zrównoważyć, pożyczką, ale finansowanie jednego kredytu kolejnym to już początek niebezpiecznej pętli zadłużenia.

Budżety domowe musimy równoważyć, czyli trzymać wydatki na poziomie przychodów. Nie można wydać więcej, niż się zarabia, chyba że dostaniemy dodatkowe pieniądze (darowiznę, spadek, premię, wygraną etc.) albo zaciągniemy kredyt czy pożyczkę (które trzeba później oddać z odsetkami). W domowej kasie musi wystarczyć na wszystko, bo inaczej narażamy się na kłopoty, jak np. odłączenie prądu, zajęcie części majątku przez komornika albo – w skrajnym przypadku – na bankructwo. Dlatego domowe budżety powinny być zrównoważone, a najlepiej z nadwyżką przychodów nad wszystkimi wydatkami.

Prawie każdy człowiek intuicyjnie wyczuwa, jak rozsądnie zarządzać swoimi finansami. Dlatego dąży do zrównoważenia przychodów i wydatków we własnym budżecie. Podobnie dzieje się z firmami i organizacjami, które mogą działać przez dłuższy czas tylko wówczas, gdy finansują na bieżąco swoje potrzeby. Utrzymanie finansów w ryżach wymaga odpowiedniego zarządzania kosztami i dochodami, osiąganymi w danym okresie.

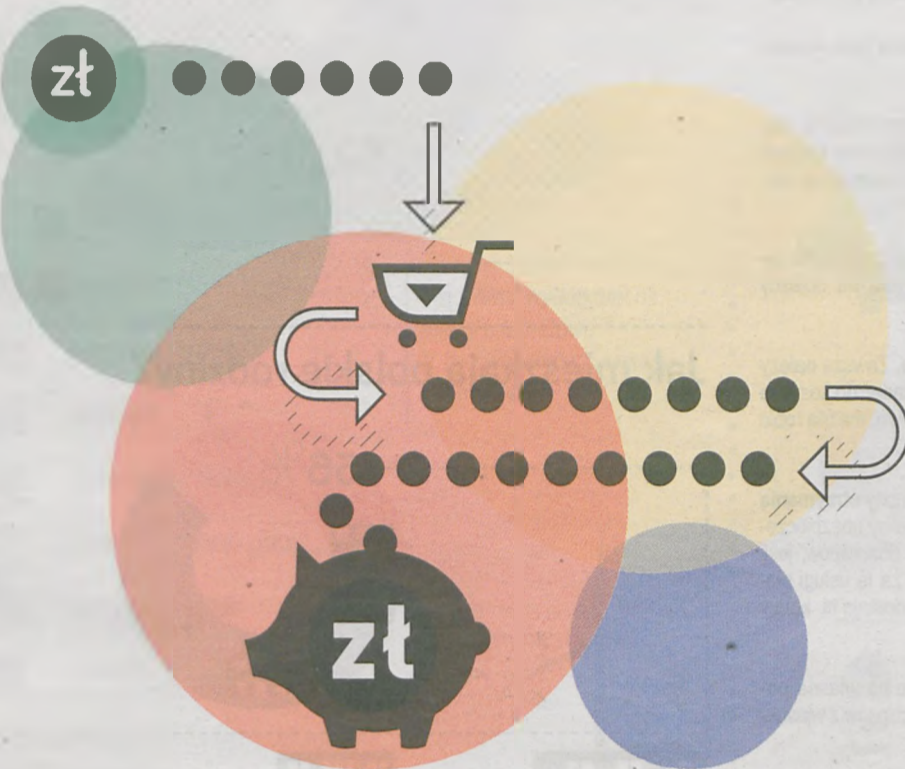
Zarządzania budżetem domowym na ogół uczymy się w praktyce, co wiąże się z wyciąganiem wniosków z niepotrzebnych, zbyt drogiego zakupów, nabrania się na pseudo-promocje czy wzięcia drogiej pożyczki-chwilówki. Najlepiej jednak uczyć się na cudzych błędach. Dlatego tak ważna jest edukacja ekonomiczna (także w szkołach), korzystanie z mediów, stron internetowych, publikacji, filmów i audycji przez dzieci, młodzież, dorosłych, starszych, przez pracowników, rolników, studentów, przedsiębiorców, menedżerów, bezrobotnych, czy przez prowadzących gospodarstwa domowe.

## Niełatwe budżetowanie

Gospodarowanie budżetem domowym z pozoru jest proste: wystarczy wiedzieć, ile pieniędzy mamy do dyspozycji, jak planować wydatki i jak racjonalnie kupować. Dlatego zawsze warto policzyć dochody i zaplanować wydatki. Najpierw spisujemy wszystkie wpływy (np. pensje, zlecenia, emerytury, zasiłki), a potem robimy listę wydatków, która musi się zmieścić w ramach dostępnych środków. Uwzględniamy koszty stałe, które powtarzają się co miesiąc (np. czynsz, energia elektryczna, gaz, woda, telefon, abonament telewizyjny, internet itp.), większe wydatki (remont, ubrania, wakacje) czy inne (prezenty na święta, naprawa samochodu). Przyda się też rezerwa na niespodziewane sytuacje (np. leczenie, nowy sprzęt AGD). Wydatki cykliczne i okazjonalne warto podsumować na piśmie, przy pomocy darmowych programów (są dostępne w internecie) albo prostego arkusza kalkulacyjnego.

W dalszej kolejności zastanawiamy się, jak efektywnie podzielić dochody. Największa część jest zawsze przeznaczona na wydatki konieczne (np. bieżące rachunki, żywność, raty kredytowe). Pozostałe wpływy warto podzielić na mniejsze pule: na oszczędności długoterminowe (np. budowę domu, studia dzieci, emeryturę), na oszczędności celowe (np. zakup samochodu, remont mieszkania, wakacje) i na dowolny cel. Zwykle proporcje są następujące: do 60 proc. na wydatki konieczne (bieżące), 30 proc. na konkretny cel i pozostałe 10 proc. na oszczędności długoterminowe.

W domu nie możemy dopuścić do powstania dziury budżetowej. Jeśli wydajemy więcej, a zarabiamy tyle samo albo mniej, to wtedy musimy ograniczać koszty (i ciąć wydatki) albo ratować się – często drogimi – kredytami czy pożyczkami. Żeby udało się wprowadzić jakieś zmiany w budżecie domowym, musimy – tak jak firmy i państwo – na bieżąco rejestrować wszystkie operacje, każdy (nawet najdrobniejszy) wydatek i



wszystkie uzyskiwane dochody. Dopiero wówczas da się zdecydować, które wydatki pozostają w budżecie, a które muszą być skreślone na przyszłość – np. wizyty w restauracjach, abonament za telefon stacjonarny, z którego nikt nie korzysta czy opłaty za telewizję cyfrową (bo wszyscy domownicy używają przecież mobilnego internetu, serwisów informacyjnych i YouTube).

Pod koniec miesiąca warto podsumować efekty: nieduże pieniądze wydane codziennie na użytki lub przyjemności urastają do pokaźnych sum. Pomaga w tym np. specjalna aplikacja dla byłych palaczy, która pokazuje na bieżąco w telefonie, ile zaoszczędzili.

Zarządzanie domowymi finansami wymaga dyscypliny. Starajmy się zatem przestrzegać planu założonego w naszym budżecie. Jeśli sytuacja się zmieni, wprowadzamy nawet najmniejsze zmiany do budżetu. Gdy dostaniemy podwyżkę, to przeznaczymy ją raczej na oszczędności niż na rozrywki. Gdy wzrosną nasze wydatki, poszukujemy dodatkowych dochodów. Musimy na bieżąco kontrolować koszty, a gdy okaże się, że wydajemy więcej, niż założyliśmy, powinniśmy zaplanować swój budżet od nowa.

## Mądrość etapu

Tylko staranne i systematyczne zarządzanie wydatkami i wpływami pozwoli na gromadzenie oszczędności na bliższą i odleglejszą przyszłość. Zresztą – jak wskazują badania – skłonność do oszczędzania zależy w dużej mierze od wieku i od etapu życia, na którym się znajdujemy. Zaraz po rozpoczęciu pracy zawodowej, a także po jej zakończeniu oszczędza się najmniej, a często nie oszczędza w ogóle. Wtedy bowiem się dorabia i potrzebuje się pieniędzy na wydatki (ludzie młodzi) albo zaczyna konsumować oszczędności (starsi). Największa skłonność do oszczędzania przypada na wiek ok. 40–55 lat, kiedy kariera zawodowa jest w rozkwicie (a zarobki stosunkowo wysokie), a perspektywa emerytury staje się coraz bardziej realna.

Ta teoria, której twórcą jest włosko-amerykański noblista Frank Modigliani, znajduje potwierdzenie u nas. Z badania „Diagnoza Społeczna (2013)” przeprowadzonego przez zespół pod kierunkiem prof. Janusza Czaplińskiego, wynika że najczęściej oszczędności zgromadzili Polacy w wieku 40–60 lat. Przejawiają największą aktywność inwestycyjną i poszukują bardziej rentownych form oszczędzania (np. funduszy inwestycyjnych).

Na skłonność do oszczędzania wpływa wielkość gospodarstwa domowego. Problemy z oszczędzaniem mają rodziny niepełne (jeden rodzic) i wielodzietne. Najmniej takich gospodarstw domowych posiada jakiegokolwiek oszczędności, bo mają inne preferencje odnośnie nadwyżek finansowych. Większość utrzymują w

gotówce lub na płynnych kontach oszczędnościowych i rzadziej myślą o długoterminowych celach, np. o zabezpieczeniu na starość. Są skupione na bieżących potrzebach.

Znacznie więcej i częściej oszczędzają rodziny bezdzietne, z jednym lub dwójką dzieci, a także osoby samotne. W tych grupach obowiązują inne priorytety dla oszczędzania. Najważniejsza jest przezorność, chęć zabezpieczenia się na wypadek nieprzewidzianych wydatków czy zakłóceń w dochodach. Na drugie miejsce wśród celów oszczędzania dla osób z tej grupy wysuwa się zabezpieczenie emerytury.

Na skłonność do oszczędzania mają wpływ większe zmiany gospodarcze czy polityczne. Oszczędzanie jest reakcją obronną przed oczekiwanym zagrożeniem. Widać to po wysokości stopy oszczędności Polaków w ostatnich latach. Podczas kryzysowych lat 2009–2010 przekroczyła ona 6 proc. (taką część dochodów przeciętnie oszczędzaliśmy). Przed kryzysem finansowym stopa oszczędności była wyższa (ok. 10 proc.).

W dłuższej perspektywie to okresy dużego wzrostu gospodarczego i wysokich zarobków mają największy wpływ na prywatne oszczędności i na zamożność całych państw. Liczą się też czynniki kulturowe i zachęty podatkowe (np. związane z długoterminowym oszczędzaniem czy oszczędzaniem na emeryturę). Stąd bogate kraje, np. Szwajcaria, Niemcy czy Norwegia, mają wysokie stopy oszczędności prywatnych (ok. 10–15 proc.), które są źródłem kapitału w gospodarkach i przyczyniają się do wzrostu zamożności.

## Uważajmy na firmy pożyczkowe

Jeśli oszczędzimy za mało i potrzebujemy pieniędzy na ważne wydatki, to bądźmy czujni przy poszukiwaniu finansowania. Kredyt lub pożyczkę zaciągajmy rozważnie i nigdy nie dajmy się skusić na z pozoru „atrakcyjne i wygodne” oferty firm pożyczkowych. Za uproszczone procedury, brak wymagań (poza okazaniem dowodu), a nawet dowóz do domu przychodzi zapłacić bardzo wysokim oprocentowaniem i kosztami pożyczki.

Firmy pożyczkowe żerują na nieostrożności i nieuwadze klientów, którzy rzadko czytają umowy i zgadzają się pochopnie na wysokie oprocentowanie pożyczek, duże opłaty transakcyjne i kosztowne zabezpieczenia. Dlatego tak potrzebne są systematycznie prowadzone akcje edukacyjne i działania ostrzegawcze (np. [www.zanim-podpiszesz.pl](http://www.zanim-podpiszesz.pl)).

Jeśli już musimy pożyczyc, idźmy do banku, a najlepiej do kilku, porównajmy ich oferty, zastanówmy się nad wyborem najlepszej. Warto tak postąpić, nawet jeśli potrwa to dłużej, a banki będą oczekiwały szeregu dokumentów i potwierdzenia naszej zdolności kredytowej.

## Budżet domowy – słownik terminów

Na przychody netto w budżecie gospodarstwa domowego składają się dochód rozporządzalny i przychody z oszczędności (np. odsetki od lokat). Przychody możemy przeznaczyć na wydatki bieżące lub zaoszczędzić.

Dochód rozporządzalny stanowi sumę bieżących dochodów gospodarstwa domowego z różnych źródeł, pomniejszoną o podatki (dochodowe, od własności) i składki (ZUS) płacone na bieżąco przez pracodawcę. Dochód rozporządzalny obejmuje przychody i świadczenia uzyskane z pracy najemnej, z posiadanego gospodarstwa rolnego, prowadzonej działalności gospodarczej, z własności (wynajmu, odsetek od lokat, udziałów w spółkach, papierów wartościowych), jak też spożycie naturalne (produkty i towary pobrane z własnego gospodarstwa rolnego lub ze swojej działalności gospodarczej). To także świadczenia z ubezpieczeń społecznych (jak emerytura, renty), dodatki chorobowe, dary i alimenty. Dochód rozporządzalny przeznaczony jest na wydatki i na przyrost oszczędności.

Uzyskane przychody wydajemy na towary i usługi konsumpcyjne oraz na inne cele. Towary i usługi konsumpcyjne służą zaspokojeniu bieżących potrzeb gospodarstwa domowego. Możemy je kupić za gotówkę, przy użyciu karty płatniczej lub kredytowej, na kredyt, czy otrzymać bezpłatnie albo pobrać z prowadzonego gospodarstwa rolnego lub działalności gospodarczej jako tzw. spożycie naturalne. Towary konsumpcyjne obejmują dobra nietrwałe (żywność, napoje, lekarstwa), półtrwałe (odzież, książki, zabawki) i trwałe (np.: samochody, pralki, lodówki, telewizory).

Część środków przeznaczamy na oszczędności, czyli na:

- 1/ lokaty, w tym zakup papierów wartościowych,
- 2/ spłatę pożyczek i kredytów, głównie w bankach, jak również zwrot pożyczek od osób prywatnych,
- 3/ składki ubezpieczeniowe na życie,
- 4/ zakup, remont i modernizację majątku (nieruchomości, mieszkań, domów, środków trwałych używanych w rolnictwie, czyli maszyn, pojazdów).

Pozostałe wydatki to:

- dary dla gospodarstw domowych i instytucji niekomercyjnych,
- podatek od spadków i darowizn, od nieruchomości, opłaty za wieczyste użytkowanie gruntu,
- zaliczki na podatek od dochodów osobistych oraz składki na ubezpieczenia społeczne,
- inne wydatki, w tym straty pieniężne, grzywny, mandaty, odszkodowania za szkody.



## Jak poprawić sytuację finansową rodziny?

**Zrównoważyć wydatki z przychodami.** Zasada, że dziś wydam, a jutro zarobię prowadzi do finansowej katastrofy. Na konto przyszłych dochodów można wydać tylko na to, co jest inwestycją (np. prawo jazdy, ubranie do pracy) i później się zwróci.

**Nie zapożyczać się na coś, bez czego można żyć.** Zazwyczaj mamy za dużo przedmiotów codziennego użytku, a zwłaszcza odzieży. Nie warto korzystać z karty kredytowej, aby kupić ubranie w promocji.

**Płacić na bieżąco zobowiązania,** od których naliczą nam wysokie odsetki za zwłokę.

**Kontrolować wydatki na jedzenie.** Często kupujemy znacznie więcej produktów spożywczych, niż rzeczywiście potrzebujemy. Dobrym miernikiem trafności zakupów jest zawartość kosza na śmieci. Czy często wyrzucamy przeterminowane i nieużyte jedzenie?

**Obliczyć wydatki komunikacyjne.** Przez większą część roku zamienimy podróż samochodem lub komunikacją miejską na dojazdy rowerem.

**Zakupy w supermarketach tylko raz w miesiącu.** Zawsze należy sporządzić listę zakupów w domu i uważać, by nie wkładać do koszyka niczego spoza listy. Bieżące zakupy np. nabiał, pieczywo, można robić w lokalnym sklepiku, tylko w niezbędnych ilościach.

**Systematycznie raz do roku weryfikować stałe koszty utrzymania** – za telefony, telewizję cyfrową, internet, monitoring, polisy ubezpieczeniowe, obsługę rachunku bankowego itp. I zmieniać dostawców, jeśli na rynku jest lepsza oferta. Paradoksalnie, najczęściej za te usługi płacą lojalni, wieloletni klienci, a najkorzystniejsze oferty dostają ci, którzy zmieniają umowy.

**Dzieciom przyznać i wypłacać stałe kieszonkowe na własne potrzeby,** ale nie kupować im batonów, ciastek, napojów i chipsów z własnego portfela. Mają przecież swój.

**Odkładać systematycznie nawet niewielką kwotę co miesiąc.** Dla ułatwienia można od razu wskazać cel oszczędzania (np. letnie wakacje) i zaangażować w to całą rodzinę.

**Nie szukać okazji i promocji za pieniądze,** ale wartościowych rzeczy za darmo. Jest ich całkiem sporo. Zamiast kupować książki można je tylko wypożyczyć w bibliotece, w wybrane dni za darmo zwiedzić muzeum, a w internecie znaleźć otwarte kursy najlepszych uczelni. W skrajnych przypadkach czasowego braku środków do życia trzeba skorzystać ze wsparcia PCK, Caritasu albo opieki społecznej.

**Zawsze poszukiwać możliwości dodatkowego dochodu** – czy to z pracy po godzinach, z biznesu np. internetowego, z wynajmu mieszkania etc.

**Nie trzymać kosztownych przedmiotów i pieniędzy w domu.** Zbyt wiele jest włamań i kradzieży, aby tak ryzykować. Pieniądże ulokować w banku, a kosztowności w skrytce bankowej.

**Dywersyfikować inwestycje.** Zgodnie z zasadą, by nie wkładać wszystkich jajek do jednego koszyka, posiadane pieniądze lepiej jest ulokować w 3-4 różnych miejscach – np. na lokacie bankowej, w akcjach, w złocie (sztabki i monety należy trzymać tylko w wynajętej skrytce bankowej).

**Ubezpieczać się.** I sprawdzać, co opłacone ubezpieczenie obejmuje. Wprawdzie trudno wyobrazić sobie wszystkie zdarzenia losowe, jakie mogą mieć miejsce w przyszłości, ale właśnie dlatego sprawie polisy warto poświęcić trochę czasu.

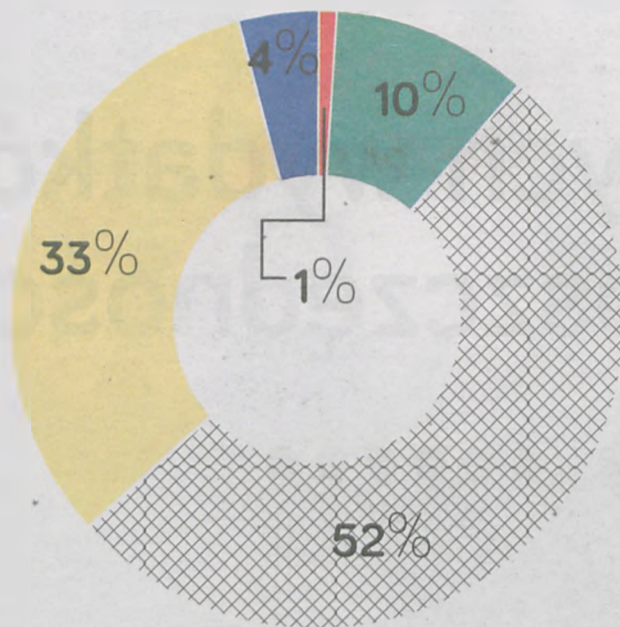
**Kontrolować czas wolny.** Przeciętny Polak kilka godzin dziennie spędza oglądając telewizję lub surfując po internecie. Można wtedy np. popilnować dziecka sąsiadki lub wyprowadzić komuś psa na spacer i otrzymać za to wynagrodzenie. Być może to lepsze wykorzystanie wolnego czasu, a w każdym razie szansa na dodatkowy dochód.

**Korzystać z przysługujących praw do ulg podatkowych, zniżek, zasiłków, zapomóg z funduszu socjalnego, stypendiów,** a nawet do reklamacji w sklepie itp. Trzeba się interesować, co nam przysługuje i samemu upominać się o to, co się należy.

**Rzucić palenie i inne kosztowne nałogi.** Nic tak nie wspiera decyzji o rezygnacji z nałogu, jak liczenie, ile pieniędzy zostaje w kieszeni dzisiaj, przez tydzień, miesiąc itd.

**Oceniać realistycznie szanse i ryzyko** – np. szansa na wygrana w totolotka jest bliska zeru, a mimo to co tydzień miliony ludzi wydają na zakup losu kilka, czasem kilkadziesiąt złotych. Wyjątkowe promocje i okazje biznesowe lepiej potraktować z ograniczonym zaufaniem, zamiast dawać się nabrać na niezrozumiałe umowy podsuwane przez agresywnych sprzedawców.

**Uporządkować sprawy formalno-prawne** dotyczące posiadanego majątku, zwłaszcza nieruchomości. Nieprzeprowadzone postępowania spadkowe często powodują, że nie możemy dysponować własną nieruchomością np. nie możemy jej nikomu wynająć albo użyć, bo nie mamy do niej prawa.

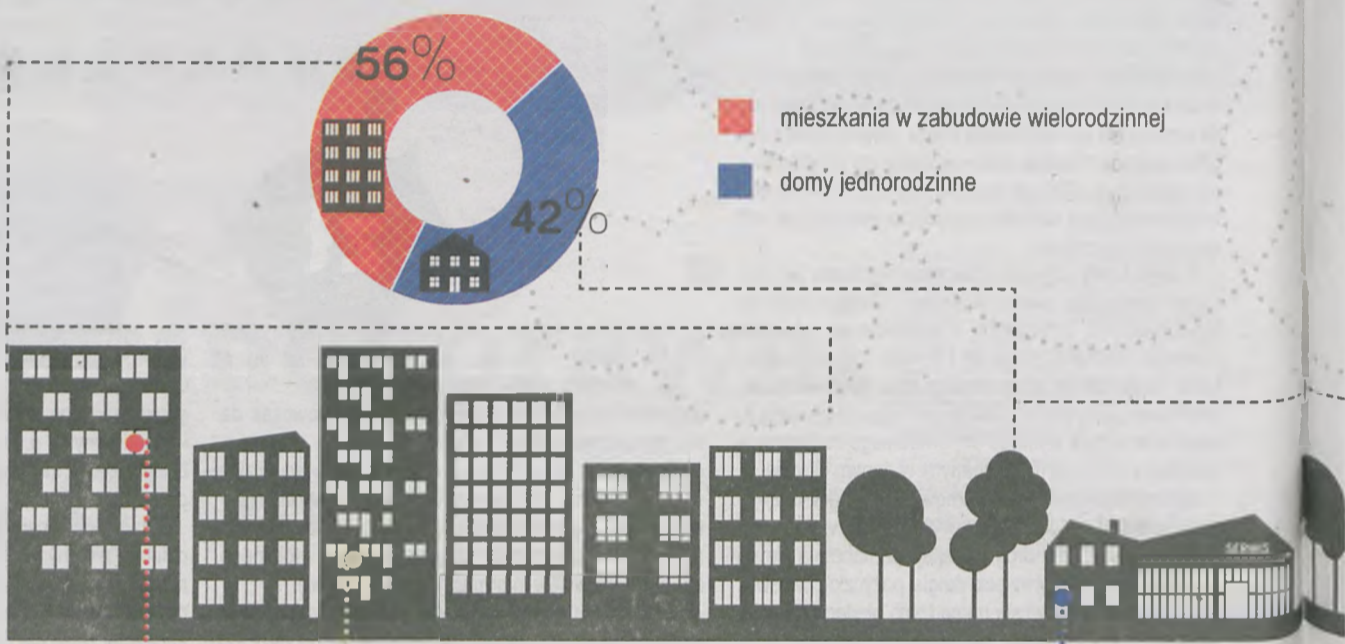


## Jak oceniliśmy sytuację finansową swojej rodziny?

w 2013 r.

- starcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania
- starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy
- musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować
- nie starcza nawet na podstawowe potrzeby
- możemy pozwolić sobie na pewien luksus

## Jak mieszkają polskie rodziny?



Rodzina  
pracownicza

Dochód rozporządzalny na rodzinę miesięcznie

4289 zł

Dochód rozporządzalny na osobę miesięcznie

1306 zł



Rodzina  
emerytów

Dochód rozporządzalny na rodzinę miesięcznie

2699 zł

Dochód rozporządzalny na osobę miesięcznie

1415 zł

### Wydatki na osobę miesięcznie:

1050 zł

w tym:

żywność 249 zł

mieszkanie i energia 203 zł

zdrowie 42 zł

transport 115 zł

łączność 56 zł

rekreacja i kultura 74 zł

### Wydatki na osobę miesięcznie:

1198 zł

w tym:

żywność 325 zł

mieszkanie i energia 286 zł

zdrowie 102 zł

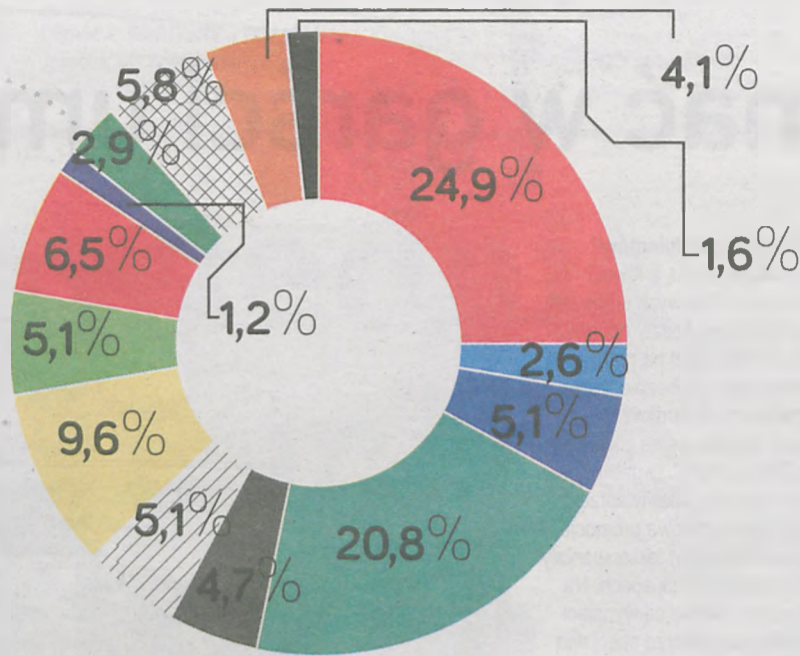
transport 81 zł

łączność 56 zł

rekreacja i kultura 63 zł



Na co wydajemy  
najwięcej pieniędzy?  
(w % wydatków ogółem)



- |  |                           |
|--|---------------------------|
| żywność i napoje bezalkoholowe                             | łączność *                |
| napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe                        | rekreacja i kultura**     |
| odzież i obuwie  | edukacja                  |
| użytkowanie mieszkania i nośniki energii                   | restauracje i hotele      |
| wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego | pozostałe towary i usługi |
| zdrowie  | wydatki pozostałe         |
| transport  | kieszonkowe               |

\* łącznie z wydatkami na usługi internetowe  
\*\* bez wydatków na usługi internetowe

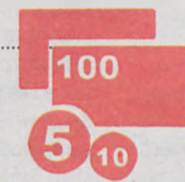
## Finansowy portret młodych



20-35 lat



**2699 zł**  
średni dochód netto gospodarstwa domowego młodych



**2120 zł**  
średnie wydatki gospodarstwa domowego młodych



**149 zł** rata kredytu hipotecznego



**102 zł** opłata za naukę



**206 zł** raty pożyczek



**299 zł** komunikacja



**560 zł** czynsz, rachunki



**618 zł** jedzenie



**134 zł** rachunki za telefon



**53 zł** rachunki za internet



**549 zł** inne wydatki

Sytuacja finansowa młodych Polaków jest trudna – wynika z badania zrealizowanego przez Millward Brown w 2014 r. na zlecenie Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej (KRD BIG). Młodzi zazwyczaj zarabiają niewiele, o ile w ogóle mają pracę. Nie mogą też sobie pozwolić na duże wydatki (średnio młoda rodzina wydaje 2120 zł miesięcznie), bo zatrudnienie na rozpowszechnionych umowach śmieciowych nie daje im żadnej stabilizacji.

W pogoni za propagowanym w mediach konsumpcyjnym stylem życia, młodzi nieroztropnie kupują drogie, markowe ubrania czy elektroniczne gadzety – zazwyczaj przy pomocy rodziców lub zaciągając pożyczki. Aż 46 proc. młodych korzysta z kredytów i pożyczek (najwięcej, 72 proc. w grupie młodych posiadających potomstwo). Młodzi pożyczają pieniądze głównie w bankach (tak czyni 79 proc.), ale też robią zakupy na kredyt zaciągany w sklepie (17 proc.), zaś w nagłej potrzebie 12 proc. z nich kieruje się do firmy pożyczkowej. Z firm pożyczkowych korzysta aż 35 proc. osób do 25 roku życia. Najczęściej z powodu braku zdolności kredytowej nie mogą udać się w tym celu do banku.

– Ważne, aby pamiętali o zachowaniu umiaru i nie popadli w spiralę długów już na początku samodzielności. Na dorobienie się młodzi mają przecież całe życie – radzi Adam Łącki z KRD BIG. Dodaje, że najliczniejszą grupę dłużników wpisaną do rejestru, którzy już od jakiegoś czasu nie regulują swoich zobowiązań np. rachunków za telefon, są właśnie młodzi mężczyźni w wieku 26-35 lat. Średnia wielkość ich długu wynosi około 8 tys. zł.

Statystyczna młoda polska rodzina ma dochody netto na poziomie 2699 zł miesięcznie. W jej budżecie największe są wydatki na sprzęt domowy, urządzenie mieszkania. To oznacza, że młodzi mają silną potrzebę urządzenia się na swoim. Jednak głównie z powodów finansowych rzadko decydują się na dzieci. Pojawienie się dziecka oznacza bowiem często kolejne kredyty.

źródło: GUS, Budżet gospodarstw domowych 2013 r.

### Rodzina przedsiębiorców



Dochód rozporządzalny na rodzinę miesięcznie

**5164 zł**

Dochód rozporządzalny na osobę miesięcznie

**1581 zł**

Wydatki na osobę miesięcznie:

**1288 zł**

w tym:

- |                      |               |
|----------------------|---------------|
| żywność              | <b>273 zł</b> |
| mieszkanie i energia | <b>236 zł</b> |
| zdrowie              | <b>52 zł</b>  |
| transport            | <b>150 zł</b> |
| łączność             | <b>68 zł</b>  |
| rekreacja i kultura  | <b>105 zł</b> |

### Rodzina rolników



Dochód rozporządzalny na rodzinę miesięcznie

**5044 zł**

Dochód rozporządzalny na osobę miesięcznie

**1156 zł**

Wydatki na osobę miesięcznie:

**785 zł**

w tym:

- |                      |               |
|----------------------|---------------|
| żywność              | <b>247 zł</b> |
| mieszkanie i energia | <b>146 zł</b> |
| zdrowie              | <b>33 zł</b>  |
| transport            | <b>80 zł</b>  |
| łączność             | <b>38 zł</b>  |
| rekreacja i kultura  | <b>38 zł</b>  |



# Czytać i trzymać w garści umowy

Rozmowa ze Zbigniewem Kwaśniewskim, miejskim rzecznikiem konsumentów w Łodzi

**Emerytka z Gdańska kupiła na pokazie rondle za 2,5 tys. zł i matę za 1,2 tys. zł. W prezencie dostała lampę emitującą czerwone światło. Kiedy zmieniła zdanie, firma przyjęła zwrot, ale zażądała wyższej ceny za matę: 2,2 tys. zł. Musiałaby dopłacić tysiąc złotych. Spotyka się Pan z takimi przypadkami?**

W takich sytuacjach rozstrzyga treść umowy. Prawdopodobnie zażądali odstępnego, ale jeśli zrezygnowała z umowy w ciągu dwóch tygodni, należy jej się zwrot całej kwoty z odsetkami. W innym przypadku, opisanym przez „Fakt”, kobieta z Dębicy kupiła 10 lat temu lodówkę na kredyt. Dawno o nim zapomniała, bo go spłaciła, ale teraz bank wysłał jej wezwanie do zapłaty 177 zł. Tyle narosło jej z rzekomej zaległości 1 grosza! Absurd?

To roszczenie jest przedawnione. W takich przypadkach pisze zwykle konsument pismo, w którym prosimy o udokumentowanie i o podanie daty, w której roszczenie stało się wymagalne. Takie roszczenia przedawniają się z upływem trzech lat. Jeśli ten bank jest taki mądry, to niech założy tej pani sprawę w sądzie. Przegra ją.

**Jak ludzie najczęściej dają się oszukiwać?**  
Często dzieje się tak podczas tzw. pokazów poza siedzibą przedsiębiorstwa. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, co podpisują. Bywa, że nieopatrznie podpiszą weksel. Wtedy zaczynają się problemy, bo ten weksel sprzedawany jest innej firmie, która usiłuje dochodzić zapłaty od konsumenta.

## Jakie jeszcze pułapki czyhają na klientów?

Po domach krążą sprzedawcy prądu, a klienci myślą, że oni są z elektrowni. W nowych umowach na dostawę energii są dodatkowe koszty np. ubezpieczenia. Chcąc zaoszczędzić 20 zł na prądzie, ludzie płacą znacznie więcej za to ubezpieczenie.

## Jak nie dać się wystrychnąć na dudka?

Po pierwsze: nie wiermy w cuda, że na jakimś pokazie złapaliśmy Pana Boga za nogi. Organizatorzy pokazu mówią: – Proszę państwa, mamy sprzęt za 7 tys. złotych, ale dzisiaj jest wyjątkowa promocja. Sprzedamy go za 5 tys. Gdyby to był taki wspaniały sprzęt, byłby normalnie dostępny w sklepach. Na pokazach wśród publiczności zwykle są wynajęci klakierzy, którzy się zachwycają, tworzą specjalną atmosferę. Na zaproszeniach jest tylko informacja, że będzie obecny znany aktor, ale nie widnieje ani nazwa firmy, ani produkt proponowany do sprzedaży. Chodzi o to, aby jak najdłużej trzymać klienta w niepewności. Te same triki stosują domokrajcy. Mówią np. że wymieniają kucharki gazowe i współpracują z administracją osiedla. – Ale ja nie mam pieniędzy – mówi właściciel mieszkania. – Nie szkodzi, damy panu korzystny kredyt. Zaraz wniesiemy panu nową kuchenkę, mamy ją w samochodzie, a w ramach recyklingu zabierzemy starą, która stwarza dla pana zagrożenie – słyszy. Delikwent nie wie, że w sklepie cena jest dwa razy mniejsza. Podpisuje umowę, którą mu się zabiera. Wieczorem przychodzi córka i mówi: – Odstąpimy od umowy. Ale umowy nie ma! Nie wiadomo, gdzie to wysłać. Trzeba odnaleźć bank, ale banki nie udzielają informacji z powodu tajemnicy. Ustalenie wszystkiego zabiera czas, a termin biegnie. Albo inny numer, na „telekomunikację”. Zna pan to?



MARIAN ZUBRZYCKI

## Nie, proszę powiedzieć.

Do seniora, który dostał telefon jeszcze za Gierka i nie zamierza zmieniać operatora, bo się przyzwyczaił, dzwoni konkurencja. W słuchawce słyszy: „Telekomunikacja. Dzień dobry. Mamy dla pana korzystną zmianę umowy. Przyjedźcie do pana nasz przedstawiciel”. Senior jest przekonany, że to jego ukochana Telekomunikacja Polska i na pewno go nie oszuka. Przystaje być czujny. W ciemno podpisuje papiery kurierowi. Myśli, że zmienił umowę, nie operatora. Tymczasem wpadł w sidła innej firmy. Kiedy chce się z tego wywinąć, mija termin dwóch tygodni, nowa firma każe mu zapłacić opłatę wyrównawczą 500 zł.

## Na co by Pan uczulił klientów?

Po pierwsze: aby czytali, co podpisują. Wiem, że to jest trudne, bo zwykle umowy napisane są małą czcionką i tekstu jest dużo. Ale uważne czytanie jest konieczne, zwłaszcza, jeśli zakupu dokonuje się nie w sklepach, ale na pokazach, w hotelach czy w domu. Mamy 14 dni na odstąpienie od takiej umowy bez ponoszenia jakichkolwiek finansowych konsekwencji. Po drugie: jeśli klient podpisał, a nie wie za bardzo, co – bo nie jest w stanie zgłębić tajników – to niech się kogoś poradzi albo przyjdzie do rzecznika praw konsumentów. Jest nas w całej Polsce czterystu, nie pobieramy żadnych opłat za porady. Po trzecie: nie może dać sobie tej umowy wydrzeć z rąk, bo pozostanie z niczym. I wreszcie: niech nie podpisuje weksli!

# Dobry zwyczaj nie pożyczaj

Chwilówki przypominają rosyjską ruletkę. W niesprzyjających okolicznościach można sobie samemu zrobić krzywdę. Wiem co mówię, bo w policyjnych pitavalach mam przynajmniej kilka trudnych przypadków. Jeden znam dość dokładnie. Pani Ewa wpadła w wir finansowych problemów dobrych kilka lat temu i do dzisiaj nie może wydostać się na powierzchnię.

Wspólnie z mężem postanowiła rozkręcić edukacyjny interes. Niszę widziała na rynku nauki języków obcych. Pani Ewa podpisała umowę franchisingową ze znaną siecią szkół nauki języka angielskiego. Franchising to rodzaj licencji. Za odpowiednią opłatą korzysta się z szyldu firmy, jej renomy, metod nauczania itp. Biznes miał się kręcić w dwóch miastach powiatowych z możliwością rozszerzenia działalności o kolejne miejscowości.

Pani Ewa włożyła w biznes wszystkie własne oszczędności, zapożyczyła się też u rodziny i znajomych, bo koszt początkowy utworzenia szkół był spory. Trzeba było wyremontować lokale, wyposażyć je w meble, podstawowe pomoce naukowe. Szkoły wystartowały z początkiem roku akademickiego. Wszystko działało poprawnie, ale biznes nie spinał się finansowo. Przychody ledwie pokrywały koszty stałe, takie jak wynagrodzenia dla dwóch nauczycieli, opłata franchisingowa, opłaty czynszowe itp. Czas leciał, dochodu nie było, a słuchaczy ubywało. Rynek okazał się zbyt trudny albo za mały. Dość powiedzieć, że w pewnym momencie pani Ewa została z pustą kasą. Nie miała pieniędzy na wypłatę dla nauczycieli. Wtedy udala się do firmy pożyczkowej i to dopiero ją pogrzyżyło...

Szkoła popadła w jeszcze większe kłopoty finansowe, a firma pożyczkowa zaczęła domagać się zwrotu pieniędzy.

ZUS też zażądał zaległych składek. Długi narastały w kosmicznym tempie. Konflikty w rodzinie też. Małżeństwo się rozpadło, a szkoła, choć przestała działać, dalej pograżała w długach jej właścicielkę. O mały włos nie trafiłaby do aresztu, kiedy zrozpaczona wykrzyczała na ulicy słowa oskarżenia pod adresem pracownika firmy, od której uzyskała najdroższą na świecie pożyczkę. Wtedy opowiedziała mi swoją historię.

Od tamtej pory minęło kilka lat, ale problemy finansowe Ewy nie ustaly. Pierwszy mąż wyfrunął gdzieś za granicę. Ona wyszła po raz drugi za mąż wnosząc stare długi w wianie. Komornik zaczął pukać do drzwi nowej rodziny, więc małżeństwo sprzedało jedno z mieszkań, ale i to nie wystarczyło na spłatę zobowiązań. Zostały jeszcze długi wobec ZUS, który na szczęście rozłożył je na raty. Jak dobrze pójdzie za kilkanaście miesięcy spłaca ostatnie długi.

Daleko nie trzeba szukać: mój daleki krewny postanowił wziąć kilka tysięcy złotych chwilówki na garnitur, weselny alkohol, orkiestrę i inne ślubne wydatki. Biznes plan miał prosty – zainwestuje w wesele, a pożyczkę zwróci z otrzymanych w kopertach prezentów. Przychody z wesela oczywiście nie starczyły na spłatę chwilówki i kuzyn wkroczył na nową drogę życia z nie małym jak na jego możliwości zarobkowe obciążeniem.

Jak pokazują statystyki, ludzie młodzi dość często korzystają z firm pożyczkowych. Osoby w wieku 25–35 lat stanowią 12 proc. ich klienteli. Zapewne dlatego, że młodzi do życia podchodzą z ułańską fantazją i nie mają wyobrażenia jak szybko mogą rosnąć długi. Z drugiej strony, w otaczającym nas konsumpcyjnym świecie, młody człowiek chce szybko mieć to co mają inni i zadłużyć się, nawet nie mając stałych dochodów. Pożyczkę można zaciągnąć nie wychodząc z domu.

Wystarczy mieć komputer podłączony do internetu i konto w banku. Nie trzeba wykazywać się dochodami. O tym jak szybko rośnie zadłużenie w firmach pożyczkowych można przekonać się korzystając z kalkulatorów umieszczonych na stronach internetowych.

Nie tylko młodzi ludzie korzystają z chwilówek. Oto kolejny przykład: starsza pani postanawia kupić wnuczce komputer na urodziny. Miał być dobry i niedrogi. Stańko na laptopie za 3 tys. zł. Babcia nie miała oszczędności, więc udala się po pieniądze do firmy pożyczkowej. Podpisując umowę nie przyjęła do wiadomości, że pieniądze wraz z opłatami musi zwrócić po 30 dniach. Miesiąc szybko minął, a pieniądze w portfelu nie przybyło, bo niby skąd? Teraz fundatorka wyprzedaje za grosze domowe kosztowności, aby pozbyć się długu, który błyskawicznie zdążył urosnąć o sto procent.

O chwilówkach trzeba wiedzieć, że są pożyczkami krótkoterminowymi oferowanymi przez instytucje pozabankowe, które w praktyce nie są objęte nadzorem finansowym. Ich działanie nie podlega także ustawie antylichwiarskiej, dlatego firmy oferują wysoko oprocentowane pożyczki stosując przy tym różne ukryte koszty. Pożyczka udzielana jest zwykle na 30 dni, ale za dodatkową opłatą można przedłużyć spłatę. W praktyce pożyczkobiorca spłaca nawet kilkakrotnie większą kwotę, niż pożyczył.

Niedawno policja na Wybrzeżu aresztowała cztery osoby z dwóch firm podrywających się pod instytucje pożyczkowe. Zostały oskarżone o oszustwa przy zawieraniu umów. Poszkodowanych jest prawie 70 tys. osób z całej Polski. Stałe źródło dochodów uczynili sobie z opłat za czynności przygotowawcze, które w zależności od wysokości pożyczki wynosiły od kilkuset złotych w górę. Pożyczki w większości przypadków nie były przyznawane,



a opłaty przygotowawcze – nie zwracane. Poszkodowani stracili ponad 180 milionów złotych.

Czy w tej sytuacji państwo powinno zareagować i ustawowo zakazać biznesu pożyczkowego? Zdania są podzielone. Życie pokazuje, że na szybkie pożyczki poza systemem bankowym jest zapotrzebowanie. Całkowite wyeliminowanie chwilówek może w tej sytuacji spowodować powstanie podziemia pożyczkowego rządzącego się mafijnymi zasadami. Z takiego założenia wychodzi np. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który na jednym z posiedzeń sejmowej komisji finansów publicznych przestrzegając posłów przed przeregulowaniem rynku pożyczek. – Zdeterminowanych ludzi nie da się przepisami powstrzymać przed braniem chwilówek – powiedział szef UOKiK. – Trzeba jednak ten rynek ucywilizować likwidując patologie, redukując jego ska-

łę i zmuszając firmy do ujawniania rocznej rzeczywistej stopy oprocentowania (RRSO) pożyczki.

Rzeczywistą stopę oprocentowania pożyczki można policzyć samemu korzystając z kalkulatora na stronie internetowej: [www.zanim-podpiszesz.pl](http://www.zanim-podpiszesz.pl). Portal jest wspólną akcją edukacyjną Narodowego Banku Polskiego, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Sprawiedliwości, Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, Komisji Nadzoru Finansowego, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Policji. Kiedy chwilówki atakują nas niemal na każdej ulicy, konieczna jest kampania edukacyjna przedstawiająca negatywne skutki korzystania z szybkich pożyczek i pokazująca co robić, aby nie dać się złapać w sieć. Przede wszystkim należy omijać chwilówki szerokim łukiem i jeśli już musimy pożyczyc, to najlepiej w banku.

Co robić, gdy mamy problemy ze spłatą długów? Przede wszystkim starać się jak najszybciej je spłacić, ale przestrzegam przed braniem kolejnej pożyczki na spłatę poprzedniej. Lepiej sprzedać jakieś cenniejsze przedmioty używane w domu, może nawet samochód lub działkę, niż dopuścić do interwencji komornika. Może on zablokować konto w banku, przejąć pensję, emeryturę, a nawet skonfiskować majątek. Lepiej nie zwlekać do tak dramatycznego momentu i zrobić wszystko, by odzyskać płynność finansową na którymś z wcześniejszych etapów.

Jeśli mamy dług w banku, to najlepiej podjąć negocjacje i doprowadzić do restrukturyzacji zadłużenia. Może to być np. wydłużenie okresu kredytowania, a przez to zmniejszenie miesięcznej raty spłaty kredytu. Niektóre banki dają możliwość skorzystania raz w roku z tzw. wakacji kredytowych polegających na zawieszeniu jednej lub kilku rat kredytu. Zyskujemy wtedy czas niezbędny na odzyskanie stabilności finansowej.

## JARACZEWO

# Wyższe ubezpieczenie w szkołach?

Do redakcji zgłosiła się osoba, która zwróciła uwagę na problem uszkodzenia przez uczniów sprzętów elektronicznych należących do szkół. W przypadku takiego zdarzenia to rodzic musi pokryć koszty napraw, które mogą osiągać kwotę nawet kilku tysięcy złotych.

W jaraczewskim gimnazjum, kilka razy miały miejsce takie sytuacje. Okazuje się, że rodzice często nie zdają sobie sprawy, iż to oni odpowiadają finansowo za szkody wyrządzone przez ich dzieci.

Obecne ubezpieczenie uczniów dotyczy jedynie nieszczęśliwych wypadków. Nie obowiązuje więc w sytuacji, w której ktoś z dzieci popsuje własność szkoły. - *Myszę, że to jest nowy*

*temat do podjęcia. Będę rozmawiał z rodzicami w tej sprawie. W placówkach pojawiają się coraz to nowsze sprzęty, jest monitoring, a taka kamera to koszt rzędu ok. 4 tys. zł - mówi Jarosław Podkówa, dyrektor gimnazjum w Jaraczewie i dodaje: - Jakiś czas temu mieliśmy zaniki prądu i popsuta się jedna z kamer. W konsekwencji zapłaciłem za naprawę prawie 7 tys. Będę się oczywiście domagał od ubezpieczyciela zwrotu kosztów.*

## Przykład dla innych

Dyrektor szkoły twierdzi, że sytuacje, w których rodzic musi zapłacić za naprawę popsutego przez dziecko sprzętu, mogą mieć też pozytywne

strony. - *To także działanie odstrasżające. Jeżeli na lekcjach wychowawczych zostanie powiedziane, że uczniowie muszą brać za to odpowiedzialność, bo to rodzice zarabiają pieniądze i to oni zapłacą za uszkodzenie sprzętu - wyjaśnia Jarosław Podkówa.*

## Czas na szersze ubezpieczenia?

Szef jaraczewskiej placówki wyjaśnia, że chyba przyszedł odpowiedni moment, by przedstawić rodzicom ofertę nowego zakresu ubezpieczeń. - *Rodzice też pewnie będą się zastanawiali, czy nie ubezpieczyć swoich pociech od takich zdarzeń, bo są i tablice interaktywne, które kosztują w granicach 10 tys. zł, są też projekторы.*

*Myszę, że szkoła mogłaby rozpatrzyć rozszerzenie ubezpieczenia uczniów. Ja będę rozmawiał z naszym ubezpieczycielem, czy jest możliwość zwiększenia ubezpieczenia w stosunku do tego, które teraz jest płacone - tłumaczy dyrektor.*

Problemem może okazać się jednak wyższa kwota, którą rodzice musieliby zapłacić za ubezpieczenie swoich dzieci. - *Trzeba sprawdzić, jak wysoka ona mogłaby być, bo może się zdarzyć, że nie wszyscy będą chcieli płacić większe ubezpieczenie i wtedy musiałbym to zróżnicować oraz zaproponować takie rozwiązanie, które nie będzie wymuszało na nikim większych kosztów - dodaje dyrektor Podkówa.*

(seb)

## ▶ NOWE MIASTO

# Dali pieniądze na kościoły

50 tysięcy złotych przeznaczyła rada gminy na prace konserwatorskie w świątyniach w Nowym Mieście i Dębnie.

Parafia w Dębnie wniosowała o 18.288 zł - otrzymała 12.400 zł, w Nowym Mieście starano się o 55.423,95 - uzyskano 37.600 zł. Rada na posiedzeniu wspólnym komisji ustaliła, że rozdzieli kwotę 50 tys. zł (przewidzianą w budżecie na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach) proporcjonalnie do wniosków. - *Podział jest sprawiedliwy, bo wszystkim nie można fundować. Nie stać nas na to - powiedział radny Julian Janicki. Przyznał też, że warto zadbać o bezpieczeństwo. - U nas w kościele też została założona instalacja przeciwłamaniowa, jak i przeciwpożarowa. I działa to wspaniale. Bo myśz po kościele przeleci, to już potrafi się włączyć. A operatywność strażaków jest tak dobra, że przyjechali na miejsce szybciej od proboszcza - powiedział sołtys Boguszyna. - A przy każdym trzeba instalację wyłączać.* (akf)



## CO CHCĄ ZROBIĆ PARAFIE?

• Parafia w Nowym Mieście złożyła wniosek na impregnację odtruwającą środkiem owadobójczym więźby dachowej i innych elementów drewnianych konstrukcyjnych budynku kościoła (...) oraz zabezpieczenie ich preparatem przeciwogniowym. Całkowity koszt powyższych prac zgodnie z przedłożonym kosztorysem wynosi 115.466,57 zł. Wnioskodawca ubiegał się

o 55.423,95 zł, tj. 48 % nakładów koniecznych na przeprowadzenie planowanych prac.

• Parafia w Dębnie starała się o dofinansowanie „prac konserwatorskich obejmujących montaż instalacji sygnalizacji pożaru”. Całkowity koszt wynosi 38.329 tys. zł, wnioskodawca ubiegał się o 18.288 zł.

## ▶ POWIAT

# Korzystna pomoc finansowa dla bizneswoman

Preferencyjne pożyczki dla kobiet, które zamierzają rozpocząć własną działalność gospodarczą albo rozwinąć już działającą firmę to propozycja Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Fundusz pożyczkowy dysponuje kwotą ok. 20 mln zł, a zwrotna pomoc finansowa może wynieść od 20 do 40 tys. zł. Nie powinna ona jednak przekroczyć 95% wydatków kwalifikujących się do objęcia pożyczką. Kredyt będzie bardzo korzystnie oprocentowany - 2% w stosunku rocznym.

Przedsiębiorca będzie miał prawo do zawieszenia spłaty kapitału i odsetek. Karencja nie może jednak przekraczać jednego roku od dnia zakończenia przedsięwzięcia objętego pożyczką.

Kredyt dla kobiet będzie udzielany na okres do 5 lat, przy czym okres realizacji przedsięwzięcia, które będzie nim objęte, nie może być dłuższy niż 12 miesięcy.

Wnioski o zwrotną pomoc finansową można już składać do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

(ann)

## INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?  
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?  
Dzwoń...

**(62) 332 20 33**



# Piesi mają pierwszeństwo przed samochodem

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” interwieniowała mieszkanka ul. Świerczewskiego w Jarocinie. Nasza czytelniczka była zbulwersowana faktem wprowadzenia ruchu jednokierunkowego na ul. Marii Curie-Skłodowskiej w Jarocinie. - *Tam jest ograniczenie do 30 km/h. Są dwie muldy i teraz jest jeszcze jednokierunkowa. Rzut beretem jest ulica Świerczewskiego, gdzie nie ma ograniczenia prędkości, ani żadnych muld i jeszcze na dodatek nie ma chodnika. Tędy chodzą starsi ludzie, dzieci, a tylko jedna ulica jest houbiona. Wszędzie na „Pohudniu” są pousztawiane ograniczenia do 20-30 km/h. Tutaj nie*

*ma nic - denerwowała się jarocinianka.*

Problem mieszkanki potwierdza Waldemar Kwieciński, przewodniczący osiedla nr 12 w Jarocinie. - *Ulica Świerczewskiego łączy się po łuku z ulicą Piaskową, która jest gruntową drogą prowadzącą do Marii Curie-Skłodowskiej. Bywa tak, że jadący od jednostki wojskowej czy przychodni wjeżdżają samochodami na drogę gruntową i jadą pomalu, aby nie uszkodzić pojazdu. W momencie, kiedy znajdują się na ulicy Świerczewskiego, ruszają do przodu i jadą, ile maszyna dała. Bardzo często dochodzi do kolizji, bo ul. Świerczewskiego nie ma chodników i ludzie*



*zwyczajowo chodzą środkiem - mówi Kwieciński. Wniosował do władz gminy Jarocin m.in. o uzupełnienie oznakowania i zamontowanie muldy. Hubert Kujawa z Urzędu Miejskiego w Jarocinie informuje, że zostaną postawione znaki informujące o strefie zamieszkania. - Gmina posiada dokumentację projektową, która przewiduje budowę ciągu chodników. Nie mamy w planach wprowadzenia progów zwalniających. Jest tam strefa zamieszkania, która określa, że jest tam 20 km/h, a to oznacza, że pieszy ma pierwszeństwo przed samochodem - wyjaśnia urzędnik.* (era)



# Mieli 40-letniego starsa, a dostaną nowy wóz bojowy za ponad milion

▶ Zakup samochodu dla OSP Racendów budzi skrajne emocje. Jedni się cieszą, a drudzy pytają, czy jednostce, która wyjeżdża 10 razy w ciągu roku, potrzebny jest samochód za ponad milion złotych.

- Bardzo się cieszę, wygraliśmy los na loterii. Takie rzeczy nie zdarzają się na co dzień. To jest po prostu jakiś łut szczęścia. To jest chyba ewenement w skali kraju, żeby OSP dostała takie pieniądze na zakup samochodu - mówi Zbigniew Kostrzewski, druh OSP Racendów, a na co dzień zawodowy strażak. Podobne emocje towarzyszą przesowi jednostki Bogdanowi Pacholakowi. Byli już radni o zakup pojazdu wnioskowali niemal na każdej sesji. W ubiegłym roku władze gminy Kotlin poinformowały, że chcą pozyskać pieniądze na nabycie nowoczesnego auta. Samorząd aplikował o środki z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego w kwocie 896.424 zł, a w swoim budżecie zarezerwował na ten cel ponad 380 tys. zł. Nadzieje ochotników legły jednak w gruzach. Pod koniec ubiegłego roku okazało się, że wniosek gminy znalazł się na 23. miejscu, a wsparcie finansowe otrzymało 20 pierwszych.

Decyzja zarządu województwa wielkopolskiego nie usatysfakcjonowała Bogdana Pacholaka. Napisał odwołanie do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który pośredniczy w realizacji programu. - Napisałem, jak jednostka, która jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym może jeździć 40-letnim samochodem. Wskazałem, że boimy się, że może się coś stać albo auto nie przejdzie badań technicznych - wyjaśnia. Zarząd województwa podjął



Radni oglądali wielokrotnie leciwy pojazd OSP Racendów. Na zdjęciu wiceprzewodniczący rady Krzysztof Szyszka

uchwałę o dofinansowaniu wniosków z listy rezerwowej i ostatecznie postanowiono, że gmina Kotlin otrzyma 896.424 zł na zakup wozu bojowego. Wójt Kotlina czeka, kiedy zostanie wezwany na podpisanie umowy - Jak ją podpiszemy, to przygotowujemy specyfikację przetargową, żeby do końca czerwca rozstrzygnąć postępowanie, wyłonić wykonawcę i czekać, aż on przygotuje auto, a my mamy czas na przygotowanie garażu - informuje Mirosław Paterczyk. Nowoczesny wóz bojowy nie zmieści się do obecnego.

Nie wszyscy podzielają euforie druhów i wójta Kotlina. - Zastanawiam się, po co taki wóz jednostce, która wyjeżdża 10 razy. Wiem, że jednostka

znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, ale chyba gmina ma jeszcze inne potrzeby niż tylko straż pożarna - denerwuje się jeden z czytelników „Gazety”.

Wójt Kotlina podkreśla, że samorząd pozyskał aż 80 procent środków na zakup auta. - To jest inwestycja, która będzie skutkowała na następne 25, 30, a może 40 lat. Trzeba odnowić wyposażenie. Gdyby była to dotacja w wysokości 30 czy 40 procent, to bym się głęboko zastanawiał nad podjęciem takiego działania. Jeżeli to jest 80 procent, to nie miałem żadnych przesłanek, aby zaryzykować i takiego wniosku nie złożyć - wyjaśnia Mirosław Paterczyk. Komendant Państwowej Straży

## Ilość wyjazdów OSP Racendów

▶ 2010	38
▶ 2011	11
▶ 2012	17
▶ 2013	7
▶ 2014	10

# 319 RAZY

wyjeżdżali druhowie w okresie od 1998 r. do 2014 r.

Pożarnej w Jarocinie uważa, że jednostka dzięki nowoczesnemu pojazdowi będzie bardziej mobilna. - Inicjatywa władz samorządowych wydaje mi się słuszną, bo forma zakupu przez Wojewódzki Regionalny Program Operacyjny jest opłacalna dla gminy, ponieważ przeznaczają znacznie mniej środków niż wynosi wartość pojazdu. Wiemy, jakim pojazdem dysponuje OSP Racendów. Jakiegokolwiek auto dużo młodsze, czy zupełnie nowe, to będzie niesamowity postęp w wyposażeniu straży w tej gminie - mówi st. bryg. Kazimierz Cieślak. Zaprzecza, aby jednostka ze względu na leciwy sprzęt nie była dysponowana do działań ratunkowych.

(era)

## ▶ JAROCIN

### Prokuratura w stowarzyszeniu od przedszkoli

Prokuratura Rejonowa w Jarocinie nadzoruje dochodzenie w sprawie przywłaszczenia kilkunastu tysięcy złotych przez księgową zatrudnioną w Stowarzyszeniu Rozwoju Wsi Siedlemin „Szkoła Dzieciom”.

Organizacja prowadzi obecnie trzy niepubliczne placówki oświatowe - jedną na terenie gminy Jaraczewo (przedszkole) i dwie w gminie Jarocin (przedszkole i szkołę podstawową w Siedleminie). Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Jaroczynie przeprowadził kontrolę w tamtejszym przedszkolu. - Mogę jedynie powiedzieć, że stwierdzono liczne nieprawidłowości. Ze względu na ogromny bałagan w dokumentacji, kontrola musiała jednak zostać przedłużona do końca lutego i obecnie trwa sporządzanie protokołu pokontrolnego - informuje Jerzy Jakubowski, dyrektor GZEAS-u.

Próbowaliśmy skontaktować się z Piotrem Waśkowiakiem, prezesem stowarzyszenia, które zatrudniało nieuczciwą księgową. Zadzwoiliśmy pod numer telefonu stowarzyszenia i połączyliśmy się ze szkołą w Siedleminie. - Przekazałam panu dane i numer telefonu zarządcy - poinformowała pracownica sekretariatu. Do zamknięcia tego wydania „Gazety” nikt ze stowarzyszenia się z nami nie skontaktował. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, księgową, której dotyczą działania prokuratury, nie pracuje już w Siedleminie.

PIOTR IGNASIAK  
p.ignasiak@jarocinska.pl

każdego dnia  
nowe informacje

jarocinska.pl  
Zawsze tam, gdzie Ty

## ▶ JARACZEWO

# Sołtysa wybrali w autobusie

Podczas pierwszego tygodnia wyborów sołtysów w gminie Jaraczewo, na siedem miejscowości tylko w jednej zmienił się wódca wsi. Największym echem odbiło się głosowanie w Bielejewie, gdzie mieszkańcy ruszyli do urny umieszczonej w... autobusie.

Głosowanie w autobusie było jedynym rozwiązaniem, by nie przeprowadzać zebrania na dworze. Do tej pory w Bielejewie gromadzono się w wiekowym pałacu, ale ten popadł w ruinę i nie można już z niego korzystać. Niewiele ponad 30 głosujących jednogłośnie wybrało na kolejną kadencję Wojciecha Wielińskiego. Nie zdecydowano się też zmieniać składu rady sołectwa. Po odczytaniu wyników z ust jednego z głosujących padło: „Komorowski może ci zazdrościć”, a przybyli wybucznęli śmiechem. Nowy-stary sołtys twierdzi, że nie obawiał się, iż głosujący nie zmieszczą się w autobusie. - Przeważnie zawsze głosuje ok. 30 osób. Cztery lata temu było ich 31, a teraz przyszły 33 - tłumaczył

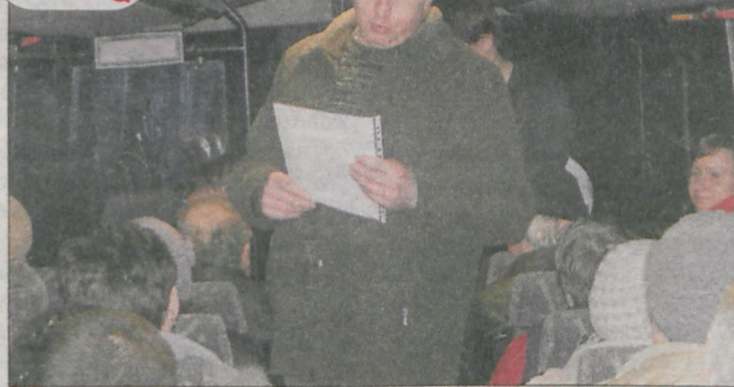
Wojciech Wieliński.

W Paniencie rotacji dokonano tylko w radzie. Sołtys Roman Banaszak będzie rządził wsią już piątą kadencję. Spośród 37 obecnych, 36 osób poparło jego kandydaturę. Zmiany zaszły za to w składzie rady. Ta dalej będzie sześciuosobowa, ale od teraz ma trzech nowych członków. Są to Marcin Dyderski, Jacek Polowczyk i Krzysztof Stachowiak.

Mieszkańcy Brzostowa jako jedyni od tej pory zdecydowali się zmienić sołtysa. Nowym szefem wsi został Piotr Szymczak, który zdobył 33 głosy przy 14 zebranych przez urzędującego do tej pory Romana Przybylskiego. Zmiany zaszły również w radzie sołectwa. Jej pięciuosobowy skład tworzyć będą: Renata Kowalska, Danuta Łowińska, Maciej Łowiński, Roman Przybylski (dotychczasowy sołtys) i Ewa Molińska.

Bez jakichkolwiek zmian obyło się w Łukaszewie, w którym swój głos oddało 12 osób, czyli więcej niż wymagana 1/5 zdolnych do głosowania mieszkańców. - Nie było kontrkandy-

ZOBACZ FILM NA



O mieszkańcach Bielejewy, którzy głosowali w autobusie, zrobiło się głośno w całej Polsce

datów, bo może się wystraszyli TVN24, który przyjechał i przez to potencjalni rywale siedzieli cicho? - żartował po wyborach sołtys Jerzy Szymczak.

Mieszkańcy Niedźwiad dokonali tylko jednej zmiany. W trzyosobowej radzie sołectwa Zdzisława Szelejewskiego zastąpił Andrzej Fechner.

Wybory musiały się odbyć w drugiej turze, a więc 15 minut po planowanym rozpoczęciu spotkania, ponieważ w pierwszym terminie była mniej niż 1/5 mieszkańców zdolnych do głosowania.

W Strzyżewku zdecydowano, że Wiesław Kościelny będzie rządził

drugą kadencję. Niewielkich zmian dokonano natomiast w radzie sołectwa. Od teraz będą ją tworzyć Paweł Bandyk, Tomasz Kasprzak, Wojciech Niedobitek, Bartosz Roszak i Bartłomiej Wolniewicz.

Wyborcy z Zalesia pozostawili na stanowisku Emilię Małecką. To będzie jej czwarta kadencja, ale należy pamiętać, że w pierwszej rządziła tylko półtora roku. 24 osoby spośród 26 obecnych głosowały na dotychczasową sołtys. Zmian dokonano w składzie rady sołectwa. W siedmiuosobowej ekipie pojawiły się aż trzy nowe twarze: Agnieszka Jańczak, Andrzej Małecki i Paweł Miłoszyk. - W najbliższym czasie chcemy pomalować świetlicę, wyłożyć jej piwnicę płytkami, dokończyć opłotowanie wokół sali, zorganizujemy też latem jakiś festyn dla dzieci - wymieniła kolejne cele do zrealizowania nowa-stara szefowa wsi.

W tym tygodniu mieszkańcy będą głosować w Górze, Rusku, Noskowie, Jaraczewie i Goli.

(seb)

Wypadek miał miejsce 22 grudnia 2013 roku w godzinach popołudniowych w Radlinie. Dzień później Prokuratura Rejonowa w Jarocinie poinformowała rodzinę o wszczęciu śledztwa w „sprawie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym Janusza Świątek tj. o czyn z art. 177§2kk”. 24 grudnia w karcie zgonu Janusza Świątka wpisano „Przejechany przez samochód. Złamania żeber. Złamanie kości miednicy. Rozerwanie płuc. Krwotok wewnętrzny”. 8 stycznia powołano biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Sławomir Garbaczek ze Śremu miał za zadanie „dokonać rekonstrukcji wypadku, udziału w eksperymencie na okoliczności, który z uczestników wypadku doprowadził do jego zaistnienia”.

### Najechał na leżącego

W styczniu przeprowadzona została wizja. W związku z jej wynikami i po jej przeanalizowaniu 19 maja Komenda Powiatowa Policji w Jarocinie postanowiła umorzyć śledztwo. W uzasadnieniu napisano, że wypadek miał miejsce w porze nocnej (KPP została powiadomiona o wypadku o godz. 17.10 - przyp. red.), a stwierdzono ponadto, że kierowca mazdy, który wykonując manewr cofania z posesji, najechał na leżącego na poboczu poszkodowanego, był trzeźwy. „Janusz Świątek wskutek przejechania przez samochód doznał wielonarządowych obrażeń ciała i bezpośrednią przyczyną nagłej, gwałtownej jego śmierci były złamanie obustronne i wielomiejscowe żeber z rozerwaniem mięszu płuc z krwawieniem do jam opłucnych. W organizmie Janusza Świątka stwierdzono obecność alkoholu etylowego w ilości 3,7 promili. W chwili najechania pokrzywdzony znajdował się na wyjeździe z posesji w pozycji leżącej, zwrócony lewą częścią tułowia w stosunku do cofającego samochodu”. Nie zdołano ustalić prędkości cofania mazdy, ani prędkości przemieszczania się samochodu do przodu wraz ze znajdującym się pod nim poszkodowanym. „Zgodnie z kodeksem drogowym pieszym jest osoba przemieszczająca się po drodze. Leżący na wyjeździe z posesji Janusz Świątek nie był więc pieszym, a stanowił przeszkodę” - czytamy w uzasadnieniu decyzji. „To Janusz Świątek swoim zachowaniem i postępowaniem, leżąc na wyjeździe spowodował powstanie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, co doprowadziło do zaistnienia tego zdarzenia drogowego”. W śledztwie nie stwierdzono, że kierujący mazdą, wykonując manewr cofania, naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym i nie spowodował zaistnienia wypadku drogowego.

### Gdyby wysiadł, może by go uratował

21 maja prokuratura zatwierdziła postanowienie o umorzeniu śledztwa. 26 maja rodzina złożyła zażalenie na to postanowienie. Wskazano m.in., że kierowca mazdy 6, który najechał na Janusza Świątka, włączając się do ruchu, zobowiązany był zachować szczególną ostrożność. Podkreślono, że kierowca po najechaniu tylnymi kołami na Janusza Świątka nie zatrzymał pojazdu, by sprawdzić, na co najechał, lecz ruszył do przodu, ponownie najeżdżając ciało leżącego na drodze. „Być może, gdyby kierujący nie przejechał ponownie po ciele zmarłego, tylko wyszedł z pojazdu i udzielił pomocy, udałoby się uratować życie Januszowi Świątkowi” - napisały



# Siostry walczą o sprawiedliwość dla brata

► Siostry przejechanego w Radlinie mężczyzny walczą o sprawiedliwość. Nie zgadzają się z tym, że to ich bliskiego uznano za winnego wypadku.

w zażaleniu siostry Elżbieta Chrobot i Małgorzata Kaczmarek. Dodają, że w ich przekonaniu zgromadzony materiał dowodowy został oceniony w sposób jednostronny.

### Sąd ma zastrzeżenia do postępowania

30 czerwca prokuratura skierowała akta sprawy do Sądu Rejonowego w Jarocinie „celem rozpoznania”. Ten 22 października uchylił zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa. Sąd stwierdził, że w jego ocenie można rzeczywiście mieć zastrzeżenia do wydanej opinii biegłego. Wskazał, że prowadzący postępowanie przygotowawcze, przed jego ewentualnym zakończeniem, powinien umożliwić pokrzywdzonym (a więc siostrą Janusza Świątka) zadanie pytań biegłemu celem wyjaśnienia wątpliwości. Zastrzeżenia może budzić również nie do końca prawidłowo przeprowadzony eksperyment procesowy, a więc wizja. Powinna ona bowiem zostać wykonana w warunkach identycznych, możliwie zbliżonych do tych, w jakich nastąpiło zdarzenie. Sąd uznał za nieprawidłowe: użycie białych numerków na czarnym tle oraz przyjęcie pokrowca od statywu, który miał pozorować ciało leżącego na poboczu Janusza Świątka. To mogło mieć istotny wpływ na ustalenia z wizji. Zdaniem sądu prowadzący postępowanie nie skoncentrowali się na zagadnieniu, w jaki sposób Janusz

Świątek znalazł się na poboczu - być może pokrzywdzony został najpierw potrącony przez nieustalony pojazd, a następnie na leżącego na poboczu najechał kierowca mazdy. Należy więc przynajmniej podjąć próby wyjaśnienia wątpliwości. Sąd polecił więc prowadzić postępowanie w dalszym ciągu. Wskazał, iż biegły powinien wydać opinię uzupełniającą. Należy również przeprowadzić ponownie wizję. Materiał dowodowy powinien zostać uzupełniony poprzez zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który w oparciu o ustalone obrażenia ciała Janusza Świątka i ich rozmieszczenia na ciele powinien jednoznacznie rozstrzygnąć, czy były one następstwem najechania na niego przez samochód marki mazda, czy też mogły powstać wcześniej, na skutek potrącenia przez inny pojazd. - Sędzia postanowił, że od nowa ma zostać wszczęte postępowanie, prokuratura ma wznowić śledztwo. Do 31 stycznia 2015 roku biegły miał zrobić ponowną wizję. Pani prokurator mówiła nam, że nie wie, dlaczego jeszcze tego nie zrobił. Później nam powiedziała, że biegły poszedł na urlop zimowy. Ponownej opinii biegłego do dziś nie ma. Boimy się, że za chwilę przysłą nam papiery, że to jest przedawnione - mówi Jacek Chrobot, mąż siostry poszkodowanego, Elżbiety. - Pytaliśmy panią prokurator, dlaczego nie ukáže biegłego, jak nie wywiązuje się ze swych obowiązków? Powiedziała, że by musiała, ale to muszą

się zebrać - wyznaje ze zdziwieniem Zdzisław Kaczmarek, drugi szwagier Janusza Świątka.

### Można więc jeździć po ludziach?

- W styczniu 2014 roku pani prokurator powiedziała: - Mam dla państwa bardzo złą wiadomość. Wyrok jest na niekorzyść państwa. Winnym jest pani brat - opowiada Elżbieta Chrobot. - Zadałem wtedy pani prokurator pytanie: - Przejeżdżając więc człowieka, który leży na poboczu, jestem niewinny?! Można jeździć po ludziach, jak się chce! (...) Tak wynika z tego, co napisała pani prokurator - dodaje Jacek Chrobot. Zwraca uwagę na to, że kierowca, włączając się do ruchu drogowego, powinien zadbać o bezpieczny wyjazd. Tymczasem kierowca mazdy, wyjeżdżając z posesji, najechał na jego szwagra dwukrotnie. - Policja wiedziała dokładnie, że głowa szwagra była umiejscowiona w takim dołku. Czyli ten kierowca jeździł w tę i z powrotem i głowa wycisnęła w piasku dołek - mówi Jacek Chrobot. Pokazuje wyniki sekcji zwłok. - Niech pani zobaczy - po przejechaniu jednym kołem nie ma możliwości, żeby tak połamać człowieka - miednica, kości pomiędzyżone, płuca zapadnięte, krwotok wewnętrzny - zauważa. - Według prokuratury kierowca przejechał go jednym kołem. To albo miałby przejechać miednicę albo płuca... I taka była pierwsza wersja. Później się zmieniła...

### Jak serduszko?

Zbulwersowany jest również drugi szwagier nieżyjącego Janusza Świątka, Zdzisław Kaczmarek. - Przejechał biegly zrobić wizję. Postawił dwa numerki białe. Ten wsiadł do samochodu, ruszył, a biegly do niego: - Jak serduszko, jak serduszko? Tak się robi wizję? - dziwi się mężczyzna. - Jakby od razu była uczciwie zrobiona, nie trzeba byłoby powtarzać. Życia szwagrowi nic nie wróci, ale sprawiedliwość musi być - dodaje Zdzisław Kaczmarek. - Ta wizja była zrobiona byle jak. Worek był tak rzucony... Niby człowiek... Brat był ubrany w jasne rzeczy. Miał dzinsy, kurtkę odblaskową, z białymi paskami - mówi Elżbieta Chrobot. Bliscy powołują się na zeznania jednego ze świadków, przejezdnej osoby - widział 10-15 minut przed wypadkiem mężczyznę, który szedł poboczem, lewą stroną, nie zataczając się. Janusz Świątek szedł od Mieszkowa w stronę domu. - Nie wiemy, może szwagier zasłabł, może dostał zawału. Kierowca, który go przejechał, był z żoną. Twierdzi, że najechał na kamień. Nie wyjeżdżał stamtąd pierwszy raz. Często tam przyjeżdżał. Był obeznany w terenie - mówi Jacek Chrobot. Był na miejscu zdarzenia kilka minut po tym, jak lekarz stwierdził zgon Janusza Świątka. - Nie ma możliwości, żeby tak połamać człowieka, przejeżdżając go tylko raz - uważa. - Widziałem szwagra - on miał nawet dziury w głowie. Elżbieta Chrobot ma żal, że o styczniowej wizji dowiedziała się przez przypadek, pokątnie. - A rodzina kierowcy była o wszystkim poinformowana - dodaje. Podkreśla, że brat był dla niej dużym wsparciem, pomagał w fizycznych pracach, nierzadko dzielił się zarobionymi pieniędzmi - pracował w Niemczech.

### Dobrze, że panie walczą o sprawiedliwość

Bliscy poszkodowanego żalą się, że cała wina została zrzucana na niego. - Najlepiej zegnać winę na tego, co nie żyje. (...) Do nas nawet nikt nie przyjechał z przeprosinami. Jeszcze brat został zezwany Bóg wie, od jakiego. Ze przeze pijaka, przybłędę teraz są problemy! - żali się Elżbieta Chrobot. - Co jeszcze - tam przed domem wisiała lampa. Sąsiad nam to potwierdził. I ona zniknęła. Jak tam byłem, podszedłem do bramy i ona się zaświeciła. Była na czujnik - dodaje Jacek Chrobot.

Bliscy Janusza Świątka czekają na kolejną wizję. - Teraz pani prokurator zastanawia się, jak to wykonać - bo jest nowa droga, nowa nawierzchnia. Niech ją rozbiorą! - irytuje się Jacek Chrobot. - Tu nie chodzi o to, żeby ktoś poszedł siedzieć, ale chodzi o sprawiedliwość - podkreśla siostra Janusza Świątka, Elżbieta. - Pan sędzia powiedział nam po rozprawie, że człowiekowi życiu już nie przywrócimy, ale bardzo dobrze, że walczymy o sprawiedliwość.

### Wkrótce nowa opinia

Z zapytaniem, co dzieje się w sprawie, kiedy zostanie przeprowadzona kolejna wizja, zwróciliśmy się do rzecznika Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim, Janusza Walczaka. Potwierdził, że opinia nie została jeszcze wydana. Dlaczego? - To jest opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wydawana wspólnie z biegłym z zakresu medycyny sądowej. Ten biegły, a właściwie biegła przeżywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim - poinformował prokurator Walczak. - Teraz ta osoba już wróciła do pracy. Zdaniem rzecznika w najbliższym czasie ponowna opinia powinna zostać wreszcie wydana.

**HALINA ZALEWSKA**

- l. 67 (Ludwinów)

**MARIA KOCLAJDA**

- l. 101 (Bieżdziadów)

**BOLESŁAW ANDRZEJCZAK**

- l. 91 (Jaraczewo)

**MARIA KLUPŚ**

- l. 83 (Niedźwiady)

**FLORIAN KASPRZAK**

- l. 77 (Suchorzewko)

**FRANCISZEK NOWAK**

- l. 91 (Kotlin)

**MARIA PAPROCKA**

- l. 65 (Kurcew)

**TERESA ANDERSZ**

- l. 90 (Jarocin)

**ZYGFRYD KUBERKA**

- l. 86 (Jarocin)

**MIECZYŚLAWA WOJCIŃSKA**

- l. 79 (Mieszków)

**ANDRZEJ SKIBA**

- l. 46 (Cielcza)

**ELŻBIETA BIZAN**

- l. 90 (Jarocin)

**WIELISŁAWA HOJNACKA**

- l. 72 (Jarocin)

**ELŻBIETA KLIMKIEWICZ**

- l. 67 (Cielcza)

**ANDRZEJ MATUSZEWSKI**

- l. 56 (Golina)

**ZOFIA ROGACKA**

- l. 95 (Witaszyce)

**MARIAN KRĘC**

- l. 69 (Golina)

**JANINA GLAPA**

- l. 87 (Mieszków)

Rodzinom zmarłych składamy  
wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

▶ W JAROCINIE O DZIAŁALNOŚĆ BRACTWA I FUNDACJI „MAŁYCH STÓPEK”

# Kapłan zbierał pieniądze na pieluchy



Ksiądz Kancelarczyk głosił kazania, a po mszach św. rozdawał ulotki i zbierał datki na zakup pieluch dla dzieci ocalonych przed aborcją

Ksiądz Tomasz Kancelarczyk ze Szczecina, założyciel Bractwa i Fundacji Małych Stópek, działających na rzecz obrony życia poczętego, głosił kazania w czasie niedzielnych mszy św. w kościele Chrystusa Króla. Nie była to pierwsza wizyta kapłana w naszym mieście. Pod koniec listopada gościł we franciszkańskiej parafii oraz spotkał się z uczniami liceum ogólnokształcącego. W połowie grudnia w podcieniach ratusza można było oglądać wystawę plakatów „Tak dla życia” przygotowaną przez Fundację we współpracy z jarocińską wspólnotą Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego.

Ksiądz Kancelarczyk zachęcał do podjęcia zobowiązania do modlitwy w intencji dziecka poczętego. Przywołał też słowa papieża Jana Pawła II z encykliki o wartości życia - „Evangelium Vitae”: „Potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia”. - W obliczu cywilizacji śmierci należałoby sobie zadać pytanie, czy taka powszechna mobilizacja i obrona faktycznie we mnie czy w tobie jest? Muszę wam się przyznać, że we mnie nie zawsze była. Podejmowałem różne akcje, głosiłem słowo Boże, ale w pewnym momencie

wyszło, że wcale nie bronię tego życia. Kiedy dowiedziałem się, że młoda osoba jest w ciąży i chce usunąć, rozmawiałem z nią ponad godzinę, ale robiłem to niejako z urzędu. Przy ołtarzu, w czasie mszy św. dotarło do mnie, że nie walczyłem jak lew o życie człowieka, a jedynie spełniłem swój obowiązek. Wtedy zacząłem walczyć na serio. Zagroziłem, że powiadomię jej rodziców, choć nawet nie wiedziałem, gdzie mieszkają. Udało mi się ostatecznie ją przekonać. Dużo się modliłem, ale poprosiłem o taką samą pomoc siostry zakonne i osoby świeckie. Kiedy przyszła mi powiadzić, że nie będzie aborcji, cieszyłem się tak bardzo, jakbym sam był ojcem. Dziś, gdy ją spotykam, widzę, jak wiele radości daje jej to dziecko - podkreślił kapłan. Dodał, że jeśli dziecko jest chciane i zostaje poczęte z miłości, nigdy nie jest nazywane przez matkę „embrionem” czy „plodem”. Szybko powstaje między nimi więź emocjonalna. Odtworzył także z telefonu nagranie bicia serca dziecka w łonie matki. - Serce zaczyna bić od 21. dnia ciąży. No i niech ktoś powie, że go to nie rusza. Ja jestem kapłanem i mężczyzną, a mnie to rusza - zapewniał ksiądz Kancelarczyk.

Duchowny podkreślił, że pomóc

można nie tylko modlitwą, ale również finansowo, ponieważ osoby, które udaje się odwieść od aborcji, często znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. - Prosimy o 20. Nie o 20 tysięcy, bo takich pieniędzy nie mamy nawet na koncie. Nawet nie o 20 złotych, ale o 20 pieluch jednorazowych dla dziecka uratowanego przed aborcją. To jest koszt około 10 zł - tłumaczył kapłan. Z uśmiechem wspominał, że widok księdza z pieluchami często daje powód do snucia różnych dziwnych teorii i przypuszczeń. Dodał też, że dzięki działaniom Bractwa Małych Stópek do tej pory udało się im uratować życie 32 dzieci, w tym bliźniaków. - Dziewczyna zadzwoniła najpierw do mnie, żeby powiedzieć, że nie usunie ciąży. Okazało się, że to będą bliźniaki. Oczywiście była wielka radość, ale zaraz uruchomił mi się w głowie kalkulator, bo to oznacza także podwójne koszty - podkreślił prezes fundacji i bractwa. Wielu jarociniaków po mszy wrzuciło banknoty do koszyka. W zamian otrzymywali ulotki z informacjami, a także „Jasia”, czyli 5-centymetrowy model dziesięciodniowego płodu. Informacje o działalności Bractwa Małych Stópek można też znaleźć w internecie m.in. na facebooku. (Is)



Relikwie najpierw zostały zanesione do przedszkola, a później mogły je uczcić poszczególne klasy z „podstawówki”. Najwięcej czasu - po 15 minut - miała każda z klas gimnazjum, którego patronem jest św. Jan Paweł II

## Przedшкоlaki jako pierwsze powitały relikwiarz z krwią

Przez trzy dni w Kotlinie przebywał relikwiarz z kroplą krwi św. Jana Pawła II. Było to związane z tym, że na terenie miejscowości znajduje się gimnazjum noszące imię papieża - Polaka. Okazję do uczczenia relikwii mieli nie tylko gimnazjaliści, ale również przedszkolaki, uczniowie podstawówki oraz wszyscy wierni. Wcześniej dzieci zostały odpowiednio przygotowane, żeby wiedziały, w jakim ważnym wydarzeniu uczestniczą. Oprawę muzyczną zapewniła schola parafialna.

Po powitanium w piątkowy poranek i uroczystościach w budynku szkolnym relikwie zostały przeniesione w procesji do kościoła, gdzie znajdowały się aż do poniedziałku. Można je było też uczcić w niedzielę podczas sumy odpustowej ku czci św. Kazimierza. Dzień wcześniej, w sobotę odby-

ła się uroczystość przy pomniku papieża. Wartę honorową pełnili wtedy harcerze z miejscowej drużyny. Na zakończenie peregrynacji w Kotlinie odprawiona została msza św. w miejscowym kościele, a później relikwiarz przejechała kolejna placówka, której patronem jest święty Jan Paweł II - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Siedleminie. (Is)

Relikwie są darem metropolity krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza dla Rodziny Szkół JPPII. Na co dzień znajdują się w radomskim seminarium. Decyzją ogólnopolskiego zarządu nawiedzają parafie w całej Polsce, w których istnieją szkoły noszące imię Jana Pawła II. Peregrynacja wpisuje się w obchody roku poświęconego św. Janowi Pawłowi II. Decyzję taką podjął Sejm RP dla uczczenia 10. rocznicy śmierci i pierwszej rocznicy kanonizacji.

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom, pocztom sztandarowym, ks. Stefanowi Czarnieckiemu - proboszczowi parafii Jaraczewo, a w szczególności ks. Jerzemu Sułkowskiemu, panu organście, dr Przemysławowi Przybylskiemu i ratownikom medycznym, firmie pogrzebowej „Jezierski” oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., uczestniczyli w mszy świętej żałobnej, złożyli wieniec i kwiaty oraz tym, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości, wzięli liczny udział w uroczystości pogrzebowej

ś. † p.

**BOLESŁAWA ANDRZEJCZAKA**

mojego kochanego męża, naszego ojca, dziadka i pradziadka

składa  
pograżona w smutku żona z rodziną

OGŁOSZENIA

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

**www.jezierskisc.pl**

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

**NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a  
tel. (62) 747-18-20  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY  
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

## Minister rolnictwa w Środzie Wielkopolskiej

Minister rolnictwa Marek Sawicki przyjedzie do Środy Wielkopolskiej. Szef resortu rolnictwa przybędzie na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego Rolników Wielkopolski i Kujaw. Minister spotka się z rolnikami w piątek 13 marca w Hali Sportowej Zespołu Szkół Rolniczych w Środzie Wlkp. (wejście od ulicy Kórnickiej), początek o godz. 10.00.

(era)

## Wyjazd na galę Wielkopolski Rolnik Roku

Biuro Powiatowe Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie organizuje bezpłatny wyjazd autokarowy na XIV Galę Wielkopolski Rolnik Roku, która odbędzie się 22 marca na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Zapisy chętnych przyjmuje BP WIR pod nr tel. (62) 747-66-66 lub 723/926-291.

(era)

**jarocinska.pl**  
Zawsze tam, gdzie Ty

## POWIAT

# Rozlicz PIT w bibliotece i urzędzie gminy

W filii Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin „Pod Ratuszem” będzie można wypełnić swoje rozliczenie roczne oraz wysłać PIT przez internet.

Stanowisko komputerowe zostanie udostępnione przez dwa dni - w piątek 13 marca w godz. 16.00 - 18.00 oraz w sobotę 14 marca w godz. 10.00 - 12.00, a pracownicy jarocińskiego Urzędu Skarbowego udzielą instruktażu, jak poprzez e-deklarację wypełnić zeznanie i wysłać je elektronicznie.

Chcąc skorzystać z tej możliwości, należy zabrać ze sobą: informacje o uzyskanych dochodach i pobranych zaliczkach otrzymane od płatników za rok 2014 (PIT-11, PIT-8C, PIT-11A, PIT-40A) oraz

dowód osobisty.

Jeżeli ktoś będzie chciał skorzystać z ulg podatkowych, to przed przyjściem do biblioteki powinien ustalić kwoty przysługujących odliczeń oraz posiadać niezbędne dane dotyczące ich zastosowania, na przykład: w przypadku ulgi z tytułu wychowywania dziecka - jego PESEL i datę urodzenia, w przypadku dokonania darowizny - dane identyfikacyjne i adres obdarowanego.

Jeśli osoba rozliczająca się zamierza przekazać 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, powinna znać numer KRS tej organizacji. Można również wybrać taką organizację z wykazu opublikowanego przez ministra pracy

i polityki społecznej, który zostanie udostępniony w bibliotece.

Do podpisania zeznania składanego przez internet niezbędne będą „dane autoryzujące” - to znaczy kwota przychodu z zeznania lub rocznego obliczenia podatku za rok 2013. Gdy za rok 2013 nie zostało złożone żadne z zeznań lub rocznych obliczeń podatku, należy wpisać „0”.

Z punktu składania zeznań elektronicznie w bibliotece „Pod Ratuszem” będzie mógł skorzystać tylko ten podatnik, który składa swoje zeznanie indywidualne lub rozlicza się z małżonkiem oraz osoba samotnie wychowująca dziecko. Stanowisko komputerowe nie zostanie udostępnione, gdy wcześniej nie zostanie

potwierdzona tożsamość podatnika na podstawie dowodu osobistego.

- Mam nadzieję, że instruktaż pracowników Urzędu Skarbowego w Jarocinie pozwoli na zdobycie nowych umiejętności i zachęci do korzystania z elektronicznego kontaktu z administracją podatkową w przyszłości - stwierdza Karol Ginter, naczelnik Urzędu Skarbowego.

Pracownicy jarocińskiej skarbowki będą też przyjmować zeznania podatkowe za 2014 rok oraz wydawać druki podatkowe w urzędach gmin - Jaraczewo, Kotlin i Żerków. Dyżury będą pełnione w godz. od 9.00 do 13.00 w dniach 16 marca (poniedziałek) i 30 kwietnia (czwartek).

(ann)

## POWIAT

# Sprawdzą, kto może pójść do wojska

Tegoroczna kwalifikacja wojskowa na terenie powiatu jarocińskiego rozpocznie się w poniedziałek - 23 marca. Prace Powiatowej Komisji Lekarskiej potrwać do 16 kwietnia. Badania przeprowadzane będą w Jarocińskim Ośrodku Kultury codziennie w dni robocze od godz. 7.30 do 15.30.

(ann)

## Kwalifikacja wojskowa obejmie między innymi:

- mężczyzn urodzonych w 1996 roku
- mężczyzn urodzonych w latach 1991 - 1995, którzy nie mają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej
- kobiety urodzone w latach 1991 - 1996, które posiadają kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz kobiety, które w roku szkolnym lub akademickim 2014/2015 kończą naukę w szkołach lub uczelniach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych albo będące studentkami lub absolwentkami tych szkół lub kierunków
- osoby, które ukończyły 18 lat życia i ochotniczo zgłosiły się do pełnienia służby wojskowej, jeżeli nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej
- inne osoby zgodnie z obowiązującymi przepisami

## Harmonogram pracy Powiatowej Komisji Lekarskiej

- GMINA JAROCIN od 23 marca do 3 kwietnia
- GMINA ŻERKÓW od 3 do 8 kwietnia
- GMINA JARACZEWO od 8 do 10 kwietnia
- GMINA KOTLIN od 10 do 14 kwietnia
- Kobiety - 15 kwietnia
- Rozpatrzenie ekspertyz - 16 kwietnia

## INTERWENCJE

Masz problem, pytanie?  
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?  
Dzwoń...

**(62) 332 20 33**



Fot. Elżbieta Rępczyk

## Gmina nie utwardzi duktów leśnych

W redakcji „Gazety” interweniował mieszkaniec Potarzycy. Nasz czytelnik skarżył się na stan drogi Golina - Potarzyca. - Ta droga powinna być utwardzona i mieć swoją szerokość. To jest droga wojskowa, jak się coś działo, to tutaj wojsko jechało. Za kółkiem rolniczym jest jak kiszka, bo tak ją zaorali - mówi mężczyzna, chcący pozostać anonimowy. Narzeka na urzędników i utrzymuje, że sprawę sygnalizuje im od dwóch lat.

Hubert Kujawa z Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie tłumaczy,

że droga od strony Potarzycy jest utwardzona. Urzędnik wyjaśnia, że gmina nie może ingerować w część biegnącą przez las, bo ona ma charakter duktów leśnych i należy do nadleśnictwa. - Po zerwaniu poboczy od strony Potarzycy, to ona została poszerzona do 4 m. Przy obecnym ruchu i ilości mieszkańców, to stwierdziliśmy, że jest to wystarczające - mówi Hubert Kujawa. Przekonuje, że droga w Golinie od strony ul. Wolności służy jako dojazd do pól i nigdy nikt nie wnioskował o jej utwardzenie.

(era)

## Nie ma pieniędzy na remont chodnika

- Chodnik na ul. Dąbrowskiego od TBS w stronę ul. Wrocławskiej jest w fatalnym stanie. To jest karygodne, żeby on tak wyglądał w XXI wieku w centrum miasta - bulwersuje się jeden z naszych czytelników, który interweniował w tej sprawie w „Gazecie”. Dodaje, że deptak jest krzywy. Brakuje części płytek, a inne są wykruszone. - Starsi ludzie mogą sobie nogi połamać - ubolewa jarocinianin.

Ewelina Bartkowiak z Kancelarii Burmistrza

Jarocina poinformowała nas, że w tegorocznym budżecie nie zaplanowano pieniędzy na modernizację chodnika przy ul. Dąbrowskiego. - Remont chodnika przy ul. Dąbrowskiego zostanie zrealizowany, jeśli gmina Jarocin uzyska oszczędności w ramach bieżącego utrzymania dróg - wyjaśnia urzędniczka. Dodaje, że zły stan nawierzchni chodnika mieszkańcy zgłaszali kilkakrotnie pracownikom Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

(era)



Fot. Elżbieta Rępczyk

**MAZ-BUD** Kom. 732 723 759  
mazbud@interia.pl

**KOMPLEKSOWA BUDOWA  
DOMÓW JEDNORODZINNYCH  
I INNYCH OBIEKTÓW**

szerszy zakres usług budowlanych  
przystępne ceny  
atrakcyjne terminy

**HATEX**

Jarocin, ul. Wrocławska 50  
tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13  
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19  
tel. 62 741-34-78

**PROMOCJA  
NA KARNISZE!**

Karnisz metalowy 6 15mm

160 cm - 40zł 200 cm - 52zł  
240 cm - 63zł

O szczegóły pytaj w sklepie.

**"KACPOL"**  
Centrum prawno-finansowe

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21  
62 747 95 82, kom. 510 337 076  
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 531 454 292

**ZMIEN WSZYSTKIE SWOJE  
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BIKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (zafalowany od 7 do 14 dni)

**SUPER OFERTA!**

**POMAGAMY W USUNIĘCIU  
NEGATYWNEJ HISTORII BIK  
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**

**www.JAN-MAR.pl**

**MOTOROWERY, SKUTERY,  
MOTOCYKLE**

części - największy wybór  
serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83  
tel. fax 62-722-02-29

Siedziba firmy:  
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61  
tel. fax 65-571-91-61

GAZETA  
**Jarocińska**

**BIURO REKLAMY**

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak  
508/318-922

Angelika Włodarczyk  
509/082-772

**FIRE ECO**

**PRODUCENT KOTŁÓW  
SKŁAD OPAŁU**

OFERUJE EKOGRZEZEK  
WORKOWANY

JARET 24 MJ  
JARET PLUS 26 MJ  
PELLET 19 MJ  
BOJLERY C.W.U.

**62-410 Zagórz,  
Anielewo 21**

tel. 63 220 22 66, 607 719 715  
www.fireeco.pl

**SERWIS SAMOCHODÓW  
OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH**

PHU  
**AUTO-SZYMCZAK**

- szybki serwis
- elektromechanika
- części zamienne
- wulkanizacja
- klimatyzacja
- geometria kół
- pomoc drogowa
- auto zastępcze

Auto-Szymczak  
63-220 Kotlin  
ul. Poznańska 51c  
Tel. 604 69 49 59

Przyjmę ucznia w zawodzie mechanik samochodowy na rok szkolny 2015/16

**AUTO SZYBY**

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE  
CIEZAROWE  
DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA

naprawa  
odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55  
Tel. 660-252-097

**KOMUNIKAT NACZELNIKA URZĘDU  
SKARBOWEGO W JAROCINIE**

z dnia 04 marca 2015 r.

w sprawie: przyjmowania zeznań podatkowych za rok 2014  
w urzędach Gmin

Informuję, że pracownicy Urzędu Skarbowego w Jarocinie będą przyjmować zeznania podatkowe za 2014 rok oraz wydawać druki podatkowe w urzędach Gmin.

Dyżury będą pełnione przez pracowników naszego urzędu w godz. 9.00 - 13.00 w następujących dniach:

**Urząd Gminy Jaraczewo**

16 marca 2015 r. (poniedziałek)  
30 kwietnia 2015 r. (czwartek)

**Urząd Miasta i Gminy Żerków**

16 marca 2015 r. (poniedziałek)  
30 kwietnia 2015r. (czwartek)

**Urząd Gminy Kotlin**

16 marca 2015 r. (poniedziałek)  
30 kwietnia 2015 r. (czwartek)

**GOPOL**

czołowy producent narzędzi do mechanicznej obróbki drewna i materiałów drewnopochodnych

**ZATRUDNI DO PRACY  
W JAROCINIE**

**MECHANIKA**  
na samodzielne stanowisko  
w Dziale Głównego Mechanika

**WYMAGANIA:**

- wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe o kierunku mechanicznym

**WSKAZANE:**

- doświadczenie w pracy w dziale mechanicznym
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego
- uprawnienia spawalnicze

Oferty zawierające list motywacyjny oraz CV prosimy przysłać na adres  
place@gopol.com.pl lub  
Gopol sp. z o.o., Al. Niepodległości 26  
63-200 Jarocin

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty

**Stolarz**  
akcesoria  
meblowe

Artur Bierla  
os. Rzeczypospolitej 6  
63-200 Jarocin  
tel. 691 538 723

- Akcesoria i okucia
- Cięcie płyt
- Materace

**OKNOSTYL**  
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.  
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS **RATY!!!**

**Oferujemy:**

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW  
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)  
tel. (65) 572 08 30  
kom. 603 803 866, 691 709 405

**PREMIUM POŻYCZKI** Premium Pożyczki S.A.  
zatrudni

**\*Przedstawicieli Finansowych**

oferujemy:

- elastyczne formy zatrudnienia
- wysokie zarobki prowizyjne
- program rozwoju Przedstawiciela
- pełen pakiet GSM

Preferowane osoby z doświadczeniem w branży pożyczek gotówkowych.

Oferujemy unikatowe warunki zatrudnienia.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy

61 623 34 44  
rekrutacja@premium-pozyczki.pl

**OKNOBUD**

OKNA I DRZWI PCV profil  
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- zaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCKI 36a  
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

**MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!**

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA

**„BIREX” FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA  
zatrudni:**

**OPERATORÓW KAT I**

NA KOPARKI  
JEDNONACZYNIOWE

**Wymagania:** wszystkie dokumenty i uprawnienia wymagane w zawodzie operatora.

Zainteresowanych prosimy o kontakt 601 566 947, 63-200 Jarocin, ul. Poznańska 26. (w godz. 7-15)

## ▶ MISTRZOSTWA POWIATU W UNIHOKEJU

## Chcą obronić medal



Drużyny z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 (dziewczęta) oraz z Zespołu Szkół Ogólnokształcących (chłopcy) triumfowały w Mistrzostwach Powiatu w Unihokeju.

Dopiero po raz drugi rozgrywki w unihokeju odbywają się w ramach Licealiady. W ubiegłym roku trzecie miejsce w Wielkopolsce zajęła drużyna dziewcząt z „jedynki”. Był to pierwszy medal w historii wywalczony

przez szkoły ponadgimnazjalne powiatu jarocińskiego w grach zespołowych dziewcząt.

W tym roku podopieczne Marty Pawłowskiej i Grzegorza Pawłaka pewnie sięgnęły po zwycięstwo w mistrzostwach powiatu wysoko wygrywając z „ogólniakiem” i „dwójką”. Drugie miejsce, również premiowane awansem do finału rejonowego, zajęła drużyna z ZSO.



Fot. Przemysław Sześciła

WYNIKI  
MISTRZOSTW  
POWIATU SZKÓŁ  
PONADGIMNAZJALNYCH  
W UNIHOKEJU:

DZIEWCZĘTA:		
ZSO	- ZSP nr 1	1:6
ZSP nr 1	- ZSP nr 2	4:1
ZSP nr 2	- ZSO	1:3

Tabela:			
1. ZSP nr 1 Jarocin	2	6	10:2
2. ZSO Jarocin	2	3	4:7
3. ZSP nr 2 Jarocin	2	0	2:7

**Skład drużyny ZSP nr 1 Jarocin:**  
Julia Adamska, Weronika Grzegorek, Milena Jakubowska, Maria Jarosińska, Aneta Jaworska, Sylwia Mańkowska, Agata Masłowska, Irmína Podgajska, Patrycja Wasielewska, Żaneta Wiśniewska. Opiekunowie Marta Pawłowska i Grzegorz Pawlak

CHŁOPCÓW:		
ZSP nr 1	- ZSP nr 2	1:3
ZSP nr 2	- ZSO	0:1
ZSO	- ZSP nr 1	4:2

Tabela:			
1. ZSO Jarocin	2	6	5:2
2. ZSP nr 2 Jarocin	2	3	3:2
3. ZSP nr 1 Jarocin	2	0	3:7

**Skład drużyny ZSO Jarocin:**  
Maciej Borecki, Bartosz Cierniewski, Maciej Gierczyk, Adrian Jędrzak, Piotr Matuszak, Adam Nowak, Marcin Radoszewski, Piotr Sapronow, Dominik Sumankowicz, Mariusz Studziak, Szymon Udzik. Opiekun Anna Wyduba

(faf)

## ... SPRINT

## ▶ RUGBY

## • Kolejny reprezentant ze Sparty

Tobiasz Nowak został powołany na konsultację szkoleniową reprezentacji Polski U-16 w rugby. Zgrupowanie, w którym weźmie udział także reprezentacja Niemiec, odbędzie się od 11 do 15 marca w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie.

Powołania otrzymało 26 zawodników z ośmiu klubów: Budowlani Łódź (5 osób), Orkan Sochaczew (5), Arka Gdynia (4), Budowlani Lublin (4), Juwenia Kraków (3), Ogniwo Sopot (3), Lechia Gdańsk (1) i Sparta Jarocin (1).

## ▶ TENIS STOŁOWY

## • Turniej w Boguszynie

XIX Amatorski Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Rady Gminy Nowe Miasto odbędzie się w niedzielę, 15 marca w Szkole Podstawowej w Boguszynie. W zawodach mogą wziąć udział tylko osoby niezrzeszone w klubach, nieposiadające licencji PZTS (przed zawodami nastąpi weryfikacja uczestników według aktualnych list licencyjnych). Rano - od godz. 9.00 - rywalizować będą dziewczęta i chłopcy ze szkół podstawowych i gimnazjów oraz kobiety powyżej 16 lat. Od godz. 12.00 odbędą się rozgrywki mężczyzn w dwóch kategoriach: od 16 do 35 lat i powyżej 35 lat.

Zapisy do zawodów prowadzone będą pół godziny przed każdą kategorią.

Organizatorem turnieju są soltys i radna z Boguszyna Zofia Kędziora, Szkoła Podstawowa oraz Sokół Boguszyn.

(faf)

## Tropem wilczym po ulicach Jarocina

Około pięćdziesięciu osób wzięło udział w „Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych - Tropem wilczym”. Biegacze pokonali symboliczny dystans - 1.963 m (w 1963 roku zginął ostatni Żołnierz Wyklęty - Józef Franczak ps. Lalek).

Od 2011 roku 1 marca został ustanowiony świętem państwowym, poświęconym żołnierzom zbrojnego podziemia antykomunistycznego. W całej Polsce 1 marca odbywały się imprezy poświęcone „Żołnierzom Wyklętym”.

W jarocińskim biegu (zorganizowanym w środę) wzięli udział reprezentanci czterech szkół: ZSO Jarocin, ZSP nr 1 Jarocin, ZSP-B Tarce oraz Niepublicznego Gimnazjum im T. Kościuszki w Jarocinie i przedstawiciele jarocińskiej jednostki wojskowej.

Bieg rozpoczął się na bieżni boiska przy Zespole Szkół Ogólnokształcących. Później biegacze pokonali dwie rundy ulicami: Moniuszki, Libercourt, Kościuszki i Pa-



Inicjatorem jarocińskiego biegu poświęconego „Żołnierzom Wyklętym” był Paweł Goździaszek (w czerwonej kurtce), historyk z ZSO

derewskiego kończąc ponownie na bieżni. Na mecie każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy medal i bidon na napoje.

Wpisujący się w ogólnopolską akcję bieg w Jarocinie zorganizował Paweł Goździaszek, historyk w Ze-

sposle Szkół Ogólnokształcących. - *To była pierwsza edycja tego biegu w Jarocinie, ale chcielibyśmy, żeby odbywał się cyklicznie. W przyszłym roku zamierzamy zrobić to na większą skalę, żeby włączyło się w to miasto, żeby wzięli w nim udział mieszkańcy*

- zapowiada Goździaszek.

Bieg poprzedził wykład dr Bartoza Kuświka, kierownika Referatu Edukacji Historycznej poznańskiego oddziału IPN-u o Żołnierzach Wyklętych.

(faf)

## ▶ BRAZYLIJSKIE JIU JITSU



Dominik Chmiel stanął na najniższym stopniu podium w Grand Prix Polski w BJJ

## Od porażki do podium

Dominik Chmiel zajął trzecie miejsce w Grand Prix Polski w Brazylijskim Jiu Jitsu, które odbyło się w Mińsku Mazowieckim.

Chmiel zawody rozpoczął od porażki. - *W mojej kategorii niestety przegrałem walkę i odpadłem, ale później, na sam koniec imprezy, wystartowałem w kategorii open, gdzie mogli wziąć udział wszyscy bez względu na wagę czy pasy, i zająłem trzecie miejsce - opowiada Chmiel. - Wygrałem przed czasem dwie walki, a potem przegrałem trzecią i znalazłem się na podium - dodaje mieszkający w Kotlinie zawodnik.*

(faf)

## TAEKWONDO WTF

## Trzeci klub w Polsce

Dziesięć medali (dwa złote, cztery srebrne i cztery brązowe) wywalczyły zawodniczki Białych Tygrysów Jarocin podczas Pucharu Polski Kadetów i Juniorów - Wielkopolska Cup. Na najwyższym stopniu podium stanęły Zuzanna Kaczmarek i Martyna Stasiak. W klasyfikacji drużynowej „tygrysy” zajęły trzecie miejsce!

W zawodach, które odbyły się w Kórniku, wystartowało prawie 360 zawodniczek i zawodników z 51 klubów z trzech państw - Czech, Niemiec i Polski. Białe Tygrysy wystawiły czternastoosobową reprezentację, która spisala się wyśmienicie. - *Jako klub zajęliśmy trzecie miejsce i wyprzedziliśmy takie potęgi jak UKS G8 Bielany z Warszawy czy AZS UWM Olsztyn - mówi Józefina Nowaczyk-Wróbel, trenerka Białych Tygrysów. Klasyfikację druży-*

nową wygrał AZS OŚ Poznań, a drugie miejsce przypadło Startowi Olsztyn.

Złote medale wywalczyły Zuzanna Kaczmarek (juniorka - kat. 59 kg), która w Polsce nie przegrała jeszcze ani jednej walki oraz Martyna Stasiak (kadetka - kat. 29 kg).

Niespodziewanej porażki w finale doznała, niepokonana w kraju od kilku lat, Patrycja Adamkiewicz (startująca obecnie w wyższej kategorii wagowej - 55 kg). „Pati” tym razem musiała zadowolić się srebrnym medalem. Drugie miejsca wywalczyły również Nicola Kaczmarek (kadetka - kat. 44 kg), Anna Zbawiona (juniorka - kat. 63 kg) i Marta Ratajczak (juniorka - kat. 68 kg).

Wielką niespodzianką sprawiła Katarzyna Półrolniczak (kadetka - kat. 41 kg), która w pierwszej rundzie po-

pasjonującym pojedynku pokonała 15:14 dotychczasową liderkę rankingu Polskiego Związku Taekwondo (bez udziału na kategorii wagowej) Oliwię Uścimiuk z UKS G8 Bielany. Kolejną walkę łatwo rozstrzygnęła na swoją korzyść, a w boju o finał przegrała minimalnie z Zuzanną Bereźnicką z Opolskiego Klubu Taekwondo i zajęła trzecie miejsce. Brązowe medale zdobyły także kadetki Alicja Kowańdy (kat. 47 kg), Zuzanna Bambrowicz (kat. 51 kg) i Alicja Końszczyńska (kat. 59 kg).

Na pierwszej rundzie start w zawodach zakończyły Weronika Kaik (juniorka - kat. 49 kg) oraz kadetki: Marta Hojak (kat. 55 kg), Oliwia Szyszka (kat. 44 kg) i Natalia Wosiek (kat. 44 kg).

- *Mimo niespodzianek, zarówno*

*w jedną jak i drugą stronę, jestem zadowolona ze startu moich zawodniczek. To początek sezonu i pierwszy start w prestiżowej imprezie i zarazem bardzo ważny, bo punktowany do rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego. Na pochwałę zasługują oczywiście złote medalistki: Zuzanna Kaczmarek i Martyna Stasiak - obie są w formie i widać, że ciężka praca, jaką wykonują na treningach, przynosi dobry efekt. Zuzia jest pierwszoroczną juniorką i szuka punktów na każdej imprezie, a Martyna pierwszoroczną juniorką młodszą i już prowadzi w rankingu PZTO wśród dziewczyn, natomiast w punktacji ogólnej jest na drugim miejscu. Na pochwałę zasługują również Nicola Kaczmarek, która trenuje w naszym klubie od stycznia tego roku - zmieniła barwy klubowe, wcześniej trenowała w Pleszewie oraz Kasia*

*Półrolniczak, która wygrała w pierwszej walce z zawodniczką z Warszawy - była liderką rankingu. Tym razem zawodły starsze juniorki, ale taki jest sport, nie zawsze się wygrywa. Miłym zaskoczeniem dla mnie był poziom walk najmłodszych zawodniczek i jak dalek będą tak pracować, to poziom sportowy pójdzie jeszcze bardziej w górę - podsumowała występ swoich podopiecznych Józefina Nowaczyk-Wróbel.*

Do udanych zawodów w Kórniku nie zaliczą reprezentanci UKS Taekwondo Jarocin. Na pierwszej rundzie starty zakończyły kadetki Matylda Marcinkowska (kat. 47 kg) i Olga Bachorska (kat. 59 kg). Pierwszą walkę wygrał junior Dawid Strumiłowski (kat. 59 kg), ale poległ w drugiej i odpadł z rywalizacji.

(faf)

### Medale wywalczone przez zawodniczkę Białych Tygrysów podczas zawodów Pucharu Polski w Kórniku

#### Złote:

ZUZANNA KACZMAREK  
MARTYNA STASIAK

#### Srebrne:

PATRYCJA ADAMKIEWICZ  
NICOLA KACZMAREK  
MARTA RATAJCZAK  
ANNA ZBAWIONA

#### Brązowe:

ZUZANNA BAMBROWICZ  
ALICJA KOŃSZCZYŃSKA  
ALICJA KOWAŃDY  
KATARZYNA PÓLROLNICZAK



Czternastoosobowa ekipa Białych Tygrysów Jarocin w zawodach w Kórniku zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej zdobywając puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego

## RUGBY

## Sparta straciła tytuł



Sparta Jarocin została wicemistrzem Wielkopolski w Rugby 7

Sparta Jarocin zajęła drugie miejsce w Mistrzostwach Wielkopolski Seniorów w Rugby 7 i straciła miano najlepszej drużyny w regionie. Spartanie, do których od 2012 roku należał tytuł mistrzów Wielkopolski w tej odmianie rugby, tym razem musieli uznać wyższość Tytana Gniezno.

W zawodach rozegranych w Gnieźnie wzięło udział pięć zespołów: Tytan, Sparta Jarocin, Husaria Kalisz i dwie poznańskie ekipy - ekstraligowa Posnania oraz drugoligowy Chaos.

Gospodarze, którzy są aktualnym liderem grupy zachodniej w eliminacjach do Mistrzostw Polski w Rugby 7, byli faworytem turnieju. Wygrali wszystkie spotkania i zasłu-

żenie wywalczyli tytuł. Spartanie ulegli tylko Tytanowi i zakończyli zawody na drugiej pozycji.

- *Dla wszystkich drużyn był to turniej „na przetarcie” przed najważniejszymi rozgrywkami w sezonie. Już 12 kwietnia w Jarocinie odbędzie się ostatni turniej eliminacyjny grupy zachodniej do Mistrzostw Polski Seniorów w Rugby 7. W szczególności jestem zadowolony z gry w defensywie, w której to nasza drużyna była bardzo mocna. Fakt, iż był to turniej przygotowawczy spowodował, że próbowaliśmy eksperymentalnych ustawień. Ważne jest to, że każdy zawodnik, oprócz Barika Tondasia, który niestety doznał kontuzji, zdobył punkty z przyłożenia - podsumował turniej trener Bartosz Włodarek.* (faf)

## WYNIKI

## Mistrzostw Wielkopolski w Rugby 7

Tytan Gniezno - Sparta Jarocin	21:5
Chaos Poznań - Sarmaci Posnania Poznań	47:0
Tytan Gniezno - Husaria Kalisz	49:0
Sparta Jarocin - Chaos Poznań	29:7
Sarmaci Posnania Poznań - Husaria Kalisz	24:0
Tytan Gniezno - Chaos Poznań	32:5
Sparta Jarocin - Sarmaci Posnania Poznań	43:14
Chaos Poznań - Husaria Kalisz	29:0
Tytan Gniezno - Sarmaci Posnania Poznań	52:0
Sparta Jarocin - Husaria Kalisz	45:0

## Klasyfikacja końcowa:

1. Tytan Gniezno
2. Sparta Jarocin
3. NKR Chaos Poznań
4. Sarmaci Posnania Poznań
5. Husaria Kalisz

Skład Sparty Jarocin: Bartosz Włodarek, Dawid Miękus, Michał Urbanski, Bartosz Tondaś, Łukasz Bobek, Michał Kubicki, Błażej Kalinowski, Kamil Nowak, Krystian Goździszek, Piotr Tomalika, Paweł Osotkowski

## GAZETA Jarocińska

Kraków 10.000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA WYDAWÓW PRASY

ADRES REDAKCJI

53-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

Tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31

e-mail: redakcja@jarocińska.pl

www.jarocińska.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocińska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO  
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocińska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI  
Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocińska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:  
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Koneczna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ:  
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwiński

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE  
(62) 749-86-46  
Danusz Fiolek, d.fiolek@jarocińska.pl  
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, b.piotrowicz@jarocińska.pl  
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocińska.pl  
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocińska.pl  
Szymon Mofina, s.mofina@jarocińska.pl

DZIAŁ REKLAMY  
tel. (62) 747-47-47  
Artur Antczak (508/318-922)  
a.antczak@jarocińska.pl  
Angelika Włodarczyk (509/082-772)  
a.wlodarczyk@jarocińska.pl  
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY  
(62) 842-20-33, 842-191-014

BIURO OGŁOSZEŃ  
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00  
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJIMOWANIA OGŁOSZEŃ  
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68  
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G  
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78  
Zerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA  
Południowa Olicyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA  
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT  
Karolina Pechalak (62) 747-15-31  
k.pechalak@jarocińska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA  
REALIZOWANA  
PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora

## ... WOKÓŁ BOISKA

## ► Puchar na początek

Od ćwierćfinału okręgowego Pucharu Polski rozpocznie piłkarską wiosnę Jarota Jarocin. Podopieczni Grzegorza Wesołowskiego zmierzą się w sobotę, 14 marca w Kaliszu z tamtejszym KKS-em (Wał Matejki). Początek meczu o godz. 15.30. Kaliszanie prowadzeni przez Krzysztofa Pawłaka w okresie przygotowawczym wygrali wszystkie sześć sparingów pokonując m.in. drużyny z III ligi: Sokół Kleczew (3:2) i Centurę Ostrów (1:0). Przed spotkaniem z KKS-em Jarota zagra jeszcze jeden sparing. W środę, 11 marca zmierzy się z LZS-em Cielcza. Mecz zostanie najprawdopodobniej rozegrany na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Jarocinie (godz. 19.00).

## ► Pogrom Gromu

Wysoką porażką 1:6 zakończył się pojedynek Gromu Golina z LKS-em Goluchów. Czwartoligowiec był wyraźnie lepszy od występujących w B-klasie golinian, którzy zagrali osłabieni brakiem kilku piłkarzy walczących z urazami lub z przeziębieniem. Jedynego gola dla Gromu zdobył pięknym strzałem zza pola karnego Łukasz Lis.

Za tydzień, w ostatnim spotkaniu przed ligą seniorzy zagrają w Poznaniu z juniorami starszymi Lecha Poznań.

## ► Porażka WKS-u...

WKS Witaszyce uległ 1:2 Kłosowi Zaniemyśl (poznanańska okręgówka). Witaszycanie prowadzili do przerwy 1:0 po голу Remigiusza Korzeniowskiego (asysta Dawida Śmigielskiego). Po zmianie stron przewagę osiągnęła wyżej notowana drużyna, która zdobyła dwie bramki i wygrała spotkanie.

## ► ...i Phytopharmu

Phytopharm Kłęka przegrał 1:3 z Jurandem Koziegłowy - czwartą drużyną grupy I poznańskiej A-klasy. Klęczenie do przerwy przegrywali 0:2. Pierwszy gol padł po błędach obrony, a drugą bramkę Jurand zdobył z problematycznego rzutu karnego. Po zmianie stron piłkę do własnej siatki skierował Adam Parus. Honorowe trafienie dla Phytopharmu zaliczył Adam Tłoczek.

## ► Zwycęstwo Błękitnych

Błękitni Sparta Kotlin pokonali 3:1 Pogoń Książ Wlkp. - dzieciąty zespół grupy I poznańskiej A-klasy. Bramki dla kotlińskiego zespołu zdobyli Tomasz Nowaczyk (2) i Piotr Palczewski. (faf)

# Główny kandydat do awansu



Paweł Majusiak (z prawej), który dołączył zimą do GKS-u, w meczu z juniorami Jaroty strzelił dwie bramki

GKS Żerków pokonał 3:1 juniorów starszych Jaroty Jarocin w spotkaniu sparingowym. Podopiecznych Łukasza Stachowiaka czekają jeszcze dwa mecze kontrolne: z własnymi juniorami oraz reprezentacją Białorusi U-17, która będzie w Jarocinie na obozie. A-klasa wznowi rozgrywki 22 marca.

Po rundzie jesiennej GKS zajmuje pierwsze miejsce i ma trzy punkty przewagi nad drugą w tabeli Raskowianką oraz sześć oczek więcej od Olimpii Brzeziny (do okręgówki awansują dwa najlepsze zespoły). - *Poprzez dobrą i efektywną grę jesienią sami nakreśliśmy sobie cel. Jesteśmy świadomi szansy i sytuacji w ligowej tabeli, ale również*

*świadomości pracy, którą należy jeszcze wykonać, aby ten cel zrealizować* - dyplomatycznie odpowiada trener GKS-u pytany o cel na rundę wiosenną.

Wiosną Łukasz Stachowiak będzie miał do dyspozycji dwudziestu czterech zawodników. Drużynę zasilili dwaj byli piłkarze Jaroty: Piotr Karcz (ostatnio Biały Orzeł Koźmin) i Paweł Majusiak. Z WKS-u Witaszyce przeszedł Dariusz Adamski. Do zespołu dołączył także junior GKS-u Sebastian Sobczak, występujący wcześniej w juniorach Jaroty.

- *Dziś zagraliśmy dobry mecz. Byliśmy skuteczni i dobrze zorganizowani w obronie. Z zespołem juniorów Jaroty*

*gramy w każdym okresie przygotowawczym, zarówno zimą, jak i latem. Gra z dobrze poukładanym taktycznie oraz grającym „kulturalną” piłkę przeciwnikiem, pozwala dostrzec mankamenty oraz pojawiające się błędy* - mówił po meczu Łukasz Stachowiak, który w spotkaniu z Jarotą nie mógł skorzystać ze wszystkich zawodników.

GKS przygotowania do rundy wiosennej rozpoczął w połowie stycznia. Pierwsze dwa tygodnie treningi odbywały się w hali w Żerkowie, a w lutym przeniosły się na „orlika”. Żerkowianie rozegrali pięć sparingów. Wygrali po 3:1 z Gromem Golina i juniorami Jaroty, 8:1 z Żakami Taczanów, zre-



Jarota (IS): Jakub Jacek, Michał Gościński, Szymon Grodzki, Maciej Gierczyk, Marcin Urbaniak, Sebastian Wach, Tomasz Zaremba, Szymon Udzik, Adrian Włodarczyk, Mateusz Dunaj, Patryk Kempa  
Grali również: Marcin Wojciechowski, Igor Bródka, Piotr Sapronow, Bartosz Schubert, Arkadiusz Cepa

GKS: Damian Wielński, Patryk Nowak, Hubert Grzebyszak, Łukasz Francuz, Tobiasz Potocki, Dawid Grzebyszak, Grzegorz Kałuża, Piotr Dutkowiak, Jakub Jaśkowiak, Mariusz Namysłowski, Piotr Karcz  
Grali również: Sebastian Sobczak, Błażej Wielński, Mateusz Nowaczyk, Paweł Majusiak, Krzysztof Mielcarzewicz, Dariusz Adamski, Jacek Zawal

## BRAMKI

1:0 - Patryk Kempa (17)  
1:1 - Mariusz Namysłowski (29)  
1:2 - Paweł Majusiak (33)  
1:3 - Paweł Majusiak (51)

## Kadra GKS-u Żerków:

Dariusz Adamski, Piotr Dutkowiak, Łukasz Francuz, Dawid Grzebyszak, Hubert Grzebyszak, Jakub Jaśkowiak, Kamil Kaczmarek, Grzegorz Kałuża, Piotr Karcz, Artur Maciejowski, Paweł Majusiak, Mariusz Namysłowski, Mateusz Nowaczyk, Krzysztof Mielcarzewicz, Tobiasz Potocki, Sebastian Sobczak, Mariusz Stawicki, Maciej Szymański, Błażej Wielński, Damian Wielński, Sebastian Wojtecki, Jacek Zawal

Jakub Żukrowski (kapitan)

misowali 1:1 z Wisłą Borek i przegrali 0:4 z Białym Orłem Koźmin.

- *Z samych przygotowań jestem zadowolony. Pogoda pozwoliła nam szybko opuścić halę, frekwencja i zaangażowanie na treningach dopisują. Szkoda że w ostatnim czasie pojawiło się kilka urazów, ale mam nadzieję, że kontuzjowani zawodnicy szybko wrócą do zdrowia i pełnej dyspozycji. Z początkiem przyszłego tygodnia wychodzimy z treningami na pełnowymiarowe boisko, skupimy się na funkcjonowaniu zespołu od strony taktycznej i liczę na to, że na początek rozgrywek będziemy już w pełnej formie* - powiedział trener GKS-u. (faf)

## ► HALOWA PIŁKA NOŻNA

## Spontaniczne podium w Grodzisku

Drużyna UKS-u Wilki Wilkowyja zajęła trzecie miejsce w kategorii juniorek młodszych w XI Międzynarodowym Turnieju Halowej Piłki Nożnej Kobiet Grodzisk Cup.

- *Do turnieju zawsze zgłasza się sporo ekip, a organizatorzy wybierają te, które ostatecznie zagrają. Wilki cztery lata temu wygrały w kategorii młodzieżek, dlatego nie byliśmy anonimowi* - mówi Jacek Kolecki, trener Wilków Wilkowyja.

Drużynę utworzyły zawodniczki Wilków oraz były piłkarki Ziółek Kłęka. - *Kilka miesięcy przed turniejem dziewczyny spontanicznie skrzyknęły się, stwierdziły, że warto byłoby pojechać i tak powstał ten zespół* - tłumaczy Kolecki.

W kategorii juniorek młodszych rywalizowało dziesięć drużyn. W eliminacjach Wilki wygrały trzy spotkania (m.in. ze Stomilem Olsztyn, który później zajął drugie miejsce w turnieju) oraz przegrały z brońską tytułu ekipą Olimpu Gościno.

W drugiej fazie podopieczne Jacka Koleckiego przegrały 0:1



z Gwiazdą Stargard Szczeciński i pechowo zremisowały 1:1 z gospodyniami turnieju. W ostatnim meczu pokonały Tucholanę, co pozwoliło im zagrać w meczu o trzecie miejsce - ponownie z Tucholaną.

- *Pierwsze miejsce było dla nas poza zasięgiem. Olimp Gościno prezentował się zdecydowanie lepiej,*

*zresztą wygrywając ten turniej po raz kolejny. Drugi był Stomil, z którym wygraliśmy w grupie. Wydaje mi się, że trzecie miejsce to dla nas sukces i to co w tym składzie maksymalnie mogliśmy osiągnąć* - powiedział Jacek Kolecki.

W kategorii senierek, po dramatycznym finale zakończonym

### Wyniki XI Międzynarodowego Turnieju Halowej Piłki Nożnej Kobiet Grodzisk Cup 2015

## • JUNIORKI MŁODSZE:

• Eliminacje	
Grom Wolsztyn - Wilki Wilkowyja	1:2
Wilki Wilkowyja - Edelweis Nowy Rozdół (Ukr)	2:0
Olimp Gościno - Wilki Wilkowyja	3:1
Wilki Wilkowyja - Stomil Olsztyn	1:0

## • Faza finałowa:

Wilki Wilkowyja - Gwiazda Stargard Szcz.	0:1
Wilki Wilkowyja - GSS Grodzisk Wlkp	1:1
Wilki Wilkowyja - Tucholanka Tuchola	3:0

## • Mecz o III miejsce:

Wilki Wilkowyja - Tucholanka Tuchola	1:0
--------------------------------------	-----

## • Finał:

Olimp Gościno - Stomil Olsztyn	1:0
--------------------------------	-----

Skład UKS Wilki Wilkowyja: Katarzyna Szymendera, Ola Szukalska, Sandra Grzyk, Alga Krzykta, Aneta Mysiorek, Julia Karpińska, Laura Cichoń, Natalia Nawrocka, Zuzanna Garstka. Trener Jacek Kolecki. Kierownik Ewelina Sokowicz-Król

szczęścioma seriami rzutów karnych, zwyciężyła drużyna Polonii Środa, w której prym wiodła była zawodniczka Wilków - Roksana Wojtecka (została królową strzelców).

W trzydniowych zawodach wzięło udział 29 drużyn z 16 klubów z Polski i Ukrainy. (faf)

## OGŁOSZENIE

**Leśniewscy**  
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1  
(kuchnia: nowa fabryka mebli)

**MAT. BUDOWLANE**

**KOSTKA BRUKOWA**

**PROMOCYJNE CENY!**

**OPAŁ KLINKIER**  
Czynne w godz. 7.00-17.00  
sob. 7.00-14.00

**kom. 600-600-199**